VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r. (nr 6)**

z dnia 18 października 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r. (6)

18 października 2018 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r., obradująca pod przewodnictwem posła **Marcina Horały (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przesłuchanie pana Zbigniewa Ćwiąkalskiego, byłego ministra sprawiedliwości, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r.;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Zbigniew Ćwiąkalski** – świadek wezwany przez Komisję oraz **Artur Bartoszewicz**, **Andrzej Bratkowski**, **Wojciech Cieślak**, **Jan Czekaj**, **Mariusz Jerzy Golecki**, **Jacek Góra**, **Tomasz Karaś**, **Mariola Lemonnier**, **Sławomir Maciejewski**, **Arkadiusz Madura**, **Michał Prądzyński** – stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu, Biura Komisji Sejmowych: **Sylwia Łaska, Mariusz Pawełczyk** i **Kamil Strzępek** – z sekretariatu Komisji oraz **Ewa Molska** i **Danuta Szadkowska** – z Wydziału Edycji Tekstów z Posiedzeń Komisji.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dzień dobry.

Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 do listopada 2015.

Stwierdzam kworum.

Witam serdecznie wszystkich przybyłych państwa. Witam również naszych ekspertów, z którymi pierwszy raz będziemy mieli przyjemność pracować w trakcie posiedzenia komisji. Dziękuję panu profesorowi Zbigniewowi Ćwiąkalskiemu za przybycie. No i jeszcze wszystkich innych obecnych na sali witam serdecznie.

Szanowni państwo, najpierw przyjmiemy porządek dzisiejszego posiedzenia. To posiedzenie przewiduje przesłuchanie pana Zbigniewa Ćwiąkalskiego, byłego ministra sprawiedliwości. W punkcie drugim sprawy bieżące, jest kilka wniosków dowodowych (wiem, że państwo posłowie mają), jest jedna nowa kandydatura na stałego doradcę. Moją intencją jest żeby po zakończeniu przesłuchania (być może, po krótkiej przerwie) te sprawy jeszcze dzisiaj, w nich zdecydować.

Czy są jakieś inne propozycje do porządku obrad?

Nie widzę, nie słyszę, w takim razie przystępujemy do realizacji punktu pierwszego porządku dzisiejszego posiedzenia Komisji.

Na wezwanie Komisji stawił się pan Zbigniew Ćwiąkalski.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam pana, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcję w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Wymogi proceduralne obligują mnie do zadania pytania: czy zrozumiał pan treść pouczenia?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Tak, zrozumiałem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bardzo dziękuję.

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach, które panu przysługują:

– prawo uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Chyba – nie Kodeksu karnego.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…Kodeksu postępowania karnego, przepraszam.

– prawo odmowy zeznań, gdy pan jest osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został pan skazany;

– żądanie, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu postępowania karnego;

– odmowa zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej, w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej,

– zgłoszenie wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji,

– zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie,

– zwrócenie się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne bądź niestosowne;

– złożenie wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu;

– złożenie wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 albo art. 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, że przebieg przesłuchania jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, o czym został pan uprzedzony w wezwaniu.

W dalszej kolejności na podstawie art. 11b ustawy o sejmowej komisji śledczej zwracam się do pana z zapytanie: czy ustanowił pan pełnomocnika?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie ustanowiłem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję.

Komisja nie wnosi… przepraszam, to gdyby pan ustanowił pełnomocnika.

Proszę świadka o podanie imion, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Zbigniew Ćwiąkalski, lat 68, prawnik.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Oświadczam, że dane dotyczące miejsca zamieszkania znane są Komisji i znajdują się w aktach sprawy.

Czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżony?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie byłem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Poproszę wszystkich o powstanie.

Zgodnie z treścią art. 11d ustawy o sejmowej komisji śledczej nastąpi teraz odebranie od pana przyrzeczenia, proszę za mną powtarzać.

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…przyrzekam uroczyście.…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

…przyrzekam uroczyście,…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…że będę mówić szczerą prawdę…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

…że będę mówić szczerą prawdę…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome".

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bardzo dziękuję.

Zgodnie z art. 11i ustawy o sejmowej komisji śledczej, w związku z art.171§ 1 Kodeksu postępowania karnego, może pan swobodnie wypowiedzieć się w sprawie będącej przedmiotem badań Komisji. Czy chce pan skorzystać z tego prawa?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

W tym momencie – nie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję.

Szanowni państwo, teraz zwracam się do członków komisji, zaraz rozpoczniemy przesłuchanie świadka, ja chciałbym – generalnie rzecz biorąc – zastosować te zasady organizacji, jakie były poprzednio, są one państwu znane i myślę, że się sprawdziły.

W związku z tym zaczynam zadawanie pytań, jeszcze raz dziękując za przybycie przed oblicze komisji.

Chciałbym poprosić pana, aby w krótkich słowach, naprawdę krótkich, ale tak do protokołu i do wiadomości… wyrównania stanu wiedzy wszystkich, jeżeli mógłby pan przedstawić swój dorobek zawodowy, szczególnie związany z pełnieniem funkcji publicznej, ale również zarysować przed i po pełnieniem tej funkcji, jakie było pana zajęcie?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Skończyłem, bo to jest chyba najistotniejsze… znaczy, moim rodzinnym miastem jest Łańcut, jestem urodzony w Łańcucie. Byłem jednym z dwóch do tej pory (od 1989 r.) konstytucyjnych ministrów, w ogóle ministrów konstytucyjnych, z dawnej Rzeszowszczyzny był tylko pierwszy minister sprawiedliwości prof. Bentkowski i ja, nikt nigdy z Podkarpacia nie był ministrem konstytucyjnym.

Skończyłem Liceum Ogólnokształcące w Łańcucie, studia na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Mam odbytą aplikację sądową i zdany egzamin sędziowski, jestem wpisany na listę adwokatów. Jestem profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego i Wyższej Szkoły Prawa i Administracji, Rzeszowskiej Szkoły Wyższej. Byłem ministrem sprawiedliwości od 16 listopada 2007 r. do 21 stycznia 2009 r. Jestem współautorem komentarza do Kodeksu karnego, komentarza do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, mam sporo publikacji.

No, to chyba najistotniejsze w tym momencie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję.

Czy w chwili objęcia funkcji ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego, czyli w czasie przed pełnieniem tej funkcji, miał pan okazję nabyć jakąś wiedzę… czy miał pan świadomość zjawiska przestępczości związanej z wyłudzeniami podatku VAT?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Poza tym, że mam zadany egzamin sędziowski jestem, oczywiście, adwokatem. No, ja się zajmuję prawem karnym czterdzieści pięć lat, więc trudno, żebym nie orientował się w tym zakresie, jakie w ogóle przestępstwa i w jakiej skali w Polsce występują. Tak, że… no, to jest jakby moje zajęcie, choć należy odróżnić prawo karnego materialne od kryminologii czy kryminalistyki, bo przyczynami przestępczości zajmuje się kryminologia akurat.

Tak, że oczywiście nie było tak, że akurat w mojej karierze naukowej zajmowałem się w szczegółach przestępstwami związanymi ewentualnie z nienależnym zwrotem VAT-u czy też oszustwami podatkowymi, ale wykładam prawo karne gospodarcze na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czyli, można powiedzieć, że obejmując funkcję ministra sprawiedliwości miał świadek taką no, wiedzę jak mniej więcej… z grubsza polega mechanizm wyłudzeń, przestępstwo karuzelowe itd., te pojęcia były świadkowi znane.

To podsumowuję swoimi słowami, żeby upewnić się, czy dobrze zrozumiałem?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Tak.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Mam takie w związku z tym pytanie, czy w czasie pełnienia funkcji ministra sprawiedliwości… jaki był stan świadomości, czy takiej osobistej oceny świadka, na ile – tego rodzaju przestępstwa – to jest duży problem wówczas w Polsce, to jest coś ważnego, coś, czemu poświęcić trzeba szczególną uwagę, czy np. jakieś inne w obszarze przestępczości gospodarczej wówczas były w oglądzie świadka takie istotniejsze, ważniejsze, żeby się zająć?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

W 2008 r. to akurat nie była grupa przestępstw dominujących, zresztą 2008 r. (co łatwo sprawdzić w statystykach) jest okresem, kiedy przestępczość spadała, w 2008 r. (mogę tylko o 2008 r. mówić, bo praktycznie ani o 2007 ani 2009) policja zarejestrowała 1 082

057 przestępstw, to było mniej o prawie 71 tys. w stosunku do roku ubiegłego. Mniej było zarówno przestępstw o charakterze kryminalnym, których stwierdzono 735 218 (spadek o 59 tys.), jak też przestępstw o charakterze gospodarczym, których odnotowano 135 305 (spadek o 7800).

Tak, że to nie był rok zagrożenia jakiegoś szczególnego przestępczością, w tym przestępczością gospodarczą. Tak, że nie było tak… zresztą wystarczy sięgnąć do tego, co publikowały media, akurat przestępstwa tzw. VAT-owskie, mówiąc w pewnym uproszczeniu, nie były tymi, które bynajmniej dominowały.

Nawiasem mówiąc, przecież także uczestniczyłem w komisji sprawiedliwości. Komisja sprawiedliwości w owym okresie nie zajmowała się problemem przestępstw VAT. Tak, że nikt nigdy do mnie się nie zgłaszał w tej sprawie, że jest jakieś czy szczególne zagrożenie, czy konkretne przestępstwa, których prokuratura by nie ścigała. Takich sytuacji nie było – zarówno, jeżeli chodzi o ówczesnych przedstawicieli rządzących, jak i opozycji, mimo, że byli u mnie w różnych innych sprawach (i posłowie i przedstawiciele rządzących i także opozycji).

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No, dobrze… czyli, jak rozumiem, również na poziomie rządowym, przede wszystkim Ministerstwa Finansów, w czasie kiedy pełnił pan funkcję ministra sprawiedliwości, nie było takiego sygnału, na przykład, od ministra finansów, czy któregoś z innych urzędników Ministerstwa Finansów… no, że występuje jakiś szczególny problem z przestępczością, polegającą na wyłudzeniach podatkowych… w podatku VAT, czy ogólnie – wyłudzeniach podatkowych i, że jest to obszar, którym trzeba by jakoś szczególnie się przynajmniej przyjrzeć, przeanalizować, czy podjąć jakieś przeciwdziałania?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Znaczy jak zostałem ministrem sprawiedliwości dowiedziałem się, że od kilku lat (bodajże od 2005 r.) był w Krakowie… bo wtedy, jeżeli w ogóle mówimy o problemach przestępstwa VAT-owskich to był problem w ogóle mafii paliwowej, wtedy nie było jeszcze telefonów komórkowych, nie było złomu, nie było innych dziedzin, w których… olej rzepakowego… w których dochodziłoby do popełniania przestępstw VAT-owskich.

Wtedy, pamiętam, taką wiedzę uzyskałem, że bodajże od 2005 r. w Krakowie działał zespół w prokuraturze okręgowej pod kierunkiem najpierw pana prokuratora Marka Wełny, który ustąpił ze stanowiska szefa tego zespołu w marcu 2006 r. (jak się dowiedziałem – dlatego, że powiedzmy kierunki śledztwa, które on uważał, że trzeba kontynuować, nie były tymi, których by oczekiwali od niego zwierzchnicy) i wtedy objął kierownictwo tego zespołu pan prokurator Tłuczkiewicz.

To był zespół czternastu prokuratorów. I ten zespół został rozwiązany w 2007 r., bodajże we wrześniu. To śledztwo podzielono na trzydzieści sześć mniejszych, potem – chyba na sto dziewięćdziesiąt kilka wątków dalszych – i ten zespół przestał istnieć.

W związku z czym… to była chyba wiosna 2008 r., kiedy poprosiłem pana prokuratora Wełnę… w uzgodnieniu z panem ówczesnym ministrem spraw wewnętrznych i administracji, wicepremierem Schetyną, zorganizowałem spotkanie u mnie w Ministerstwie Sprawiedliwości, na którym byli: trzech chyba oficerów CBŚ-u (to ze strony pana wicepremiera Schetyny), był ówczesny wiceminister finansów, generalny inspektor informacji finansowej pan minister Parafianowicz, był prokurator krajowy, pan Marek Staszak, był, oczywiście ,też prokurator Wełna, no, byłem ja – nie pamiętam, czy były jeszcze inne osoby, to było dziesięć lat temu, więc już szczegółów mogę nie pamiętać. W każdym razie chodziło o to, że poprosiłem o zreferowanie aktualnego stanu śledztw dotyczących mafii paliwowej, czy w ogóle problemów, które wiążą się ze ściganiem. Nie pamiętam już szczegółowych ustaleń, ale ogólna wymowa była taka, że jeżeli byłyby jakieś problemy to proszę o sygnalizację tych problemów.

Tak, że taką naradę pamiętam, którą zorganizowałem na ten temat, znaczy nie tylko na ten temat, bo tam była osobna narada poświęcona, wtedy było też… wystarczy spojrzeć do prasy – sprawa korupcji w piłce nożnej, były problemy przestępstw przeciwko dzieciom, różne inne.

No, ale to akurat pamiętam, bo to dotyczy tematu działania tej Komisji.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Wcześniej podał pan pewne statystyki dotyczące liczby przestępstw ogólnie i też przestępstw gospodarczych. Pytanie : czy w tym okresie, w którym sprawował pan funkcję właśnie, ministra sprawiedliwości… no, w sensie takim nawet czysto statystyczno-analitycznym, czy te przestępstwa, polegające na nienależnym wyłudzaniu podatku (a zwłaszcza podatku VAT), no czy jakoś była prowadzona statystyka? Czy to było monitorowane… na przykład liczba prowadzonych postępowań przez prokuratorów, akurat w tej konkretnej sprawie, czy był to element jakby większej kategorii, na przykład przestępczości gospodarczej, czy przestępczości podatkowej? Czyli – czy ten problem był wyodrębniony?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

I prokuratura i Ministerstwo Sprawiedliwości dysponuje dokładnymi statystykami co do poszczególnych kategorii przestępczości – to nie jest tak, że to nie jest notowane. Oczywiście jest i te dane nawet dzisiaj można znaleźć w statystykach.

Ale, jak mówię, no nie był to wtedy problem taki, który byłby głównym problemem, jeżeli chodzi o zwalczanie przestępstw.

Proszę pamiętać o tym, że prokuratura to nie jest jednostka, która ma własnych… nie wiem, agentów, którzy krążą po firmach i szukają, gdzie kto popełnił, jakie VAT-owskie przestępstwo. Prokuratura musi mieć informację o popełnionym przestępstwie, czyli może podjął postępowanie z urzędu bądź na wniosek, ale w jakiś sposób informacja do prokuratury musi dotrzeć. Dociera, często, w wyniku działań organów administracji skarbowej, dociera, często, w wyniku działań, na przykład, policji. Poza tym czasami jest tak, że te zawiadomienia pochodzą od pracowników firm poszczególnych, czasami od wspólników, którzy się pokłócą, też takie informacje do prokuratury docierają, ale ten sygnał z zewnątrz zawsze musi być.

Poza tym akurat, jeżeli chodzi o przestępstwa tego typu, to… no, po pierwsze, one są bardzo skomplikowane, to nie jest napad na kiosk „Ruchu”, gdzie od razu widać, że zamki zostały wyłamane i towar zabrany. Zazwyczaj są to przestępstwa, które się ujawnia po dłuższym okresie czasu, dlatego że sama procedura doprowadzenia do oszustw VAT-owskich musi trwać w czasie.

A więc, praktycznie rzecz biorąc, w 2008 r. prokuratura mogłaby się zajmować przestępstwami z lat poprzednich – jeżeli, oczywiście, takie sygnały były. I prokuratura takimi przestępstwami się zajmowała. Ja dzisiaj nie potrafię powiedzieć statystycznie, ile konkretnie tych przestępstw było jednych w stosunku do drugich, ale takie dane są.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jakby… żeby zamknąć już zamknąć ten wątek… w takiej subiektywnej świadomości świadka nie był to czas, kiedy, no, ten rodzaj przestępczości był, zarejestrował jako jakoś szczególnie rosnący, ważny, palący, że coś tutaj w tym obszarze było takiego, co przyciągało szczególną uwagę. Inne (np. te przestępstwa w przestępczości gospodarczej, o których świadek wspominał) wówczas były takie… no, jakby bardziej zwracające na siebie uwagę, tak?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie tylko ,jeżeli chodzi o moje subiektywne przekonanie, ale sięgnąłem sobie do internetu. Instytut Studiów Podatkowych pana profesora Modzelewskiego tam, od czasu do czasu, publikuje takie dłuższe i krótsze raporty i w takim raporcie, opublikowanym 8 lipca 2014 r, jest wprost napisane, że w 2008 r. nie było problemów VAT-owskich.

Dokładnie zacytuję: „O ile w latach 2004-2007 dochody budżetowe z tych podatków wzrastały nominalnie, ich udział w PKB rósł lub utrzymywał się na zbliżonym poziomie to od 2009 r. pojawił się regres nominalny i realny”.

W związku z tym, to nie jest moje subiektywne przekonanie, tylko to jest obiektywne przekonanie, także specjalistów, ekonomistów, że nie był to (przynajmniej w 2008 r) jakiś szczególny problem, jeżeli chodzi o kategorię przestępstw gospodarczych.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No, jak wynika z raportów Komisji Europejskiej chociażby, ta luka już w roku 2008 znacząco wzrosła, aczkolwiek – przy ogólnej dynamice gospodarczej – faktycznie, wpływ kasowy VAT-u był dodatni, choć nie tak dodatni jak powinien być, patrząc na dane makroekonomiczne, ale to już zostawmy.

Ustaliliśmy też, że Ministerstwo Finansów też wtedy (do czasu, kiedy skończył pan pełnić funkcję ministra sprawiedliwości) też nie wyświetlało tego jako jakiegoś szczególnego problemu, którym należałoby się zająć.

Chciałbym teraz trochę w innym wątku spytać się, dotyczącym zagrożenia karnego w prawie…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Jeszcze, panie pośle, może jedną rzecz warto dodać, że luka VAT-owska to nie jest tak, że wszystko ginie w kieszeniach przestępców. Mniej więcej ocenia się, że 1/4-1/3 jest kwestią przestępstw VAT-owskich, natomiast na to się składa znacznie więcej – to jest szara strefa, to jest ściągalność, to jest niedoskonałość przepisów, i tak dalej. I to nie jest problem Polski tylko. Zapewne pan poseł zna świeżo opublikowany raport Komisji Europejskiej (z 21 września tego roku) – został opublikowany przez komisarza do spraw gospodarki, który ocenił w skali całej Unii Europejskiej lukę VAT-owską na 150 (mniej więcej), dokładnie 147 (z czymś) miliarda euro, natomiast – jeżeli chodzi o Polskę, za (bo to dotyczy 2016 r.), jeżeli chodzi o Polskę, ocenił to na 34,9 mld zł lukę VAT-owską za 2016 r. I ocena jest taka, że właśnie1/3-1/4, jest przedmiotem machinacji przestępczych.

Nawiasem mówiąc, jeszcze jeżeli uzupełnię (bo to jest zapewne istotne), w 22 krajach Unii Europejskiej, mówię o 2016 r. spadła ta, obniżyła się ta luka, Polska jest akurat poza pierwszą szóstką, ale zaraz bodajże na siódmym miejscu (na 29 krajów), w 22 – zmalała a w pozostałych wzrosła.

Tak, że to jest problem całej Unii Europejskiej, choć absolutnie ja się, oczywiście, zgadzam, że należy z tym bezwzględnie walczyć.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak, tu oczywiście pełna zgoda, że walczyć należy bezwzględnie.

Znamy również, Komisji znany… już tu nawet dyskutowaliśmy na wcześniejszych posiedzeniach te kwestie źródeł i pochodzenia luki, natomiast no też trzeba zauważyć w tym momencie (skoro już w ten temat weszliśmy), że problemem polskim było to, że w badanym przez Komisję okresie, on się zaczynał w chwili, kiedy Polska była nieomalże druga po Holandii, czyli nieomalże krajem, w którym ta luka była najmniejsza, w którym najskuteczniej ściągano podatek VAT a na zakończenie okresu badanego, czyli w roku 2015, byliśmy na 22. miejscu w Unii Europejskiej, czyli – choć problem był ogólnoeuropejski i faktycznie występował wszędzie – to w Polsce jednakowoż występował w natężeniu daleko większym i średnio w stosunku do średniej unijnej, bardzo daleko spadliśmy, znaczy na z kraju czołowego w ściągalności podatków, staliśmy się krajem jednym z najgorzej ściągającym podatki.

No, a drugie też, co trzeba zauważyć, że przy pewnych szacunkach dotyczących źródeł luki i tego, co ja zaproponowałem tutaj na Komisji, żeby uznać to za białą, szarą i czarną strefę. Biała to przyczyny naturalne, optymalizacja podatkowa legalna, bankructwa firm, które np. no nie zrealizują wyniku tego zobowiązania podatkowego, szara to działania rzeczywistych przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą, ale którzy w sposób już niezgodny z prawem unikają części zobowiązania, np. nie ewidencjonując części obrotów chociażby. No i wreszcie strefa czarna, czyli przestępcy, grupy przestępcze, mafijne wręcz, które w ogóle nie prowadzą żadnej działalności gospodarczej realnej (tylko, ewentualnie, w formie pewnej przykrywki) a zajmują się wyłudzaniem z budżetu, potocznie można powiedzieć – kradzieżą z budżetu pieniędzy.

No, to trzeba też zauważyć, że przy takiej dynamice i skakaniu luki, no o ile strefa biała – można uznać – jest w miarę stała i zawsze występująca, strefa szara może podlegać pewnym fluktuacjom, choć też ponieważ jest elementem, czy powiązana jest z legalnym obrotem gospodarczym, no więc wiadomo, że np. realnie działający przedsiębiorca może

zataić pół swojego obrotu, czy nawet 2/3 obrotu, ale nie zatai…, no ale jest to pewien obrót, no tu jakby nie zwielokrotni go, nie zdziesięciokrotni. No, to najbardziej za skoki, można domniemać, odpowiada strefa czarna, no bo tutaj to już tylko jakby sprawność grupy przestępczej w produkowaniu np. fałszywych faktur, jest ograniczeniem kwoty, które on może wyłudzić.

Ale zostawmy już te dywagacje na boku, bo chciałbym też spytać się o kolejną sprawę.

Otóż również w czasie, kiedy świadek pełnił funkcję ministra sprawiedliwości, występował pewien taki, można powiedzieć, spór czy dyskusja w doktrynie dotycząca kwalifikacji karnej przestępstw takich właśnie, jak wyłudzenie podatku na podstawie sfałszowania faktury nie więcej niż dwa stanowiska. Pierwsze, że jest to idealny zbieg przepisów Kodeksu karnego i Kodeksu karnego skarbowego w związku z czym, takie przestępstwa można też karać z Kodeksu karnego (w związku, z czym są zagrożone znacznie większą karą) a drugie, że Kodeks karny skarbowy to jest *lex specialis* w stosunku do Kodeksu karnego i można je tylko z Kodeksu karnego skarbowego… no, co skutkowało siłą rzeczy znaczącym obniżeniem zagrożenia (Kodeks karny skarbowy są to znacznie mniejsze kary, często w praktyce grzywna).

No, pierwsze pytanie: czy w czasie pełnienia przez świadka tejże funkcji, był świadek świadomy… jakoś to zaistniało w jakikolwiek sposób, że taki… że taka kwestia istnieje, taki spór istnieje i, że może on być pewnym problemem z punktu widzenia adekwatnego karania tego rodzaju przestępstw?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Czy… dokładniej to były nie dwie a trzy koncepcje dlatego, że jedna to taka, że Kodeks karny skarbowy w tym zakresie był *lex specialis* w stosunku do Kodeksu karnego, druga koncepcja to była taka, że pierwszeństwo miało stosowanie art. 286 Kodeksu karnego, czyli oszustwo (jeżeli chodzi o wyłudzenia poprzez fikcyjne faktury) i trzecia koncepcja to była taka, że należy rozstrzygać w oparciu o art. 8 §1 Kodeksu karnego skarbowego, ale to jest spór, który akurat nie toczył się tylko, co do tej kwestii tylko w roku 2008, tylko – takie spory – toczą się cały czas, co do różnych rozwiązań prawnych i akurat tutaj, w bodajże 2013 roku, jak pamiętam, były uchwały Sądu Najwyższego, które no, jeżeli chodzi o interpretację prawną, bo przecież przepisy karne to nie jest przynajmniej (co do większości), to nie jest matematyka i nie da się powiedzieć, że dwa razy dwa jest cztery. Czasami się poszczególne znamiona interpretuje… no, np., jeżeli powiemy niby taką prostą rzecz, co to znaczy „szczególne okrucieństwo”… no to, w którym momencie zaczyna się już „szczególne” a w którym jeszcze „szczególne” nie jest.

Podobnie tutaj, problem jedności i wielości przestępstw to jest rzecz niesłychanie skomplikowana, jeżeli chodzi o materię prawną… znaczy, nie było takiej sytuacji, żeby akurat wtedy ta dyskusja (przynajmniej w tym okresie, kiedy ja sprawowałem funkcję) dominowała na ten temat. Ona się toczyła, jak w przypadku bardzo wielu innych spraw… wystarczy sięgnąć do jakiegokolwiek Kodeksu karnego czy komentarza do Kodeksu karnego czy Kodeksu karnego skarbowego i tam zazwyczaj, przy każdej instytucji, pokazywane są zmiany stanowisk zmiany interpretacyjne, jakie na przestrzeni lat następują, ale w 2018 roku nie było jakiejś szczególnej dyskusji, która by… no, przybrała charakter ogólnopolski, powiedzmy.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Niezwykle ciekawe uwagi, ale proszę wybaczyć – trochę obok mojego pytania… moje pytanie było, no, wiem, że ogólnopolskie to, bo to wszyscy śledzimy… natomiast pytanie, czy z punktu widzenia świadka (czyli, no, świadka subiektywnego doświadczenia) czy ten problem się jakoś wyświetlił…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…jako problem istniejący?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No, w związku z tym mam pytanie, czy… bo z drugiej strony jest to bardzo poważny problem, znaczy problem, w którym za poważne przestępstwo, bardzo szkodliwe dla interesu publicznego, nieraz przysparzające strat idących w dziesiątki czy setki milionów, przy przyjęciu tej interpretacji każącej stosować Kodeks karny skarbowy groziła… no, niewspółmiernie niska kara – czy jakby… czy świadek zgodzi się z taką tezą… znaczy, że kara jest z Kodeksu karnego skarbowego, czyli np. grzywna tam rzędu kilkadziesiąt tysięcy za przestępstwo, z którego korzyści mogą sięgnąć milionów, no, jest wręcz śmiesznie niska?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Panie pośle, tam jest też kara – o ile pamiętam, bo akurat nie wiedziałem, że Pan będzie o to pytał – do 5 lat chyba pozbawienia wolności a w ogóle w przypadku Kodeksu skarbowego kara jest do 15 lat pozbawienia wolności, natomiast – oczywiście – grzywna jest też no, bo generalnie się uważa…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

I taka jest praktyka, zazwyczaj.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, to to już jest kwestia orzecznicza, prawda – to już nie jest kwestia organów ścigania czy aparatu ścigania, bo prokuratura to kwalifikuje no i potem występuje w sądzie starając się bronić swoich racji. Ale problem polega na tym, że w 2013 r., jak pamiętam, w tym zakresie to orzecznictwo… ta dyskusja skończyła się tym, że Sąd Najwyższy uznał, że należy kwalifikować także, czy włączyć do kwalifikacji art. 299 czyli „pranie brudnych" pieniędzy

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak, ale to rok 2013, kiedy już świadek nie był ministrem sprawiedliwości…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Ale to nie jest tak to się dzieje z dnia na dzień.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie, nie, tylko… to, oczywiście, prawda, natomiast problem którego, no, siłą rzeczy… patrzymy na problem, który był w roku 2008 przede wszystkim (no, bo wtedy świadek pełnił funkcję publiczną).

Czyli, jak rozumiem, świadek nie podjął jakichś…jakby nawet nie widział potrzeby podjęcia tutaj jakichś działań czy to w kierunku takiego zachowania prokuratury, żeby np. dążyć do uzyskania takiego orzeczenia Sądu Najwyższego, które by tę linię orzeczniczą przesuwało w kierunku większego zagrożenia karnego, czy – przede wszystkim – jakiejś, być może, inicjatywy legislacyjnej, która by… no, zmieniając stan prawny, w sposób jasny spowodowała adekwatne zagrożenie karne dla tego rodzaju przestępstw.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Równie dobrze można było to zrobić w latach 2005-2007 – nikt tego nie zrobił, prawda? W związku z tym, nie był to problem tego typu, że gwałtownie zwracano uwagę na to, że tutaj jest jakiś błąd legislacyjny.

Akurat wtedy był problem inny, gdzie zareagowałem – mianowicie, że kwalifikowano pobicia dzieci niemowląt ze skutkiem śmiertelnym jako pobicia. Ja zareagowałem i na naradzie prokuratorów, szefów prokuratur, zwróciłem uwagę, że należy – moim zdaniem – to kwalifikować jako zabójstwo, bądź usiłowanie zabójstwa, ale był problem, o którym pisała wtedy prasa… tutaj akurat nie pisała, myślę, że nikt nie znajdzie takiego artykułu albo wskazania albo takiej oceny, przynajmniej w tym okresie, że jest jakaś wada legislacyjna.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Oczywiście, choć być może są takie funkcje publiczne, przy których byśmy oczekiwali też czerpania wiedzy ze źródeł innych niż tylko artykuły prasowe.

Mam pytanie dotyczące dwóch orzeczeń Sądu Najwyższego, to były orzeczenia z 19 marca 2008 roku i 12 sierpnia 2008 roku. Tam to… były dwa takie orzeczenia, w których przyjęto tę interpretację idącą w kierunku takiego niższego zagrożenia, zdecydowanie niższego zagrożenia z tytułu Kodeksu karnego skarbowego. I one rozpoczęły taką przewagę w linii orzeczniczej tego właśnie orzekania z K.k.s. i bardzo niewielkich kar.

Czy wtedy, kiedy te orzeczenia zapadły, czy na przykład ktoś… czy prokuratorzy występujący w tych sprawach czy jakoś zgłaszali, że to jest problem, bo on doprowadzi do zmniejszenia zagrożenia karnego, takiego realnego, faktycznego ustalenia linii orzeczniczej w kierunku mniejszych zagrożeń, czy ktoś do pana się zwracał, jakby sygnalizował tę sprawę, czy ona zaistniała jakby?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie, nikt się do mnie nie zwracał, nikt nie sygnalizował. Nie wiem, bo nie znam tych spraw, prokuratorzy pewnie składali środki odwoławcze, nie wiem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Rozumiem.

Chciałbym jeszcze wrócić do tego wątku, który mówił świadek wcześniej, mówiąc o odwołaniu… o zrezygnowaniu pana prokuratora Wełny z kierowania śledztwem. I użył świadek takiego stwierdzenia: *bo inne były oczekiwania jego zwierzchników*.

Jakie to były oczekiwania, czy…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Trzeba by zapytać pana prokuratora Wełnę. Taką informację dostałem, że się nie zgadzał i dlatego zrezygnował.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jakby świadek, będąc zwierzchnikiem wówczas prokuratury, nie interesował się tymi przyczynami, jakby… mówiąc krótko – o co chodziło… zakładam, cenionego prokuratora, który skutecznie prowadzi postępowanie, rezygnuje, podaje takie dosyć enigmatyczne, przyznajmy tak, wyjaśnienie.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Ale, właśnie dlatego zwołałem posiedzenie zespołu. I dlatego poprosiłem o informacje, czy są tego typu jakieś okoliczności, które by (wtedy, kiedy ja byłem prokuratorem generalnym) uniemożliwiały ściganie. No, więc nie było takich.

Natomiast pan prokurator Wełna chyba był przesłuchiwany… była taka komisja śledcza, którą, w której przewodniczył pan poseł wtedy, Czuma. Ale nie znam jego zeznań jako świadka przed tą komisją. Być może, on tam o tym mówił bardziej szczegółowo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze.

Dziękuję bardzo.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Proszę poza tym pamiętać, że ja – jako prokurator generalny – nie mogłem wydawać szczegółowych zaleceń w konkretnych sprawach, ja takich uprawnień nie miałem, jako prokurator generalny.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Oczywiście.

Proszę świadka, chciałem jeszcze wrócić do tego wątku zagrożenia karnego przestępczości, powiedzmy, „wyłudzeniowej", związanej z wyłudzaniem podatków. Już ustaliliśmy, że nie był to jakiś problem, który by panu ktokolwiek sygnalizował, łącznie z Ministerstwem Finansów. Jak rozumiem, świadek sam jakby z własnej inicjatywy też… no, nie było tak, żeby dostrzec, że jest to jakiś problem?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie bardzo wiem, jakby miało się to stać…. to znaczy, musiałbym analizować wszystkie przestępstwa w Kodeksie karnym, czy przypadkiem nie ma zbiegu przepisów, bądź zbiegu

przestępstw i czy przypadkiem w takiej sytuacji… Proszę pamiętać, że… o tym, panie przewodniczący, że jest jeszcze olbrzymie prawo karne pozakodeksowe. To nie tylko Kodeks karny, jest mnóstwo ustaw (sto kilkadziesiąt ustaw), które zawierają przepisy karne, gdzie następuje zbieg tych przepisów karnych z Kodeksem karnym. No, nie ma takiej praktyki (dzisiaj, na pewno, Ministerstwo Sprawiedliwości też tego nie robi), żeby analizować szczegółowo powiązania, jakie mogą być wszystkie uwarunkowania w przypadku zbiegu i z którego przepisu ostatecznie nastąpi skazanie.

Tak, że – przepraszam bardzo – to się robi jeżeli jest jakiś sygnał skądś. Oczywiście, może być z prokuratury, z Ministerstwa Finansów, skądkolwiek (od posłów także), że jakiś przepis jest wadliwie skonstruowany.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Oczywiście, choć trzeba przyznać, że jednak grupa przestępstw, które powodują straty idące w miliardy dla budżetu państwa, jest zdecydowanie szczególnym przypadkiem – takim, który mógłby zasługiwać na szczególną uwagę wszystkich organów państwa, większą niż na przykład inne przestępstwa gospodarcze skutkujące, na przykład nieskutkujące w ogóle, stratami dla budżetu państwa, albo stratami rzędu wielokrotnie, wielokrotnie niższego.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Afery, którymi się państwo między innymi też zajmujecie, czy GetBack-u, czy kwestie związane choćby ze SKOK-ami, czy Amber Gold, są olbrzymimi aferami, ale tam nie ma nic wspólnego z VAT-em.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nadal, oczywiście, mniejszymi w skali od wyłudzeń VAT-u, z tym, że tam również, bo tam mówimy o pewnym konkretnym aspekcie tego, czyli zagrożeniem karnym.

No, w wielu tych sprawach, jeżeli mówimy chociażby o, powiedzmy potocznie, zwykłym oszustwie, jest ono opisane w Kodeksie karnym – nie ma wątpliwości, że tutaj Kodeks karny ma zastosowanie, jest zagrożone dużymi karami. Podczas, gdy w tym okresie, do tego roku 2013 (a, przede wszystkim – od roku 2008, tych orzeczeń Sądu Najwyższego, który tę linię orzeczniczą bardzo przesunęły w kierunku Kodeksu karnego skarbowego)… no, mieliśmy taką sytuację, że na przykład sfałszowanie banknotu jest dobrze opisanym przestępstwem zagrożonym do 25 lat z Kodeksu karnego a sfałszowała… ktoś to fałszował faktury i na tej podstawie wyłudzał, no, miliony, mógł mieć daleko idące, daleko idącą niebezpodstawną nadzieję, że będzie skazany z Kodeksu karnego skarbowego, na daleko mniejszą sankcję.

Więc była to znakomita nierównomierność zagrożenia w stosunku do wagi przestępstwa.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Ale, zwrócił pan poseł zapewne uwagę na to, pan przewodniczący, że obecna konstrukcja przepisu art. 271a, prawda, art. 270a, powoduje, że tam się liczy kwota ogólna na fakturze. Czyli to nie jest kwota fałszerstwa, tylko fałszerstwo może dotyczyć nawet niewielkiej części, czyli – jeżeli mamy na fakturze 10 mln to ta nierzetelność może dotyczyć tysiąca złotych. I to jest tak samo karane, takie samo zagrożenie, jak w przypadku, kiedy dotyczy tych 10 mln.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Oczywiście, natomiast od czasu wprowadzeni właśnie zbrodni VAT-owskiej do systemu karnego to wyłudzenie 10 mln jest już zagrożone karą bardzo, bardzo poważną, które…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Ale nie wyłudzenie – tylko, jeżeli na fakturze jest kwota 10 mln a nie wyłudzenie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Wyłudzenie może być znacznie mniejsze… 1000 zł.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Zgadzamy się z tym. Może się zdarzyć, że i 1000 zł, ale może się zdarzyć, że jest i 10 mln.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Może.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

I w obecnym stanie prawnym można za to dostać nawet i 25 lat, podczas, gdy w ówczesnym… no, może 8, jak było szczęśliwie zakwalifikowane.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

12…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale może też z Kodeksu karnego skarbowego – znacznie mniej. To już ustaliliśmy. Ustaliliśmy też, że nie było sygnału z Ministerstwa Finansów, że jest to jakiś problem wówczas. Nie było też takich sygnałów z prokuratury.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

I też świadek sam w związku z tym… no, nie mając tych sygnałów, nie podejmował jakiś inicjatyw czy to no, powiedzmy delikatnie, zachęcając, ale wspomagając się też pewnymi narzędziami do zachęcania prokuratorów, żeby dążyli w kierunku uzyskania takiego orzeczenia. Ale przede wszystkim inicjowanie zmiany legislacyjnej, które np. te przestępstwa wyłudzeniowe w sposób jasny i odpowiednio ukarany, opisało.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

I jeszcze dodam, że nie dostałem też takiego sygnału od poprzedników, od których ministerstwo przejąłem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękujemy za to uzupełnienie.

Myślę, że na tym, bo już minął ten czas, który przewidujemy na poszczególnych posłów na zadawanie pytań.

Przekażę głos, zgodnie z wcześniej określoną kolejnością, panu przewodniczącemu Smolińskiemu.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy świadek pamięta w 2007 r. ówczesny minister sprawiedliwości pan Zbigniew Ziobro, jako minister sprawiedliwości, złożył wniosek… czy projekt ustawy o tzw. konfiskacie rozszerzonej, związanej… czy bardziej może rozszerzony przepadek mienia, tak powinniśmy mówić… gdzie była możliwość, właśnie nie tylko tych majątku zgromadzonego przez przestępcy bezpośrednio, ale także tego domniemanego, który mógł być uzyskany i wykorzystany przez przestępstwa.

I wówczas no, już ówczesna koalicja się rozpadła, więc większość parlamentarna w postaci Platformy Obywatelskiej i PSL odrzuciła ten wniosek, nie pozwoliła nad nim procedować. Ale w lutym 2008 r. taki sam projekt wpłynął do Sejmu i świadek, pan profesor, jako minister sprawiedliwości… rząd, ale tak faktycznie to pan, wydał negatywną opinię, mimo, że zarówno ówczesny Sąd Najwyższy, KRS wypowiadały się pozytywnie o tym projekcie.

Chciałbym się zapytać, dlaczego tej rozszerzonej konfiskaty wówczas pan nie popierał?

Wiem, że w tym roku na jednym z wystąpień ze studentami na swojej uczelni, pan pozytywnie wypowiadał się o tym projekcie. To jest wypowiedź ze stycznia tego roku, mogę, jeżeli pan profesor nie pamięta, przytoczyć fragment tej wypowiedzi. Jedyne zastrzeżenia, jakie pan składał to to, że teraz sądy są zagrożone, że tak powiem no, że nie są już niezawisłe i może być wykorzystywany politycznie ten przepis, ale generalnie jest to dobry przepis.

Dlaczego wówczas, jako rząd pan uznał, że ten projekt jest zły, chociaż wiemy, że w tej chwili on jest bardzo pozytywnie odbierany?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, chyba to tak nie do końca było, żebym tak gwałtownie to rozwiązanie popierał, bo do tego rozwiązania jest szereg zastrzeżeń. Są istotne wątpliwości, w szczególności, jeżeli chodzi o konfiskatę rozszerzoną, przepadek przedsiębiorstwa, tam jest cały szereg zastrzeżeń i w literaturze te zastrzeżenia można znaleźć.

W związku z tym, jeżeli uwagi jakieś zgłaszałem, (ja już nie pamiętam, w 2008 r. nie wiem, kto wtedy ostatecznie tą opinię przygotowywał) to do szczegółowych rozwiązań – i o to tylko chodziło. Ta konfiskata rozszerzona, którą wprowadzono teraz no, jeżeli ona będzie ostrożnie i bez nadużywania prawa stosowana to, oczywiście, jest w innej już wersji niż wtedy w 2008 r. Po dziesięciu latach przygotowano, jak widać, projekt pewnie lepszy, choć – jak mówię – do niego są zastrzeżenia.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, projekt w zasadzie jest taki sam, jaki wówczas był, natomiast wówczas konkluzja… przytoczę fragment. „Rząd postuluje rezygnację z dalszych prac parlamentarnych nad przedstawionym powyższym projektem ustawy”.

No, taka była konkluzja w październiku, bo to projekt był z lutego 2008 r. – w październiku 2010 r., po tej opinii rządu, parlament zaprzestał pracy nad tym projektem ustawy i został wprowadzony dopiero w 2016 r.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Całkiem możliwe, dlatego, że była wtedy komisja kodyfikacyjna prawa karnego, która przygotowywała kompleksową nowelizację Kodeksu karnego. I to miało się zapewne znaleźć w tej kompleksowej nowelizacji, bo – generalnie – nie jest to dobre rozwiązanie, jeżeli co parę miesięcy wprowadza się, takie oderwane całkowicie, zmiany do Kodeksu karnego – zarówno, jeżeli chodzi o świadomość bezprawności, jak i o kompleksowość tych poszczególnych rozwiązań.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

W 2017 r. tych zabezpieczeń związanych z rozszerzoną konfiskatą to już było 180 mln, tak że to już są znaczne środki dzięki temu właśnie, że ten przepis został wprowadzony a w 2018 r., do połowy roku, było to już 122 mln. Więc przepis działania dzięki temu, że można całe przedsiębiorstwo związane z funkcjonowaniem, w ramach mafii VAT-owskiej czy przestępstwa dotyczącego podatku od towarów i usług, przeważnie tego także, że akcyzy no, jednak wtedy podkomisja stała, na którą się pan powołuje, do nowelizacji prawa karnego po tym stanowisku rządu przyjęła sprawozdanie o odrzuceniu projektu. Więc nawet podkomisja też… no, ewidentnie na skutek stanowiska rządu, bo gdyby stanowisko rządu było pozytywne to pewnie były dalsze prace nad tym projektem.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Panie pośle, ale przecież był w Kodeksie karnym przepadek i w związku z tym, to nie było tak…. jeżeli chodzi o środki pochodzące z przestępstwa to przepadek był.

Tak, że to nie było tak, że nie zabezpieczano mienia – zabezpieczano mienie i orzekano przepadek. Tak, że to jest taki środek nadzwyczajny. Dzisiaj…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale dlatego użyłem sformułowania, że mówimy o rozszerzonym przepadku mienia, bo ono właśnie daję tą gwarancję, że to mienie, które może pochodzić z przestępstwa, było zabezpieczane, tak? A do tej pory tylko to bezpośrednie, które było udowodnione… kwestia domniemania.

No, pan profesor, jako prawnik, dobrze wie.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Ale może być tylko zabezpieczone to, co rzeczywiście pochodzi z przestępstwa a nie to, co komuś się wydaje, że może pochodzić z przestępstwa. No, bo wie pan, są jeszcze jakieś gwarancje konstytucyjne. Jeżeli dzisiaj przedsiębiorca ma zakład i ustanawia mu

się zarządcę tymczasowego to można mu położyć przedsiębiorstwo w bardzo szybkim tempie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jednak przedsiębiorcy… no, tu jest artykuł z Money.pl, że przedsiębiorcy chwalą to i nie znajdują żadnego zagrożenia dla funkcjonowania uczciwych przedsiębiorstw a dobrze pan wie, że majątek, który bezpośrednio jest związany z przestępstwem, no, często jest bardzo ograniczony, bo on już został na przykład wyprowadzony i tutaj nawet pięć lat wstecz – to nie jest tylko rozwiązanie polskie, ale także w innych krajach jest to stosowane, że można to… domniemanie przerzucamy… jest domniemanie pochodzenia majątku z przestępstwa, tak, i wówczas ktoś, kto jest uczciwy, wykaże, że majątek nie pochodzi z przestępstwa. Dlatego jest o tyle skuteczniejsze dochodzenie.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Panie pośle, po pierwsze – spójrzmy na rozwiązanie Kodeksu karnego, jakie były w 2008, też była możliwość przepadku przestępstwa i było domniemanie, w przypadku choćby art. 299 („prania brudnych" pieniędzy) domniemanie przestępczego pochodzenia rzeczy i odwrócona klauzula, dotycząca wykazania, że tak nie jest. To było w Kodeksie karnym.

Natomiast, w tej chwili, no… być może, spotkaliśmy się z zupełnie innymi przedsiębiorcami, bo ja się spotkałem akurat z takimi, którzy właśnie wyrażają obawy co do tego, czy to rozwiązanie nie będzie nadużywane, bo można je bardzo łatwo nadużyć.

Proszę zwrócić uwagę, że tu się nie czeka na ostateczne rozstrzygnięcie sądu… po latach ostateczne rozstrzygnięcie może być uniewinniające a już zabrano przedsiębiorstwo i przedsiębiorstwa nie ma, bo majątek zbyto. Zgadza się pan?

Pewnie, że taka możliwość istnieje według tej wersji.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Panie profesorze, istnieje taka możliwość, natomiast, żeby skutecznie przeciwdziałać mafiom VAT-owskim, no to musi takie rozwiązanie być wprowadzone. No, zostało wprowadzone i wówczas pan też miał, że tak powiem, no, „na talerzu" podane rozwiązanie z poprzedniego rządu (no, już potem, jako projekt poselski) a jednak uznał pan, że nie ma takiej potrzeby – bez specjalnego uzasadnienia, ponieważ (tak jak mówiłem) opinie ówczesnego Sądu Najwyższego, ówczesnej Krajowej Rady Sądownictwa były pozytywne (Biuro Analiz Sejmowych – z niewielkimi zastrzeżeniami).

Gdyby pan wtedy wprowadził ten przepis, wiele więcej tych zabezpieczeń można było dokonać.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Panie pośle, no trochę dyskutujemy na tej zasadzie, że pan jest wyposażony bogato w materiały, dysponuje pan materiałami, natomiast mnie pan każe wszystko odtwarzać z głowy.

Ja, niestety, nie wiem, co tam było napisane, jakie było uzasadnienie (jakieś zapewne istotne uzasadnienie i jakieś argumenty były), mimo wszystko co do tego, że w takiej wersji, w jakiej wtedy zaproponowano, to rozwiązanie naruszałoby (pewnie taka była argumentacja) gwarancje konstytucyjne.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No dobrze, to w takim razie przejdźmy do drugiego problemu.

W latach… w czasie urzędowania pana, w 2007 i w 2009 r. był problem z tzw. sekcją VAT-owską i jako dodatkowym obciążeniem tego, kto dokonuje – czy to przestępstwa, czy wykroczenia skarbowego, czy też ogólnie wobec zastosowania Kodeksu karnego. I wówczas Trybunał Konstytucyjny w 2007 r. uznał, że stosowanie dodatkowej sankcji VAT-owskiej, wynikającej z art. 109 ustawy o podatku od towarów i usług nie może być stosowane jako dodatkowa sankcja i rząd – mimo tego, że w tym czasie toczyło się już postępowanie przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości, słynna sprawa spółki K-1 Sp. z o.o. przeciwko rządowi polskiemu – no, rząd siłą rzeczy musiał być stroną tego postępowania i w styczniu 2009 r. zapadł wyrok który stwierdził, że to jest nieprawda, że nie można stosować tej dodatkowej sankcji.

Ta dodatkowa sankcja jednak była pewnym odstraszaniem przestępców, czy tych, którzy chcieli wyłudzać.

Jakie było stanowisko rządu wtedy przed trybunałem i czy pan w tym czasie już przygotowywał jakieś rozwiązania, czy analizy były związane z tym, że taką sankcję należy też u nas stosować. Czy były jakieś wytyczne wobec prokuratur? No pan, jako prokurator generalny powinien… czy uznał pan, że takie zadanie trzeba robić?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Pan poseł mówi o dwóch orzeczeniach.

No to instancja sądowa te orzeczenia wydawała. W związku z tym na pewno łatwo sprawdzić, jakie było stanowisko polskiego rządu. No, ktoś nas reprezentował, ale żebym ja teraz powiedział, po dziesięciu latach, kto nas reprezentował… na pewno, nie minister sprawiedliwości czy wiceminister sprawiedliwości, bo to nie oni występują w takich sprawach, więc… nie potrafię powiedzieć.

No, nie, no rząd… ja rozumiem, że mam ponosić odpowiedzialność za cały rząd tutaj w tej sprawie. No, tak nie było, jest jednak jakaś specjalizacja i każdy za coś odpowiada. Rolę swoją i ma Ministerstwo Spraw Zagranicznych i ma prokuratura i ma… nie wiem, kto tam, Minister Gospodarki może i Minister Finansów.

Tak, że trzeba by zbadać dokumenty i zobaczyć, jakie było stanowisko wtedy i kto co przed tym trybunałem, czy przed Trybunałem Konstytucyjnym, powiedział.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, najpierw orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego i rząd, no, konsekwentnie przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości, tak, bo wówczas tak to się nazywał, prezentował takie same stanowisko jak Trybunał Konstytucyjny w Polsce, tak. Natomiast ono było mocno krytykowane, to orzeczenie, ponieważ rzeczywiście, znosząc sankcje, nie przeciwdziałało potencjalnym przestępstwom.

Wiemy, że bardzo duże znaczenie ma odstraszanie też pewne, tak, no prewencja ogólna i tutaj w tym zakresie, no, ja nie znam (może pan pamięta?...), czy jakiekolwiek działania były podjęte, żeby przygotować się w trakcie tego postępowania… już wiadomo było, że idzie ono w kierunku uznania, że będzie możliwość stosowania tych dodatkowych sankcji, no, po orzeczeniu – czy pan cokolwiek wszczął, jako prokurator generalny, w tym zakresie?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Ale ja nie bardzo widzę rolę prokuratora generalnego w momencie, kiedy Trybunał Konstytucyjny wyda jakieś konkretne orzeczenie. No, wtedy nie było jeszcze możliwości kwestionowania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, ewentualnie, i podejmowania jakichś innych działań – po prostu, respektowano orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, to po pierwsze.

Po drugie – no, to nie jest tak, jak akurat pan poseł mówi, że jeżeli się podwyższy kary, to znika przestępczość. No, gdyby tak było, że wystarczy kary podwyższyć a przestępczość zniknie, to w ustrojach totalitarnych w ogóle by nie było przestępczości, bo można sobie dowolnie kształtować kary… tak, że to jest zjawisko znacznie bardziej złożone.

Jeżeli ktoś uważa np., że jak się podwyższy kary w przypadku łapownictwa to wszyscy się tak przestraszą, że już nie będą brać łapówek to jest oczywiście z punktu widzenia kryminologii całkiem wadliwe stanowisko, bo wtedy – po prostu – wzrasta wysokość łapówek, bo ryzyko jest większe.

Oczywiście, po części działa to odstraszająco, ale – tylko – po części.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, ale właśnie w tym zakresie przynajmniej częściowego odstraszania, no są na to dowody i to doktryna też pokazuje, że w niektórych sytuacjach (w tym przypadku przestępstw VAT-owskich jest to szczególne widoczne), że większe zagrożenie odstrasza jednak od stosowania.

Stosujemy tylko Kodeks karny skarbowy to zagrożenie jest mniejsze i np. zapłata miliona grzywny (ileś tam stawek dziennych), no nie jest żadnym zagrożeniem jak mamy dzisiaj jeden z ostatnich przypadków, że jedna firma w krótkim okresie wyłudziła tam miliard złotych podatku to dla nich zapłacenie miliona złotych nie jest żadną karą.

To mogą takich milionów płacić wiele, natomiast zagrożenie karą pozbawienia wolności niewątpliwie odstrasza.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Za zabójstwo grozi kara dożywotniego pozbawienia wolności – proszę zwrócić uwagę na statystyki, że zabójstwa są popełniane i to w dość sporej ilości.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, bez porównania mniejsze niż wyłudzenia podatku VAT, bo tu mówimy…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, nie, nie, to oczywiście…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No, nie, nie…. to pytanie, ile byłoby tych zabójstw, gdyby – za nie – nie groziło dożywotnie więzienie, tylko np. rok więzienia, albo grzywna.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, ale dlaczego są, dlaczego są? Czyli to nie jest tak, że…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze.

No, uznał pan, że nie ma takiej potrzeby…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie, nie uznałem, że nie ma takiej potrzeby, tylko nie pamiętam, po prostu, tej sytuacji i po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego nie przysługuje żaden środek, nadzwyczajny środek odwoławczy, czy to Ministrowi Sprawiedliwości, czy Prokuratorowi Generalnemu, czy premierowi a jakie stanowisko prezentowano… bo mówi pan o europejskim trybunale, czy…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak, europejskim.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, to trzeba spojrzeć, kto tam reprezentował i jakie stanowisko zajmował – ja w tym momencie nie dysponuję dokumentami.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Mam w takim razie jeszcze pytanie związane z funkcjonowaniem Krajowego Rejestru Sądowego i funkcjonowaniem tzw. wirtualnych biur, albo też kwestii braku w dokumentach Krajowego Rejestru Sądowego siedziby, czy adresu członków zarządu (były takie, bo już wtedy dosyć powszechna praktyka, że te wirtualne biura istniały), ale też wykreślali – na wniosek zarządu – np. adresy, czy dokładne adresy firm, albo też adresy członków zarządu.

I potem skutkiem tego było, że no w przypadku przymuszającego postępowania sądy rezygnowały z tego, ponieważ, no, nie miały żadnych adresów. Czy tutaj w tym zakresie… no nie miały adresów członków zarządu, wobec tego trudno było przymusić, bo nie można było nikogo przymusić – to zjawisko było już znane w 2008 r.

Czy pan, jako minister, zetknął się z tym… z takim zjawiskiem, że sądy w ramach Krajowego Rejestru Sądowego właśnie nie rejestrowały adresów, albo też wykreślały te adresy już po jakimś czasie?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Znaczy… pierwsze słyszę o tym, żeby sądy wykreślały adresy a poza tym sąd nie ma najmniejszego problemu z ustaleniem adresu – wystarczy się zwrócić do ministra spraw wewnętrznych i przecież jest Centralne Biuro Adresowe i adres się uzyskuje.

A z dzisiejszego punktu widzenia, biorąc pod uwagę ochronę dóbr osobistych RODO, też w oficjalnych, zewnętrznych dokumentach adresy by się nie znalazły.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, jednak ten proceder był i wówczas, no, art. 24 ust. 3 Krajowego Rejestru Sądowego, no, nie był stosowany, ponieważ sądy nie wszczynały tych postępowań – to jest, no, pan był ministrem sprawiedliwości wówczas.

Czy takie sygnały do pana docierały: ze względu na to, że nie było adresu to umarzano postępowanie, albo nie wszczynano postępowania przymuszającego, żeby adres członka zarządu podać, albo też nie przyjmować wniosków, jeżeli…, a też już no taką wiedzę nawet powszechną, taka wiedza była, że były wirtualne biura, czyli np. w jednym pomieszczeniu pięćset firm, które rzeczywiście tam działalności nie prowadziły.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Czy mogę rozumieć, że – jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki – jak objąłem stanowisko w ministerstwie to nagle wszystko się pogorszyło, a za mojego poprzednika było idealnie: adresy były, sądy nie wykreślały, poprzednik podejmował wszystkie stosowne działania w tym zakresie.

No, na pewno tak nie było. W związku z tym…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale pan wyciąga wnioski niewłaściwe.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

…w związku z tym, no, bądźmy…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Takiego wniosku nikt tutaj nie formułował.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

…bądźmy szczerzy, że nie było to nagle zjawisko, które się pojawiło właśnie z dniem 16 listopada 2007 r. No, każdy mógł to zrobić, jeżeli o tym wiedział. Akurat takiej wiedzy nie miałem, nikt do mnie w tej sprawie nie przychodził, ani też… no, skądś musiałbym wiedzieć, akurat nie ja w tym momencie, jeżeli chodzi po podział obowiązków w ministerstwie za to odpowiadałem, ale jak mówię, no równie dobrze, skoro to był problem znany, to mógł to zrobić mój czy… mój poprzednik bezpośredni, czy wcześniejszy minister.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, dobrze pan wie, że ten problem w Polsce, tak naprawdę, rozpoczął się w 2004 r. Weszliśmy do Unii, harmonizacja przepisów, nowa ustawa spowodowała właśnie ten transgraniczny handel i te wyłudzenia zaczęły być coraz powszechniejsze, ale statystyki są jednoznaczne. Do 2007 r. luka VAT-owska malała, od 2008 zaczęła rosnąć…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie, od 2008 – nie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…luka VAT-owska rosłam, natomiast – tak jak już pan przewodniczący Horała powiedział – nominalnie wzrost był, był większy niż poprzednio natomiast, biorąc pod uwagę całe obroty i potencjał wynikający ze wzrostu gospodarczego, no luka rosła, tak – i to są dane z Komisji Europejskiej i Eurostatu a nie tylko nasze, tak. Więc ten problem zaczął od 2007 rozpoczął się i potem coraz bardziej narastał tak. No, pan był… 2007, 2008, 2009 no, tak się złożyło, że 2007 i 2009… ale 2008 rok cały, więc no, musiały jakieś sygnały docierać, że zaczyna ten problem rosnąć – czy nie miał pan żadnych sygnałów?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

W 2016 luka VAT-a była 35 mld i też jest luka VAT-a także wie pan no oczywiście należy ją zmniejszać ale…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

…52 miliardy…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

…proszę, no ,52 nawet miliardy także.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Komisja Europejska akurat ma swoje wyliczenia a one są zdecydowanie niższe, więc myślę, że na nich warto się opierać

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No bo to jest kwestia metody wyliczenia, sam pan profesor Modzelewski pisze, że to wszystko zależy od metody wyliczania – można podać niższe, można podać wyższe no to wiadomo

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czyli żadnych sygnałów, że problem wyłudzeń…. bo to sam, sam problem luki to już mówimy, że jest złożony tak, no, ale problem wyłudzeń tak był coraz większy, sygnałów pan nie miał żadnych?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, też mi nie przekazał nikt jak obejmowałem stanowisko (zresztą mnie akurat przekazywała pani minister Manowska, która jest sędzią cywilistką ministerstwa), ale nie dostałem takich sygnałów że trzeba pilnie reagować, bo sądy wykreślają adresy… nie było nic takiego

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Chciałbym jeszcze wrócić do tej kwestii, to już ostatnie pytanie, czy uzupełnienie pytania, które pan Przewodniczący zadawał o kwestii tego idealnego zbiegu przestępstw karnoskarbowych i Kodeksu karnego… no, jednak – wbrew temu, co pan mówi – wcześniejsza doktryna była jednak inna, to orzeczenie z 2008 r. zmieniło dosyć znacznie i tutaj Sąd Najwyższy przychylił się m.in. do opinii pana profesora Kardasa, też adwokata… no, chyba znajomego czy kolegi pana ministra, tak, z katedry…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Świetnego karnisty, wybitnego karnisty…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…z katedry prawa karnego czy też z uniwersytetu, natomiast… no, po tym orzeczeniu zaczęto przekazywać prokuratorom informacje, żeby jak najszybciej korzystali z tej możliwości, że trzeba stosować Kodeks karny skarbowy, wobec tego postępowania były umarzane i też z różnych względów… no, przede wszystkim, przedawnienie też jest inne, tak.

Czy wydawał w tym zakresie pan jakieś polecenia, jako prokurator generalny, żeby szybko wdrażać ten no nowe orzeczenie do praktyki?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

To jest jakaś fantastyka, żebym ja przekazywał prokuratorom informacje, że należy pilnie wdrażać to orzeczenie.

Przede wszystkim, nie ma… żaden prokurator generalny, nie daje takiego zalecenia, że należy szybko wdrażać coś, co Sąd Najwyższy uchwalił, bo nie ma po prostu, przynajmniej ja nie miałem takich kompetencji do przekazywania. Nie ma już wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej od lat całych, w związku z tym, uchwały Sądu Najwyższego wiążą tylko składy Sądu Najwyższego. One tylko siłą autorytetu są wiążące ewentualnie dla sądów niższych instancji, ale nic takiego nie było, o czym pan poseł mówi, że ktoś wydał zalecenie, żeby to pilnie wdrażać.

W każdej chwili, czy to orzeczenie czy inne orzeczenie można było zmienić, ale to o tym decyduje sąd, prawda a nie prokurator. Prokurator zapewne argumentował inaczej przed Sądem Najwyższym

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czyli jest pan pewny co do tego że było żadnych wytycznych dla prokuratorów?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie, pierwsze słyszę, znaczy…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przepraszam tylko, jeżeli mogę uzupełnić – czy świadek dopuszcza, że był, ale nie miał o tym wiedzy? Czy z pewnością wie, że nie było takich wytycznych?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie, no, ja przynajmniej nie przypominam sobie, żebym jakiekolwiek wytyczne wydawał, no…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Może pana podwładni?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

…no, naprawdę nie jestem w stanie dzisiaj, po dziesięciu latach, wiedzieć kto, kiedy, co, jakie pismo wystosował do prokuratorów… przynajmniej nie mam w tym momencie nic więcej na ten temat do powiedzenia

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przewodniczący Jakubiak, proszę bardzo

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Panie profesorze, czy toczy się przeciwko panu jakiekolwiek postępowanie karne w Polsce lub innym kraju za składanie fałszywych zeznań lub składania fałszywego oświadczenia woli?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

To już mówiłem – nie toczy się żadne postępowanie.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Dziękuję.

Jakie, z dzisiejszej perspektywy, wskazałby pan przyczyny rozwoju przestępczości zorganizowanej związanej z wyłudzeniami VAT oraz podatku akcyzowego a także przyczyny rozwoju przestępczości zorganizowanej związanym z tymi faktami?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Panie pośle, ja jestem tu wezwany w charakterze świadka, więc mogę mówić tylko o faktach, ja nie mogę gdybać i o tym, jako karnista, co mnie się wydaje

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

A zna pan takie przyczyny, czy nie?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Przyczyny przestępczości?

To, po pierwsze, trzeba by zapytać kryminologa, bo to tym się zajmują kryminolodzy a nie karniści, ale…

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

OK.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

…w ciągu odpowiem panu dość, czy powiem dość ciekawą rzecz – mianowicie, od piętnastu lat na świecie przestępczość maleje i nie do końca kryminolodzy potrafią wytłumaczyć, dlaczego… no są różne przyczyny, między innymi, dlatego że udoskonalono techniki ścigania przestępstw, Dzisiaj jest tak że w niektórych wypadkach ujawnia się przestępstwa sprzed dziesięciu, dwudziestu (nawet dwudziestu paru) lat, ponieważ technika poszła do przodu.

No, przypadek choćby pana Tomasza Komendy pokazuje, że dzięki technice i postępom w tym zakresie (pomijając inne kwestie, związane z zaniedbaniami, ale to prowadzi prokuratura okręgowa w Łodzi śledztwo w tym zakresie i o tym nie mogę mówić, jakie tam jaki… jest przebieg tego śledztwa), ale to jest jeden z powodów.

Natomiast, oczywiście, zmienił się charakter przestępczości, na przykład, mogę przypomnieć, że po 1989 roku zlikwidowano w ówczesnych komendach wojewódzkich

milicji wydziały do spraw przestępczości gospodarczej uznając, że już nie będzie pewnego rodzaju przestępczości, ale wykształciły się zupełnie inne formy przestępczości, wcześniej nieznane.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Akurat w przypadku pana Komedy chcę powiedzieć tylko tyle, że przestępców przybyło w tym przypadku, bo ci którzy mieli znaleźć przestępców sami się przestępcami zrobili.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie, nie mogę, panie pośle, na ten temat się wypowiadać.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Panie profesorze, czy przed objęciem stanowiska ministra sprawiedliwości przygotował pan osobiście lub zlecał komuś (może otrzymał pan?) jakąś analizę problemów, z którymi pan miałby się jako minister w początkowej fazie zmierzyć?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie, akurat szczegółowej analizy tuż przed… nie, nie, nie miałem niczego takiego.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Czyli nikt panu nie dostarczał takiej analizy i nie próbował pan zanalizować, co pan mógł tam… rozumiem?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Znaczy, ja znam w ogóle, jak już mówiłem na początku, problem przestępczości jako karnista, ale tak, żebym przyszedł do ministerstwa i dostał, na przykład, przekazano mi jakąś szczegółową analizę gdzie, na co należy zwrócić uwagę to niczego takiego nie było.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Jasne.

Czy jako minister sprawiedliwości był pan informowany o przypadkach wyłudzeń podatku i przestępczości zorganizowanej w tym zakresie?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Znaczy… ja nie miałem uprawnień do decydowania o poszczególnych śledztwach i kierunkach prowadzenia tych śledztw, takiej możliwości prokurator generalny nie miał.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

To może jeszcze raz… czy był pan informowany o takich przypadkach?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Znaczy mówimy o przestępstwach gospodarczych, czy w ogóle o…

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

O przypadkach wyłudzeń podatków i przestępczości zorganizowanej w tym zakresie.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Znaczy, no, dzisiaj już, o różnych byłem informowany sprawach, ale – na przykład – o grupach przestępczych, o przewidywanych zatrzymaniach grup przestępczych (oczywiście, o tym byłem informowany jako prokurator generalny), o rozwoju poszczególnych spraw, byłem informowany. Ale dzisiaj nie powiem o jakich konkretnie, bo po dziesięciu latach ja już tego nie pamiętam, kto do mnie…

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

A skoro był pan informowany to jak pan wykorzystał tę wiedzę?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, jeżeli miało być zatrzymanie to, po prostu, wiedziałem o tym, że będzie, wiedziałem o tym, kogo chcą zatrzymać, wiedziałem o tym czego sprawa dotyczy.

No, taką wiedzą (w niektórych przypadkach, bo to nie codziennie) ze mną się dzielono.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Jasne.

Ale, jeżeli taka informacja, tu już jak pan wspomniał, dostał pan taką informację, że są wyłudzenia potężnych kwot i jest to wyraz zorganizowanej przestępczości… i pan odpowiadał za prokuraturę, był pan „mieczem" Rzeczypospolitej – niech pan powie, co pan zrobił w tym przypadku.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Postępowania się toczyły i prokuratura ścigała. No, nie ma… wystarczy sięgnąć do ustawy o prokuraturze, nie ma prokurator generalny jakichś szczególnych kompetencji w tym zakresie. No, przecież…

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Dobra.

Panie profesorze to, w takim razie co uważa pan, sam co pan uważa za takie efektywne i pozytywne działanie w tym zakresie pańskiej osoby jako ministra, oczywiście.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Bardzo trudne pytanie, bo…

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Spodziewałem się tego…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

…bo, przede wszystkim, wprowadziliśmy sąd elektroniczny, obrączki elektroniczne, cały szereg problemów się udało rozwiązać – no, to wszystko służy zwalczaniu przestępczości.

Ale nie mogę powiedzieć akurat, że… no nie wiem… w ciągu trzech miesięcy wykryto grupę przestępców nienależnie pobierających VAT albo ściągających, albo wyłudzających VAT, zwrot VAT-u, skierowano akt oskarżenia i osądzono.

Ja dla porównania powiem tylko tyle, że toczy się takie śledztwo w Prokuraturze Okręgowej w Gliwicach dotyczące przestępstw VAT-owskich, konkretnie oleju rzepakowego, związane z handlem olejem rzepakowym – i ono się toczy już od czterech lat, nie ma jeszcze aktu oskarżenia w tej sprawie.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

OK.

Czy ministerstwo, mogę, panie profesorze, czyli inaczej mówiąc, w Ministerstwie Sprawiedliwości nie były prowadzone statystyki z zakresu wydajności, że tak powiem brzydko to kolokwialnie określę, w wykrywaniu przestępczości zorganizowanej polegającej na wyłudzeniu VAT?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie ma takich statystyk dotyczących wydajności, bo pytanie – o jaką wydajność chodzi, No, jest tak…

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Na przykład, dostaliśmy informację od prokuratora generalnego, że jest sto tysięcy w tej chwili akt spraw w sprawie wyłudzeń VAT, tomów akt.

Chciałem się zapytać, czy pan ma wiedzę z efektywności działania organów państwa w tym zakresie w czasie, kiedy pan był ministrem sprawiedliwości?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Panie pośle, co roku prokurator generalny składa sprawozdanie ze swojej działalności, tak samo jak rozlicza się policja z tego, bada się wykrywalność, jaki jest stosunek tutaj względem roku poprzedniego, jeżeli chodzi o wykrywalność, wzrost wykrywalności. Te wszystkie dane są, to nie jest żadna tajemnica.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Ale pamięta pan?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie, jak mogę pamiętać po dziesięciu latach…

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

To nie było ważne?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Przed chwilą, panie pośle, mówiłem. Są, mam przed sobą raport (za 2008 rok) policji. I tu jest, tu są podane dane, o ile się zmniejszyła ilość przestępstw, o ile wzrosła wykrywalność. Największa w historii policji wykrywalność właśnie w stosunku do lat poprzednich, 2008 rok – 65,9%.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

No tak, w zależności od tego, ile tych przestępstw faktycznie jest ujawnianych.

Panie profesorze, czy podejmowane były za czasów pełnienia przez pana funkcji ministra sprawiedliwości działania koordynujące służby organów skarbowych, ścigania i ochrony państwa i innych w zakresie ograniczenia wyłudzeń podatków?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, ja nie miałem takich uprawnień do koordynowania. Ale mówiłem właśnie o tym spotkaniu…

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Tak, pamiętam.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

…które temu właśnie służyło.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Czy z tego spotkania coś wynikło, jest jakaś notatka z tego?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie wiem, ja już nie pamiętam dzisiaj po dziesięciu latach.

No, to nie było spotkanie przy kawie i ciasteczkach, tylko to było robocze spotkanie. Już też nie pamiętam, trwało parę godzin. Ustalaliśmy, że gdyby gdzieś się pojawiły jakieś luki, wątpliwości, no to będziemy dalej próbować to rozwiązywać, ale jak mówię, to był…

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Zastanawiam się, bo ja słyszę, że pan wicepremier Schetyna trzech oficerów deleguje z CBŚ-u na to spotkanie i nie zapadło w pamięci ministra sprawiedliwości jako ważne spotkanie kończące się jakimiś uchwałami czy zarządzeniami to pytam się: po co takie spotkania?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, no…

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Ciasteczek nie było.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie, nie, odpowiem tak: no, przecież na takim spotkaniu nikt z nas nie miał żadnych szczególnych uprawnień wobec pozostałych służb. Przecież prokurator generalny nie miał uprawnień, że coś mógł w tym momencie nakazać policji ogólnie.

W konkretnej sprawie konkretny prokurator w prowadzonej przez siebie sprawie może zlecić coś policji, ale nie jest tak, że prokurator generalny nagle może wydawać polecenia funkcjonariuszom CBŚ.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Nie, nie, ja rozumiem, że powstał problem – spotkało się kilkanaście osób bardzo ważnych w strukturach państwa polskiego i rozmawiali na temat problemu wyłudzenia VAT i przestępczości zorganizowanej.

Jeżeli to był problem to ja chcę, po prostu, zapytać się wprost pana ministra, co z takiego spotkania wynikło? Czy potwierdzony został fakt działalności zorganizowanych grup przestępczych? I, czy wobec tego to gremium podjęło jakieś decyzje kierunkowe w tej

sprawie? Czy na przykład powołało jakiś organ, który specjalnie by się tym zainteresował, czy ciężar swojego zainteresowania by w tym kierunku położył? Co się w ogóle stało? Czy też żeście się rozstali i powiedzieli: no, wyłudzają, trudno.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:
Nie, nie, ale właśnie po tośmy się spotkali, żeby powiedzieć czy są jakieś trudności, gdzie…

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):
No to były, czy nie?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:
Proszę?

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):
Były czy nie?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:
Wie pan, naprawdę, po dziesięciu latach… ja już nie pamiętam szczegółowego referowania przez poszczególne osoby, co kto mówił. W każdym razie…

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):
Nie o to pytam, nie.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:
…policjanci plus prokurator (wtedy Wełna) mówili o mechanizmach działania grup przestępczych…

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):
O!

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:
…o mechanizmach działania.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):
Czyli wiedzieli, jak działa, wiedzieli, że jest…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:
Tak, tak.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):
I pytam, co dalej zrobili?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:
I okazało się, że ich wiedza jest w tym zakresie… muszę powiedzieć byłem pod wrażeniem ich wiedzy w tym zakresie: rozeznania grup przestępczych, metod działania grup przestępczych. Bardzo dobra była to wiedza.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):
Panie profesorze i co z tego wynikło?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:
To, że ścigali dalej następne przestępstwa.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):
Ścigali dla ścigania czy ścigali, żeby łapać? No, teraz no…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:
Panie pośle, no każdy ma określone swoje zadania. Jest Kodeks postępowania karnego, ustawa o policji, ustawa o poszczególnych służbach – i tam jest dokładnie określone, kto co ma robić. I każdy robi to, co do niego należy. Jeżeli, gdzieś są jakieś przeszkody, no, to wtedy sygnalizuje prawda, że takie przeszkody są.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):
Dobrze.

To teraz pytanie z zakresu: niech każdy robi wszystko we własnym zakresie – panie ministrze, to w takim razie, jakie dyspozycje pan wewnątrz ministerstwa i jako prokurator generalny podejmował, pisemne decyzje, na temat spraw w zakresie wyłudzania podatków?

Proszę.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

W ministerstwie to ja nie miałem żadnych uprawnień do tego.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Ale jako prokurator generalny…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, jako prokurator generalny organizowaliśmy przecież narady prokuratorów, prokuratorzy byli szkoleni w tym zakresie. Ale, gdyby pan mnie zapytał dzisiaj, ile było szkoleń w 2008 r. dla prokuratorów, którzy prokuratorzy w tym uczestniczyli – no, to wiadomo, że nie odpowiem na takie pytanie, bo nie mogę pamiętać.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Rozumiem.

Panie ministrze, czy były przypadki blokowania lub opóźniania pana decyzji, jako ministra sprawiedliwości, interesowania się tą sprawą? Czy ktoś do pana dzwonił na przykład i mówił: panie prokuratorze, panie ministrze to nie ma tutaj jakiegoś większego problemu, proszę się zająć zupełnie czymś innym, proszę się zająć tam…

Czy były takie telefony?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie, nigdy takiej sytuacji nie było.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

A czy były w odwrotną stronę takie przypadki? Czy np. z Ministerstwa Finansów, czy z Ministerstwa Gospodarki ktoś do pana dzwonił i mówił: jest tragedia, pieniądze nam wychodzą między palcami – bardzo proszę, panie ministrze, przyspieszyć swoje działania w tym zakresie?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie, nikt do mnie nie dzwonił. Natomiast, oczywiście, nie wykluczam, że były kontakty między Ministerstwem Finansów a Prokuraturą Krajową. No, to nie jest tak, że to wszystko idzie przez prokuratora generalnego…

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Rozumiem.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

…jest prokurator krajowy, któremu podlegają prokuratorzy Prokuratury Krajowej i niższych szczebli i, oczywiście, mają swoje zadania – on jest takim operacyjnym, przede wszystkim, funkcjonariuszem.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Jest pan świetnym prawnikiem i ja nie wierzę w to, że pan czegoś nie pamięta, bo prawnicy mają to do siebie, że pamiętają wszystko. Natomiast chcę jeszcze panu zadać pytanie takie: czy, w ogóle, ktoś do pana się zgłaszał, w ogóle, jako nawet prawnika pełniącego obowiązki ministra – z problemem związanym z wyłudzeniami VAT czy podatku akcyzowego?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie, nie… to znaczy, ani nikt się nie zgłaszał, żeby się skarżyć na to, że służby go gnębią, ani się nie zgłaszał w sprawie, że go prokuratura gnębi.

No, nie było tego typu sytuacji.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Czy definiował pan zadania i komu pan powierzał zadania w zakresie poprawy uszczelniania systemu poboru, czy w ogóle taki problem istniał?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Ja już odpowiadałem na to pytanie dzisiaj, pytali mnie panowie posłowie.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Mnie się wierzyć po prostu nie chce, że nic się nie działo w tym zakresie?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Ale działo się, bo przecież to nie jest tak, że nagle prokuratura przestała ścigać przestępstwa nazwijmy to umownie – VAT-owskie. No, nie było takiej sytuacji, przecież ścigała. Tylko ja już mówiłem o tym, że… Zresztą myślę, że każdy z prawników to potwierdzi, że prokuratura nie ma agentury, którą by rozsyłała po zakładach pracy i tropiła, gdzie są przestępstwa VAT-owskie. Tego typu informacje najczęściej trafiają do policji, w drugiej kolejności trafiają do prokuratury, dalej – służby do tego powołane, służby specjalne prowadzą w tym zakresie rozpoznanie.

I prokuratura dopiero jest kolejnym szczeblem, do której te informacje dochodzą.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Czy pan uważa, że były luki w przepisach, które mogłyby powodować np. rozwijanie się takiej przestępczości w Polsce?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Znaczy, nie wykluczam, że można było przepisy doskonalej zbudować, ale dzisiaj też wiele przepisów można doskonalej zbudować. No, nie znam takiego kraju (a trochę krajów znam i prawo karne paru krajów), gdzie nie byłoby tego typu problemów. No, wszędzie przecież się udoskonala prawo i często się mówi nie na darmo, że przestępcy są krok przed organami ścigania. No, chodzi o to, żeby nie byli, prawda.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Czy jako minister pan brał udział w konsultacjach nad tworzonymi projektami nowelizacji ustaw o podatku od towarów? Nie brał pan w procesie legislacyjnym udziału?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie, no, zawsze miałem możliwości zgłaszania uwag – gdybym, oczywiście, miał jakieś istotne powody, żeby takie uwagi zgłaszać.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Panie profesorze… a czy był pan świadkiem lub słyszał pan o przypadkach lobbingu w zakresie konkretnych zmian ustawowych w zakresie towarów i usług?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie, bo u mnie nikt nie lobbował. U mnie nie było ani jednej osoby, która by przychodziła w sprawach lobbingu.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Jasne, ale słyszał pan o takich lobbingach?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Znaczy… no, skoro jest ustawa o lobbystach to musi być i lobbing, prawda, ale ja akurat…

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Czyli słyszał pan?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie, nie słyszałem.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Kto w pana ocenie odpowiada za najbardziej wadliwe przepisy ustawy o podatku od towarów i usług, które przyczyniły się do niespotykanej skali wyłudzeń tego podatku?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, to nie jest pytanie do mnie, bo ja jestem świadkiem to ja nie mogę w tym momencie mówić… panie pośle, ja mogę mówić o faktach, prawda a nie – o ocenach.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

No, dobrze, no to ustalmy fakt: kto odpowiada?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie wiem… nie wiem, ja nie jestem ekonomistą, ja nie potrafię się wypowiedzieć w szczegółach, prawda, czy takie rozwiązanie, czy odwrócony VAT, czy nieodwrócony VAT jest lepszy, czy tylko na złom, czy nie na złom, bo pod złomem wtedy można też i stal szlachetną, albo nieszlachetną, albo pręty metalowe.

No, tutaj dziesiątki są różnych zagadnień. Zresztą, jak pewnie pan poseł miał okazję przeczytać raport… znaczy, ja mówię o licznych raportach – nie wiem, jakimi państwo dysponujecie? – zróżnych okresów, choćby profesora Modzelewskiego, no to on tam też ma cały szereg wątpliwości co do różnych rozwiązań, także rozwiązań unijnych. Niektóre rozwiązania unijne okazały się dobre…

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Panie profesorze, pan profesor Modzelewski nie był ministrem i nie był prokuratorem generalnym – taka różnica.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Był, jak nie był ministrem…

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Wiceministrem, no tak, natomiast prokuratorem generalnym nie był.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

…ze znacznie większymi uprawnieniami w tym zakresie niż Minister Sprawiedliwości i Prokurator Generalny.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Ale to też tak tylko delikatnie pytam…

Panie profesorze, ale ja bym jednak powrócił… pan powiedział, że być może ktoś tam w ministerstwie odpowiadał za opiniowanie procesu legislacyjnego. Czy pan może przypomina sobie, kto odpowiadał w pańskim ministerstwie za proces konsultacji międzyresortowych?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Pan minister Wrona.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Jak?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Pan minister Zbigniew Wrona. Lata całe, chyba z dziesięć lat, dyrektor Departamentu Prawnego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, adiunkt Uniwersytetu Jagiellońskiego, radca prawny. Zajmował się… odpowiadał za sprawy legislacyjne.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

To rozumiem, że to pytanie jest bezzasadne, bo tutaj chciałem powiedzieć o trybie prowadzenia konsultacji projektów, czyli to wszystko do niego szło i on już wszystko…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nic nie uchwalano w 24 godziny. Wszystko szło normalnym trybem, co powodowało, że nie raz to trwało miesiącami.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Prowadził pan jakiś monitoring działań pana Wrony?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Znaczy nie wiem, co znaczy monitoring działań pana Wrony? No, nie miałem założonego jakiegoś tutaj czasomierza jakiegoś, prawda…

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Nie, to ja nie o tym – czy pan nadzór jakiś prowadził?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Oceniano go dobrze, zresztą także i posłowie opozycji go w owym czasie dobrze oceniali jako osobę bardzo kompetentną.

No, nie wiem, kto z państwa był wtedy posłem, kto nie był. Ci, którzy byli to go pamiętają.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Zastanawiam się po prostu nad takim…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Zresztą był dłużej, on jeszcze został dłużej, aż chyba nie wiem, do ministra Gowina, może nawet dłużej.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

No to faktycznie długo.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Ja przypomnę, że pan… po pierwsze, panie pośle, żaden z dotychczasowych ministrów sprawiedliwości od 1989 r. nie przetrwał pełnej kadencji. Pan minister Ziobro jest chyba 29 kolejnym ministrem sprawiedliwości, żaden nie przetrwał. Przed panem, przed obecnym panem ministrem Ziobro (czyli, jak ja mówię Ziobro II) najdłużej urzędującym ministrem sprawiedliwości była pani premier Suchocka – trzy lata. A tak: ja – 14 miesięcy, chyba wcześniej Kalwas – 12, minister Gowin – 17 no i tak to było.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

To ważna informacja, ale wolałbym się na panu Wronie teraz chwilę skupić.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Proszę bardzo.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Jak to jest, panie ministrze, że przechodzą różnego rodzaju projekty przez ministerstwo, po czym dowiadujemy się po latach, że one potem leżą w szufladach u jednego z panów generałów o imieniu Jacek (nie wiem, czy mogę nazwisko wymieniać…) Natomiast… i mówi, że leżą w szufladach i one dalej nie idą, one są wstrzymane. Pomimo, że miliardy złotych przeciekają z dnia na dzień, po prostu, zwyczajnie przez palce.

Czy prokuratura, czy pan właśnie Wrona, odpowiedzialny za coś takiego, nie zadał sobie pytania, jak to jest, że: ja to podpisywałem, czy opiniowałem dwa, trzy miesiące temu a to do tej pory nie weszło w życie?...

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, między opiniowaniem a wejściem w życie to jest naprawdę przepaść, bo przecież – jeżeli są konsultacje społeczne, jeżeli jest Komitet Stały Rady Ministrów – to jest cała procedura skomplikowana. To najprostszy przepis, jeżeli się przestrzega całej tej procedury a nie jest to projekt poselski, gdzie 25 posłów się podpisuje i szybciutko wszystko idzie, to trwa miesiącami. I to bez winy konkretnej osoby, jednej osoby.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

W legislacji jest tak, że tam jest pierwsza kartka i tam jest uzasadnienie, to jest tak zatytułowane: uzasadnienie zmian legislacyjnych. I teraz tam jest napisane wyraźnie, że mamy proceder wyłudzania, musimy to uszczelnić i tak skrótem mówiąc, w związku z tym zmiany. To idzie do ministerstwa, to jest opiniowane. Idzie to dalej, zaopiniowane pozytywnie bądź uwagi są zgłoszone. I ten proces jest przerwany bądź w szufladzie u jednego z wiceministrów finansów.

I pytanie brzmi: czy ktoś nie zadał sobie pytania, gdzieś po drodze, dlaczego to jest blokowane, dlaczego to leży w szufladzie a nie wprowadzone zostało w życie?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Ale rozumiem, że to nie jest pytanie do mnie?

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):
Jakby to panu powiedzieć… no, do pana.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:
Przypuszczam, że możemy wiele znaleźć tego typu sytuacji, że ktoś gdzieś w jakimiś ministerstwie coś przetrzymał. Tylko, że ja naprawdę nie jestem informowany, ani nigdy nie byłem, że w Ministerstwie Gospodarki przetrzymano to a w ministerstwie innym przetrzymano coś tam a w ministerstwie, nie wiem, sportu jeszcze coś innego – no, takich informacji żaden minister nie ma. Obecnie też.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):
Czyli wracając tam do pytania siódmego zdaje się, chodziło o koordynację służb w Polsce, które miały m.in. przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego zapewniać bezpieczeństwo Polsce i to wszystko jest pod nadzorem tych służb – czy generalny prokurator koordynował te służby?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:
Nie, generalny prokurator nigdy żadnych służb ani nie koordynował i dzisiaj też nie koordynuje.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):
Panie profesorze, bardzo panu dziękuję.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:
Dziękuję również.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Bardzo dziękuję.

I teraz rozpoczynamy rundę już „pozaprezydialną”, w takiej kolejności, w jakiej mówiliśmy, tak że najpierw poproszę – pan poseł Wojciech Murdzek.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Panie profesorze, jakby można było opisać, jak w czasie, kiedy sprawował pan funkcję ministra wyglądał przepływ informacji i komunikacja: Prokurator Generalny Ministerstwo Sprawiedliwości a takie organy jak urzędy kontroli skarbowej, urzędy skarbowe, urzędy celne, nazwijmy to – też z tym akcentem przestępczości gospodarczej, no, którą część stanowi ten problem, w związku z którym się spotkaliśmy.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:
Znaczy, ja nie miałem żadnych spotkań, bo nie miałem tytułu do tego, żeby z urzędami skarbowymi się spotykać, prawda, czy z urzędem kontroli skarbowej, czy z urzędami skarbowymi – nie mam takiego tytułu.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Nie – ja rozumiem, natomiast chodzi o przepływ informacji…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:
O, to najprędzej…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
…z ministerstwem, z prokuratorem, jak ta współpraca, według pana wiedz, wyglądała? Czy, po prostu, no, było przekonanie, że ta współpraca jest dobra i prokurator- minister dowie się w odpowiednim czasie, że są jakieś problemy, że są jakieś zjawiska związane z przestępczością gospodarczą (patrz również VAT-owską), czy – po prostu – to nie było, że tak powiem, z poziomu pana znane, widziane?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:
Znaczy, moim partnerem był, przede wszystkim, Minister Finansów i myśmy spotykali się, czy to na radach ministrów, czy… bądź Minister Gospodarki w niektórych, przepraszam – Minister Skarbu Państwa w różnych innych sprawach. Zdarzało się, że o coś mnie minister skarbu państwa też pytał. Natomiast partnerem bezpośrednim był minister finansów. No najczęściej się spotykaliśmy na posiedzeniach Rady Ministrów.

Ja brałem udział w około pięćdziesięciu posiedzeniach Rady Ministrów, natomiast narady szczegółowe odbywały się na szczeblach, jeżeli już, to prokuratura – poszczególne urzędy skarbowe, czy urzędy kontroli skarbowej, na szczeblach prowadzących postępowania karne w tej sprawie.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

A w takich naradach, spotkaniach – kto z reguły reprezentował Prokuratora Generalnego czy, czy…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Prokurator krajowy albo któryś z jego zastępców, no, bądź – jeżeli chodziło o legislację – to wiceminister odpowiedzialny za legislację. Takich spotkań to się odbywają dziesiątki. To, to w najróżniejszych sprawach, jeżeli chodzi o prokuraturę – to to samo.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy, ponieważ wiemy, że zjawiska są zjawiskami, które… przestępstw VAT-owskich karuzel tak zwanych, że te zjawiska są zjawiskami międzynarodowymi.

Czy i jaką pan ma wiedzę, ewentualnie, o elementach współpracy międzynarodowej w celu ścigania przestępczości gospodarczej? Jak to wyglądało instytucjonalnie, może personalnie i na ile ta wiedza docierała o tych problemach również w tym wymiarze przestępstw VAT-owskich?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, w prokuraturze był osobny departament, który tym się zajmował – współpracą międzynarodową, wszystkie kwestie związane z przekazywaniem sprawców przestępstw w ramach postępowania czy ENA, czy ekstradycja, to tym się zajmowała prokuratura, ale osobny departament, który był do tego wyznaczony, natomiast…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Pamięta pan, kto kierował wtedy?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

O, kobieta, ale ja już nie pamiętam nazwiska, naprawdę.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Kolejne, kolejne pytanie.

Czy… to już trochę odpowiedź padła, ale mimo wszystko, ponieważ, no, w ciągu tego badanego przez nas okresu takie zgłoszenia miały miejsce, ale, być może, że nie za tych czasów, kiedy pan sprawował swoją funkcję, ale może gdzieś tam w pamięci zapadło – czy były takie wystąpienia, zgłaszanie problemów, szukanie pomocy właśnie z poziomu walki takiej konkurencyjnej, albo takiej obywatelskiej uczciwości z poziomu takich organizacji, jak: Krajowa Izba Gospodarcza, Polska Konfederacja Pracodawców, Polska Rada Biznesu, Polska Izba Handlowa tych organizacji takich okołobiznesowych?

Czy tam, któraś z tych organizacji, skarżyła się u Prokuratora Generalnego w ministerstwie, czy – po prostu – oni współpracowali z ministrem skarbu tylko i z ministrem finansów? Czy były jakieś panu wiadome zgłoszenia, sygnalizowane problemy?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Znaczy… ja nie odbywałem jakiejś wielkiej ilości spotkań z tymi organizacjami, o których pan poseł był uprzejmy powiedzieć. Oczywiście, na pewno były gdzieś tam przy różnych okazjach, ci przedstawiciele się spotykali, ale bardziej to było nie jakieś specjalne narady, które byłyby temu poświęcone, ale jeżeli chodzi o jakieś oficjalne projekty ustaw, czy sygnalizacje, czy coś takiego, to nie przypominam sobie, żeby ktoś ze mną konkretnie w jakiejś tego typu konkretnej sprawie się spotkał.

Natomiast nie wykluczam, oczywiście, że takie spotkania były na niższych szczeblach.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Kolejny taki pakiet to jest kwestia…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Ja przepraszam jeszcze… ja powiem tylko tyle, panie pośle, jeżeli się weźmie pod uwagę specyfikę pracy… ja przychodziłem o godz. 8 bądź po 8, wychodziłem o 9 wieczór (nie mówiąc o jakiś delegacjach, gdzie wyjeżdżałem poza jeszcze i na spotkaniach).

Sędziowie, prokuratorzy byli szkoleni na choćby… no, nie tylko na specjalnie dla nich organizowanych szkoleniach, ale także w Lublinie, gdzie jest Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury, oddział właśnie przeznaczony do szkolenia już sędziów i prokuratorów, którzy są w zawodzie, także w sprawach gospodarczych. Na to, pamiętam, kładliśmy nacisk.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Są takie zjawiska i to powiedzmy są…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

I przepraszam, jeszcze, jeżeli pan poseł mi pozwoli, dokończę jedną rzecz.

Pojawiający się od bardzo dawna… chyba jeszcze i przede mną i do dzisiaj nie zrealizowany problem instytutu ekspertyz ekonomicznych. Chodzi o to, żeby zorganizować – na wzór Instytutu Ekspertyz Sądowych, krakowskiego – instytut ekspertyz ekonomicznych. Jeżeli państwo jesteście komisją do spraw VAT-u to, to od razu powiem, pan poseł pytał mnie Jakubiak o to – to jest najsłabszy punkt dzisiaj w sądach: ekspertyzy, ekspertyzy. Dlaczego? A dlatego… pan poseł, który jest adwokatem też pewnie powie, że zna ten problem, bo na ogół, po pierwsze, pieniądze są ograniczone na ekspertyzy, w związku z tym kogo się wybiera? No, najtańszych. Często są to osoby już emerytowane, które zrobią szybko ekspertyzę, ale niekoniecznie się na tym do końca znają. I te ekspertyzy na ogół później w sądach „padają”.

W związku z tym propozycja była taka (ja też tego typu propozycje zgłaszałem), żeby powołać instytut ekspertyz ekonomicznych a zatem profesjonalny… gdzie są odpowiednio wykształceni ludzie, którzy przygotowują profesjonalne ekspertyzy ekonomiczne, bo cała rzecz w sprawach VAT-owskich rozbija się właśnie o ekspertyzy, o dobre ekspertyzy.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

To trochę w tym duchu takich ekspertów wewnętrznych.

Czy organizacja pracy, istniejące podległe panu komórki, czy były rzeczywiście jakieś takie akcenty (i co do ilości osób i co do przygotowania profesjonalnego), które pokazywały, że dana komórka jest wyspecjalizowana właśnie w przestępczości gospodarczej i taż komórka, gdzieś tam, stykała się, najprawdopodobniej, z tymi pierwszymi sygnałami narastającego problemu właśnie, jeśli chodzi o VAT i akcyzę?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

W prokuraturze, w prokuraturze były i są takie jednostki wyspecjalizowane i to już od dawna (to jeszcze przede mną było), które się zajmują przestępczością gospodarczą, przestępczością zorganizowaną.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Tak, ale jakby można było uchwycić, żebyśmy niejako mieli takie przekonanie, że to zagadnienie przestępczości, właśnie gospodarczej, a później przestępczości VAT-owskiej, było widziane na takim poziomie, że ilość osób, ich przygotowanie zawodowe było wystarczające.

Czy na przykład było to tak, że jest komórka, pracują… ja przerysuję bardzo tak specjalnie: pracują tam trzy osoby i mamy odfajkowane, że ktoś się zajmuje, albo jest, rzeczywiście, sztab ludzi dobrze wyposażonych w narzędzia informatyczne, we wszystko co potrzeba.

I jakby można było taki obraz… czy można było wtedy spać spokojnie, że ta grupa ludzi, w tym obszarze, jest wystarczająca w porównaniu do skali problemów, które wtedy były w tej przestrzeni gospodarczej?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, wtedy, oczywiście, uważałem, że jest wystarczająca. Nie było tego typu sytuacji, że ktoś mi mówił, że jest za mało prokuratorów, którzy się zajmują sprawami gospodarczymi. Ale to nie jest tak, że ci prokuratorzy wszyscy, są w stanie temu podołać.

Dzisiaj też jest tak, że prokuratorzy rezygnują, te sprawy gospodarcze, w szczególności choćby VAT-owskie ,są niesłychanie wyczerpujące. To często jest praca prawie całodobowa. I to nie jest tak, że jak ktoś tam z prokuratury niższego szczebla jest awansowany, to jest zachwycony. Zdarza się, do dzisiaj się zdarza, że rezygnuje, woli wrócić na szczebel prokuratury rejonowej niż się zajmować w prokuraturze okręgowej, czy regionalnej, sprawami właśnie tego typu.

Poza tym tych… to nie jest jedna jednostka, te jednostki są na szczeblu prokuratur regionalnych (kiedyś były na szczeblu prokuratur apelacyjnych), w okręgowych też są wydzielone jednostki. Tak, że to jest zespół prokuratorów zazwyczaj. Oni, oczywiście, mają policję bądź mają służby specjalne do dyspozycji w takim zakresie, w jakim potrzebują. Dalej, ścisła współpraca z urzędami…no, dzisiaj to się nazywa – administracji skarbowej (kiedyś się nazywało kontroli skarbowej), bądź urzędami skarbowymi. Bez kontroli zazwyczaj wcześniejszej z urzędu skarbowego nic nie zrobią (albo następczej), bo prokurator nie jest specjalistą od księgowości.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy był, według pana wiedzy, jakiś system (nie przypadkowość, tylko system), który nadążał, czy pozwalał nadążać, za rzeczywistością, system szkoleń dotyczących właśnie pewnych wybranych zagadnień? I, czy – ewentualnie – też była jakaś metodologia ułatwiania podnoszenia kwalifikacji dla sędziów i, no, jakiegoś takiego przybliżania szansy na spójne orzecznictwo?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, problem polega na tym, że u nas nie ma specjalizacji sędziowskiej w tym zakresie…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie, nie, ja mówię…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

…jeżeli sędzia jest w izbie karnej to dzisiaj orzeka w sprawie zabójstwa, jutro orzeka w sprawie VAT-owskiej, tak że to nie jest tak. Natomiast, jeżeli chodzi o prokuratury, to tak, to jest specjalizacja, ale sędziowie też byli szkoleni z zakresu prawa gospodarczego.

Ja dzisiaj nie potrafię powiedzieć, ile…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

A tak „wrażeniowo" – czy można było powiedzieć, że wszyscy, którzy chcieli podnosić kwalifikacje, chcieli się specjalizować (właśnie, jeśli chodzi o przestępczość gospodarczą) mieli takie możliwości i ilość tych szkoleń, jakość tych szkoleń, była taka satysfakcjonująca, że można było powiedzieć: współpracujemy z profesjonalistami, specjalistami również w tych zagadnieniach gospodarczych (patrz: później VAT-owskich)?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Znaczy… jeżeli gdzieś jest punkt wspólny i ogólne narzekanie, to właśnie na stosunkowo słabych biegłych w tych sprawach. To i sędziowie narzekają, i prokuratorzy narzekają, i obrońcy narzekają – tak, że tu jest pełna zgodność.

Natomiast to, czy te szkolenia są całkowicie wystarczające, to na to pytanie nie potrafię odpowiedzieć, bo trzeba by zapytać w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, bo to ta jednostka organizuje szkolenia.

Ja, nawiasem mówiąc, właśnie byłem jednym z tych, którzy przyczynili się do ostatecznego powołania Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy w ramach takiego trybu nadzoru wewnętrznego zdarzały się takie obszary szczególnych zainteresowań (być może, wynikające ze współpracy z ministerstwem skarbu, Ministerstwem Finansów), takie obszary, gdzie się pojawiały sformułowane… firmowane z imienia i nazwiska, wytyczne dla prokuratorów, na co zwracać uwagę,

pokazujące, że zagadnienie jest szersze, że jakieś zagadnienia określonej przestępczości gospodarczej narastają.

Czy były takie dokumenty, które pomagały w tej codziennej pracy?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie potrafię w tym momencie na to pytanie odpowiedzieć, bo – po prostu – tego nie pamiętam. Raczej (jeżeli były) to nie na szczeblu prokuratora generalnego, tylko prokuratora krajowego.

A oprócz tego, oczywiście, były szkolenia dla… narady prokuratorów apelacyjnych, okręgowych, rejonowych – no, cały szereg było tych narad, choć nie we wszystkich ja, jako prokurator generalny, uczestniczyłem, to jest niemożliwe.

Proszę państwa, w Polsce jest dziesięć tysięcy sędziów (dziesięć i pół tysiąca) i sześć i pół tysiąca prokuratorów – to, jak ja bym się chciał z każdym spotkać… to, w ogóle, fizycznie jest ot niemożliwe. Natomiast akurat to, o czym pamiętam – ja, osobiście, wręczałem nominacje asesorskie prokuratorom i na pierwsze stanowisko prokurator. Nigdy nie było tak (chyba byłem jedynym prokuratorem generalnym), nigdy nie było tak, że mój zastępca to podpisywał i zastępca wręczał. Właśnie dlatego, że zawsze tam wygłaszałem jakieś przemówienie i mówiłem im, jak powinni pełnić swoją funkcję, jak widzę ich rolę i tak dalej.

Co, nawiasem mówiąc (nie chcę im zaszkodzić, oczywiście), ale do dzisiaj, jak czasami się spotykam z prokuratorami to pamiętają to – pozytywnie, oczywiście.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy było takie organizacyjne znane zjawisko, że w określonych obszarach właśnie… identyfikację określonych problemów, były powoływane określone grupy zadaniowe, zespoły zadaniowe, czy powiedzmy w ministerstwie, czy wewnątrz prokuratury, czy ewentualnie jakieś inicjatywy takie trochę interdyscyplinarne z udziałem, na przykład, przedstawicieli innych instytucji, innego ministerstwa?

Czy w pamięci zostało tak, że pojawił się problem, na tyle był specyficzny, na tyle był rozszerzający się, czy istotny jako zjawisko a nie jako incydentalne posunięcie, że trzeba było spróbować zastosować jakieś specjalne rozwiązanie, właśnie dedykujące jakiś taki zespół, który by się szczególnie tym problemem zajmował?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Czy… w ministerstwie jest struktura departamentowa, w związku z tym, oczywiście, też jeżeli chodzi o departament legislacyjny to nie cały departament pisze jakiś tekst, przygotowuje projekt ustawy, czy założenia do ustawy, tylko robi to zespół. Natomiast jeżeli chodzi o prokuraturę to każda sprawa ma wyodrębniony zespół do jej prowadzenia – im bardziej jest skomplikowana, tym zespół jest większy. Ale, jeżeli jest prosta sprawa, prowadzi jeden prokurator, ma do tego jeszcze zazwyczaj policjantów.

Z policjantami często jest problem taki, oni nie muszą mieć wykształcenia prawniczego, w związku z tym, jest ktoś po wychowaniu fizycznym, ktoś po politologii, ktoś po czymś innym – w związku z tym dla prokuratora to jest też trudna sprawa, bo zanim on się tego nauczy to, to trochę trwa, prawda.

Jeżeli chodzi o skomplikowane duże sprawy VAT-owskie to jest zespół prokuratorów. I często… znam to z autopsji, że ci prokuratorzy psychicznie tego nie wytrzymują, szczególnie jak sprawa trwa parę lat. Nie ma takiej sprawy VAT-owskiej, którą by zakończono w parę miesięcy, to często trwa latami całymi prowadzenie takiej sprawy. Dlatego, że tu – na przykład – są konieczne kontrole krzyżowe (czyli bada się faktury i u wystawcy i u odbiorcy), często jest to zagranica, więc korzysta się z pomocy prawnej.

Tak, że to są skomplikowane sprawy, a tu jest zawsze zespół.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale no tak się stało, że w świetle jupiterów parę lat później zostało podpisane takie głośne porozumienie między Prokuratorem Generalnym, Ministrem Spraw Wewnętrznych i Ministrem Finansów. Rozumiem, że w tamtym okresie…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Znaczy… ja nie byłem tym prokuratorem generalnym, tylko podpisywał…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie, to później powstało, tylko ja pytam właśnie…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie znam.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…rozwijając ten wątek, że w tym okresie, który dotyczy sprawowania funkcji przez pana profesora, to rozumiem, że takiej potrzeby, takich sygnałów, nie było, że to powstało gdzieś tam z pewnym poślizgiem czasowym.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Panie pośle, na pewno gdyby to była sytuacja taka, że jest to w tym okresie kiedy ja byłem, jakiś szczególny problem… no, bo nie można podpisywać porozumienia co do każdego przestępstwa, czy co do każdej grupy przestępstw, bo nic by z tego nie wyniknęło.

Więc, gdyby taka wiedza była, że w tym okresie jest to jakiś szczególny problem to nie wiem, czy akurat porozumienia, bo ja zazwyczaj nie jestem entuzjastą porozumień, bo lepiej się zebrać, ustalić, co kto ma robić niż tylko podpisywać porozumienie, ale – na pewno – takie działania byłyby podjęte.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ja dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bardzo dziękuję.

Ponieważ w tym dzisiaj sprawnie przebiegają przesłuchania, więc może spróbujmy jeszcze chociaż jedną serię przed przerwą i zobaczymy też po niej, jak dużo zajmie.

Proszę, pan poseł Konwiński.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Panie ministrze, dlaczego był pan zwolennikiem rozdzielenia funkcji Prokuratora Generalnego i Ministra Sprawiedliwości?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Po pierwsze, dlatego, że jesteśmy jedynym krajem w Unii Europejskiej (a nie znam też innego kraju w Europie poza Unią), gdzie minister sprawiedliwości byłby zarazem prokuratorem generalnym, przecież to jest bardzo częsty konflikt interesów. Proszę zobaczyć do obecnej ustawy o prokuraturze. Prokurator generalny ma pełne uprawnienia prokuratora a jednocześnie jest konstytucja, art. 103 pkt 2, który mówi: Prokurator nie może sprawować mandatu poselskiego. To jest jedno.

Drugie – Minister Sprawiedliwości ma inicjatywę ustawodawczą, w związku z tym, przygotowuje projekt ustawy, która zostaje przez Sejm uchwalona. Ktoś składa skargę do Trybunału Konstytucyjnego – minister sprawiedliwości przebiera się w togę prokuratora generalnego. Już tym razem nie jako rzecznik swojej ustawy, tylko jako rzecznik praworządności, ma bronić… znaczy ma obiektywnie się wypowiedzieć, czy ta ustawa narusza konstytucję, czy nie narusza.

Trzecie rzecz – protesty wyborcze, część rozpatruje Sąd Najwyższy, obowiązkowy udział Prokuratora Generalnego. Tu nie chodzi o to, że fizycznie tam pójdzie ktoś inny, czy fizycznie ktoś inny pójdzie do Trybunału Konstytucyjnego. Tylko, że to jest instytucja, prawda. I został ministrem sprawiedliwości w sytuacji, w której np. niewielka ilość głosów zdecydowała o takim a nie innym wyniku wyborczym no, jest zaineresowany tym, żeby dalej być ministrem sprawiedliwości, żeby nie stwierdzono nieważności wyborów. No, jak ma być obiektywny w takiej sytuacji przed Sądem Najwyższym. To jest jedna rzecz. Inna rzecz to można by jeszcze chwilę na ten temat mówić, ale inna rzecz – uzależnienie polityczne. Jakby nie było, minister sprawiedliwości jest członkiem rządu, jest określonej opcji politycznej. W związku z tym, zazwyczaj jest tak, że (jeden bardziej, drugi mniej, ale tam gdzieś w głębi głowy) ma to, żeby – krótko mówiąc – ta opcja polityczna na niego nie narzekała.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Dziękuję.

Czy minister Ziobro przekazał panu obowiązki, kiedy ustępował… pan został ministrem?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie.

Były trzy jednostki powiedzmy organizacyjne – Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, gdzie pan wicepremier Gosiewski przekazywał panu premierowi Tuskowi kancelarię. Było Ministerstwo Spraw Zagranicznym, gdzie też nie pani Fotyga, (chyba) pan minister Waszczykowski przekazywał panu ministrowi Sikorskiemu.

I u mnie pani wiceminister (ona tylko została wtedy w ministerstwie) Manowska przekazywała mnie. Natomiast, jeżeli wiem, to panu ministrowi Ziobrze przekazywał i pan minister Kalwas – i pan minister Budka, jak pamiętam, który tam się wymarzł zdaje się nawet, czekając na przyjazd pana ministra.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Czyli nie przekazał również informacji o śledztwach toczących się w sprawie VAT-u?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie, nie było takiego spotkania.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Też nie było takiego spotkania.

Jak pamiętamy też nie przekazał i też trochę takich sprzętów, tak?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie, nie będę się na ten temat wypowiadał, bo to nie jest przedmiotem obrad Komisji.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Obejmując funkcje ministra… jak pan ocenia przygotowania ówczesnej prokuratury, „odziedziczonej" po poprzedniku, do zwalczania przestępczości gospodarczej, a w szczególności – w tych sprawach związanych z karuzelami podatkowymi, wyłudzeniami VAT?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Powiem tak: jeżeli chodzi o merytorycznych prokuratorów to ci merytoryczni prokuratorzy, którzy się konkretnymi sprawami zajmowali, czy zajmują, to – generalnie – oceniałem ich dobrze.

Natomiast, jeżeli chodzi o nominacje na stanowiskach kierowniczych, to już zupełnie inna sprawa, to już się nie chcę na ten temat wypowiadać.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Czy pamięta pan, czy w prokuraturze toczyły się wówczas jakieś duże śledztwa rozpoczęte za czasów Zbigniewa Ziobry a dotyczące właśnie wyłudzeń VAT? No, bo wiemy, że toczyły się w kontekście partnera koalicyjnego poprzedniego ministra także, później reperkusją tego było to, że obecny prezydent Duda musiał z wątpliwego aktu łaski skorzystać. Ale czy były też te… czy według pańskiej wiedzy te dotyczące duże sprawy właśnie dotyczące VAT-u?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Znaczy musiały się toczyć, dlatego, że żadna sprawa VAT-owska nie toczy się przez miesiąc czy przez dwa, czy przez trzy. Czyli, praktycznie rzecz biorąc to, co toczyło się w moim okresie – niezależnie od spraw, które wszczęto w roku 2008 – to takie sprawy na pewno się toczyły, ale żeby to były jakieś takie sprawy, które zaprzątają opinię publiczną, sprawy typu GetBack, Amber Gold, SKOK-i, czy inne, to takich nie było…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Czy były wyspecjalizowane…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

…przynajmniej dzisiaj sobie nie przypominam, żeby takie były. Wtedy, jak państwo pewnie pamiętacie, państwo posłowie, którzy wtedy byli, opinię publiczną zaprzątała sprawa pana Krzysztofa Olewnika i jego śmierć.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Tak.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

I ja podjąłem wtedy decyzję o przeniesieniu tej sprawy do Gdańska, z różnych względów zdecydowałem o przeniesieniu jej z Olsztyna. To była jedna sprawa, która się wtedy toczyła… no, powiedzmy taka najbardziej znana.

Druga sprawa to był podsłuch dotyczący prezydenta Sopotu na boisku.

No to, to co w tym momencie mi przyszło na myśl.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Czy w „odziedziczonej" przez pana prokuraturze, były wyspecjalizowane komórki zajmujące się tematyką, którą zajmuje się również nasza komisja? Bo z raportu, który przygotował członek Rady Programowej PiS, pan Witold Modzelewski wynika, że luka z działalnością przestępczą, w związku z VAT w latach 2005-2007 również była dość spora.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

To znaczy były – no, nie osobno dotyczące VAT-u, tylko były dotyczące przestępczości gospodarczej, przestępczości zorganizowanej – to takie wyspecjalizowane jednostki były. Ja tutaj pod tym względem nic… znaczy, chyba jedna zmiana była, że taka jednostka była wydzielona… ja już nie pamiętam w tym momencie dokładnie, ale – w każdym razie – jedną z jednostek ze szczebla chyba na pozycji prokuratury krajowej przeniosłem na szczebel niższy – prokuratury apelacyjnej (oczywiście, wszystkich prokuratur apelacyjnych). Uważałem, że to zwiększy sprawność ścigania, jeżeli się przeniesie to w teren.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Mam przed sobą informację, to jest informacja prasowa z 2008 r., z końca 2008 r., że – wspólnie z brytyjskimi organami ścigania i przedstawicielami jednego z największych pośredników w płatnościach z użyciem kart płatniczych – miało miejsce szkolenie w zakresie transgranicznej przestępczości gospodarczej.

Czy ta współpraca z największymi podmiotami, doświadczonymi w zwalczaniu przestępczości gospodarczej, również tej transgranicznej, ułatwiała – pańskim zdaniem – ściganie przestępstw, karuzel VAT-owskich?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Oczywiście, dlatego że – jeżeli chodzi o karuzele VAT-owskie – to problemem jest nie tylko zdobyć pieniądze nielegalnie, ale problemem jest, żeby je później wprowadzić do obrotu.

No, więc oczywistym jest, że kwestie kart VAT-owskich, nawiasem mówiąc… nie kart VAT-owskich, tylko kart płatniczych, kart kredytowych, czy debetowych, to jest jeden z elementów składowych tego typu przestępczości. Ukrywanie pieniędzy to jest jedna z najistotniejszych spraw, zresztą przypomnę tylko, że do pewnego momentu przecież bardzo trudno było ścigać te przestępstwa, jeżeli sprawcy transferowali pieniądze do rajów podatkowych, bo część krajów nie chciała współpracować w tym zakresie.

Tak, że to było takie stopniowe przełamywanie tego oporu przy nacisku opinii międzynarodowej… nie akurat, że Polska to wywalczyła tylko sama

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Co było powodem w 2008 r. wystąpienia z inicjatywą zmian w prawie bankowym i czy zna pan powody, to była pańska inicjatywa, dla których nie zrobili tego poprzednicy?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Ja już nie pamiętam dzisiaj szczegółów oczywiście, myśmy przecież wiele, myśmy wiele zmian sugerowali, ale…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Ułatwienia do dostępu do historii kont…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Przypuszczam, że to było właśnie z inicjatywy i sygnalizacji Ministerstwa Finansów, tylko – jak mówiłem, część tych działań była na szczeblu… o szczebel niższy, to znaczy Prokuratura Krajowa, Ministerstwo Finansów.

Ja, być może było tak, że ja najpierw coś omawiałem z ministrem Rostowskim a później realizował to, na przykład, prokurator krajowy z ministrem Parafianowiczem jako generalnym inspektorem informacji finansowej.

Nawiasem mówiąc, obecnie pan minister Banaś, który już kiedyś był też generalnym inspektorem informacji finansowej (to moja wiedza w tym zakresie jest wiedzą medialną, bo od… znaczy nie bywam teraz ostatnio w Krynicy, na Forum Ekonomicznym), ale minister Banaś mówił – o działalności przestępczej i grup przestępczych, mafii VAT-owskich – w Krynicy, właśnie.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Znaczy to były rozwiązania, które wtedy jeszcze też popierała ówczesna opozycja, bardzo chwalona jest zresztą przez posła, który występował w imieniu PiS, wręcz laurka tych zmian. „Proponowana nowelizacja pozwoli na skuteczniejszą walkę z przestępczością w której wykorzystuje się łańcuszek fikcyjnych firm do wyłudzenia podatku VAT czy walkę z mafiami paliwowymi, dlatego tak ważne jest stworzenie warunków do szybszej lokalizacji unieszkodliwienia przestępców podejmujących przestępczość gospodarczą i skarbową taką, jak właśnie wyłudzenia podatku VAT. Dlatego klub PiS w całości popiera proponowaną zmianę."

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No i tylko się trzeba cieszyć, że była taka zgoda.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Czy za pana czasów prowadzono prace nad podwyższeniem kar za przestępstwa gos…?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Tak, oczywiście, była komisja kodyfikacyjna, która prowadziła takie prace, tylko – jak mówię – no, część się udało uchwalić… zresztą, przede mną też, w 2005 r. na przykład wprowadzono zmiany w którymś z przepisów, nie pamiętam dzisiaj, czy to był art. 76… chyba w art. 76 Kodeksu karnego skarbowego, to była taka nowelizacja z lipca 2005 r.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Co legło u postaw tak znaczącego (to też była pańska inicjatywa), podwyższenia aż o 1 tys. stawek dziennych (z 2 do 3 tys.) grzywny za przestępstwo z art. 299 Kodeksu karnego, czyli „pranie" pieniędzy? I dlaczego podniósł pan również… z pańskiej inicjatywy, podniesiono karę maksymalną grzywny za „pranie brudnych" pieniędzy z 4 do 6 mln? Bo to są rozwiązania, jak myślę, dobre, opozycja ówczesna poparła i do dziś tych rozwiązań nie zmieniono.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, nie zmieniono… całe szczęście, że nie zmieniono.

Oczywiście, to było właśnie to, o czym tutaj… o co państwo mnie pytali, tylko ja nie jestem w stanie wszystkiego pamiętać, co było dziesięć lat temu, jakie były konkretne inicjatywy. Ale tych inicjatyw było bardzo wiele wtedy, różnych, także – z całą pewnością – wiązało się to z działaniami Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego, której przewodniczył wtedy pan profesor Andrzej Zoll, ale wchodziło tam sporo karnistów z całej Polski.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Czy, pańskim zdaniem, taki wzrost grzywny miał pełnić funkcję odstraszającą?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Tak, choć jak mówię… to znaczy, to nie jest tak, że jedynie przy pomocy kar da się osiągnąć pozytywny rezultat. Bo, już argumentowałem, że gdyby tak było, to przestępczości by nie było w krajach autorytarnych, no bo można sobie dowolnie kształtować zagrożenia

a wcale to się nie przekłada na spadek przestępczości, ale są też kraje demokratyczne, jak np. Stany Zjednoczone, gdzie przestępczość jest bardzo duża.

Tak samo, jeżeli chodzi o tzw. współczynnik prizonizacji, czyli ilość osób pozbawionych wolności na 100 tys. mieszkańców, w świecie przoduje Rosja i Stany Zjednoczone. Polska zresztą jest też wysoko…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Bo jak rozumiem…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

…ale nie tak, dwa i pół raza mniej.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Jak rozumiem, te zmiany, one doprowadziły do tego, do takiej sytuacji, że przestępca nie tylko zwrócił wyłudzoną kwotę, ale również mógł zapłacić 6 mln zł, tak maksymalnie?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Tak, to było dużo wyżej niż to, co wynika z części ogólnej Kodeksu karnego z maksymalnej liczby stawek dziennych.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Trochę też historii...

Czy pamięta pan, jak podczas dyskusji nad projektem podnoszącym właśnie te kary finansowe na przestępców gospodarczych, ówczesna posłanka opozycji Beata Kempa (mam tu stenogram) mówiła, że wyższe kary finansowe mogą nie dać się zrealizować, ponieważ panu Ziobrze i jej udało się przez dwa lata zwiększyć ich ściągalność jedynie o 2% (o 2% w stosunku do okresu rządów SLD)?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

To była zapewne dyskusja w Sejmie.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Tak, tak.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, dzisiaj też już szczegółów nie pamiętam oczywiście, ale nie będę się żalił, że w niektórych sprawach, rzeczywiście, nie chcieli nas posłowie opozycji poprzeć.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Czy, w pana ocenie wyłudzenia VAT są przestępstwami transgranicznymi, czy – aby skutecznie ścigać takich przestępców – potrzebna jest współpraca organów ścigania… prokuratur z odpowiednikami w państwach?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Bezwzględnie – tak, to dzisiaj nawet parokrotnie się tutaj przewinęło, że bez współpracy międzynarodowej w ogóle to jest niemożliwe.

Tak, że kwestia współdziałania prokuratur, szczególnie… no to jest na bieżąco, proszę państwa, to… dzisiaj wspomniałem o tej jednej sprawie, dotyczącej oleju rzepakowego, tam jest też współpraca międzynarodowa, bo ten olej tam, gdzie – rzeczywiście – do oszustw dochodziło, rzeczywistych oszustw, był transferowany za granicę.

Kwestia telefonów komórkowych, innych… złom akurat nie, złom to był obrót głównie w Polsce, ale telefony komórkowe to był właśnie przepływ z kraju do kraju. Komputery… o tutaj jest przykład taki, że trzeba być bardzo ostrożnym znowu z tym ściganiem, bo natychmiast się przypomina sprawa pana Romana Kluski. To był właśnie dokładnie zarzut taki VAT-owski i zniszczono firmę, położono go na łopatki…a dokładnie VAT.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

W związku z tym, czy pamięta pan taką sytuację, że w pańskich czasach, kiedy był pan ministrem, prokuratorem generalnym, jakieś państwo Unii Europejskiej, czy kraje Unii Europejskiej, odmawiały wydania zatrzymanych tam osób, które brały np. udział w przestępstwach gospodarczych, argumentując, że nie będzie ich w Polsce czekał

sprawiedliwy sąd, no, bo to jest taka też sytuacja sprzed… no, niedawna, tak, to jest wPolityce, czyli myślę, że ważny, ważny portal dla dziś rządzących, z 2 października. „Wiemy kogo broni hiszpański sąd, polscy śledczy chcą mu postawić zarzut udziału w grupie przestępczej i wyłudzenia VAT". No jest wątpliwość, czy będzie czekał sprawiedliwy sąd i sądy w Europie nie wydają takich osób.

Czy takie sytuacje pan pamięta?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie, nie było takiej sytuacji. Mieliśmy bardzo dobrą współpracę międzynarodową poza jednym krajem, mianowicie tam były czasami zacięcia, pewnie się państwo zdziwicie, ale to były Stany Zjednoczone.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Jak pan ocenia współpracę prokuratury, w pańskim okresie, z Ministerstwem Finansów?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Bardzo dobra, nie było żadnych problemów… znaczy, raczej były moje problemy z ministrem finansów o dofinansowanie wymiaru sprawiedliwości, ale udało mi się i tak zapewnić sędziom i prokuratorom podwyżki od 1 stycznia 2009 r. po… no, długim przekonywaniu pana ministra finansów.

Zresztą przypomnę państwu, że wtedy myśmy wchodzili w kryzys gospodarczy 2008 r. To nie było tak hop-siup wesoło, bo w Stanach Zjednoczonych przecież Stany… upadek Lehman Brothers wywołał kryzys międzynarodowy i zaczęły się no sytuacje takie, jak we Włoszech, czy w Grecji, czy w innych krajach. Myśmy przeszli przez to obronną ręką, tak że – z drugiej strony – trudno się dziwić ministrowi finansów, że blokował różne inicjatywy.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Jakby pan ocenił fakt, że w śledztwach wszczętych po dniu 4 marca 2016 r. do końca 2017 r., dotyczących przestępczości VAT-owskiej, łącznie prokuratury regionalne i okręgowe (to jest informacja z raportu Stowarzyszenia Lex Super Omnia) zabezpieczyły tylko kwotę ok. 219 mln zł?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Znaczy, ja tego nie mogę skomentować, bo mam mówić o 2008 r., tak że mogę to przyjąć do wiadomości jedynie.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Analizując dalej ten raport pan powie, jak to się ma blisko do… jak to się ma do kwoty blisko 1 mld 80 mln zabezpieczonych w sprawach przekazanych i wszczętych przed 4 marca 2016 r.? Przed… to jest też okres komisji.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Powiedziałbym tak: zawsze jest lepiej, jeżeli się uda więcej zabezpieczyć, prawda? Co się na to składa i dlaczego, to jest już odrębny problem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja przepraszam, tylko króciutka uwaga, że chyba zgodzimy się wszyscy, że najlepiej to jest wtedy, kiedy jest mniej wyłudzeń, więc i jest mniej środków pochodzących z przestępstw, które można by zabezpieczać – i wtedy jest sytuacja najlepsza, kiedy do tych przestępstw, po prostu, nie dochodzi.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Ja dziękuję, panie przewodniczący.

Ja rozumiem, że pan ma dzień do ciszy wyborczej i pan wykorzystuje swój czas maksymalnie, ale – ja nie kandyduję, niech mi pan pozwoli dokończyć, już kończę, już dosłownie ostatnie pytanie, ostatnie pytanie w tej rundzie.

Pamięta pan, oczywiście pamiętamy, pan pewnie też pamięta okoliczności, w których odchodził pan z ministerstwa – jakby pan ocenił, że dziś, w podobnej sytuacji, odpowiedzialności politycznej nie poniósł ani minister odpowiedzialny za więziennictwo, pan minister Jaki, ani pan minister Ziobro? Czy te standardy były inne?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przepraszam, przepraszam, przepraszam.

Proszę pana posła o wskazanie związku z przedmiotem prac w Komisji, bo nie badamy obecnie działalności Służby Więziennej, o ile się orientuję.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Ale pan minister został wezwany na okoliczność okresu 2007-2015 i…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

2009…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…ale głównie w czasie, kiedy pełnił funkcję (2008) o aspekcie przedmiotu prac Komisji, czyli zaniechań organów państwa w zakresie wyłudzeń podatku VAT i…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

To znaczy, ja mogę powiedzieć tylko tyle, panie przewodniczący, że – rzeczywiście – podstawą mojej dymisji nie była sprawa VAT-u tylko sprawa samobójstwa…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jeżeli mogę pana profesora poprosić jeszcze o momencik dla mnie, więc ja tylko na razie proszę pana posła, żeby wskazał związek swojego pytania z przedmiotem prac Komisji. Jeżeli wskaże to ja je dopuszczę.

Natomiast na razie proszę świadka, żeby nie odpowiedział, bo jeszcze nie podjąłem decyzji, czy to pytanie mogę dopuścić, w jaki sposób związane z przedmiotem prac.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Panie przewodniczący, myślę, że pan nie musi go dopuszczać. To wybrzmiało już, że były inne standardy w okresie…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No i taki był pana cel.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

…inne standardy były w okresie PO-PSL, inne standardy są teraz, tak.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

I chociaż pan nie kandyduje i nie ma dnia ciszy wyborczej to jednak swoje cele polityczne, jak widać, realizuje w luźnym, a nawet w żadnym, związku z przedmiotem prac Komisji.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Dziękuję.

Komentarz niepotrzebny, ale dziękuję bardzo, to było ostatnie pytanie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę uprzejmie.

Ponieważ znów, jakby jeszcze myślę, że tak patrząc po członkach Komisji, też zwracam się do świadka jeszcze myślę, że jedną – przed przerwą – serię pytań.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Proszę bardzo, może być i bez przerwy.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie, no, czasem jakąś przerwę trzeba zrobić. No, wszyscy mamy ludzkie potrzeby, ale idzie dzisiaj sprawnie, tak że poproszę panią poseł Janowską o zadanie pytań.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dzień dobry panu.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Dzień dobry.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Przede wszystkim, mam takie pytanie, bo dowiedzieliśmy się, że przed objęciem przez pana stanowiska ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego, miał pan wiedzę

na temat przestępczości w sprawie wyłudzania VAT-u. Chciałabym się dowiedzieć od pana, skąd pan posiadał tą wiedzę?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Ale kiedy? Przed objęciem stanowiska?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Przed objęciem stanowiska, dokładnie.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie, to ja już mówiłem (pan poseł Jakubiak mnie o to pytał). To nie była jakaś szczególna wiedza akurat dotycząca przestępstw VAT-owskich. To była moja wiedza, jako karnisty, który się zajmuje w ogóle prawem karnym. I, oczywiście, np. w pracach często naukowych (no, czasami się czyta jeszcze prace innych osób) to podawane są statystyki, dalej są artykuły na temat przestępstw gospodarczych.

Tak, że to jest taka wiedza, gdzie karnista no, praktycznie rzecz biorąc, ma szansę bez większych problemów z tym się zapoznać.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy znane były panu wówczas pojęcia takie, jak „mafia paliwowa" czy „mafia złomowa"?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie, no, „mafia paliwowa" było mi znane oczywiście, „mafia złomowa" to jest późniejszy okres, to już chyba nie jest ten okres przed 2009 r.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy znana była panu metodologia związana z tym popełnieniem takiego przestępstwa przez przestępców?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, podstawowa – oczywiście, w część mnie wprowadzili jeszcze prokuratorzy czy oficerowie Centralnego Biura Śledczego, co do mechanizmów. Ale, na jakich zasadach się to odbywa, to… powiem tak: jest to momentami bardziej skomplikowane niżby sią wydawało. Dlatego, że to jest często cały skomplikowany łańcuszek zanim to trafi ostatecznie do sprawców przestępstw, znaczy – środki finansowe.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy pamięta pan ile kosztowało paliwo, czyli benzyna, olej napędowy w tym okresie, czyli w 2007…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Bardzo dobre pytanie, ale myślę, że około 3,50, gdzieś.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A czy pamięta pan, ile kosztowały… jakie były koszty komponentów niezbędnych do wyprodukowania tychże paliw a ile wynosiły należność publicznoprawne, czyli VAT…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, trochę… pani poseł, przepraszam, ale przypomina mi to debatę telewizyjną, gdzie…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale mniej więcej…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przepraszam, jeżeli mogę na chwileczkę tylko przerwać, bo padło pytanie od państwa posłów.

No, badamy wyłudzenia dotyczące VAT-u, ale również i akcyzy w badanym okresie, więc no, kwestia cen paliw i związanych z tym należności publicznoprawnych, akcyzowych również, jak i VAT-owskich, w mojej ocenie, mieści się w zakresie w przedmiocie prac Komisji w sposób dość oczywisty – odpowiadając panu posłowi.

I przepraszam.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie ,no, ja powiedziałem tylko tyle, że przypomina mi to debatę między kandydatami do jakiegoś stanowiska (ja nigdzie nie kandyduję i nie zamierzam), ale powiem tak: to jest do sprawdzenia dość łatwego. Nie obciążam sobie pamięci szczegółami.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

To chciałam panu powiedzieć, że komponenty były nieopodatkowane wtedy ani VAT-em, ani akcyzą.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Całkiem możliwe, całkiem możliwe.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

No, to chciałam tylko poinformować.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Ale to w ogóle nie leżało w zakresie moich kompetencji w żaden sposób.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

No, ale chciałam sprawdzić pana wiedzę.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Tak jest, uhm.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy po objęciu urzędu ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego uczestniczył pan w posiedzeniach rządu, czyli na Radzie Ministrów, czy były takie spotkania?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Ja już tutaj odpowiadałem – mówiłem, że w około pięćdziesięciu posiedzeniach Rady Ministrów uczestniczyłem.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Uhm, czyli w około pięćdziesięciu. Czy na takich spotkaniach rządu były jakiekolwiek zgłoszenia na temat przestępczości związanej z wyłudzaniem należności publicznoprawnych? Czy był w ogóle taki temat?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Na pewno były, choć jak mówię są protokoły i nagrania z posiedzeń rządu, tak że to nie jest żadną tajemnicą, rzecz do sprawdzenia.

W każdym razie powiedziałbym tak: minister finansów był zawsze, po pierwsze, aktywny a, po drugie, jak państwo dobrze wiecie na posiedzeniach Rady Ministrów każdy ma swoje stałe miejsce i nie jest obojętne, gdzie się siedzi – minister finansów miał zawsze stanowisko blisko premiera.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A czy kojarzy pan, kto mógł wywołać ten temat, jak przebiegały posiedzenia? Jakie były ustalenia w tym temacie?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Posiedzenia przebiegały bardzo różnie. Trwały między dwiema godzinami a sześcioma godzinami, bo i takie były. Natomiast była agenda, porządek dzienny, po kolei. Czasami zdarzało się, że premier zdejmował coś z porządku dziennego na początku. A czasami zdarzało się, że jak uzyskał niewystarczającą albo niepełną, albo niezadawalającą, odpowiedź to zdejmował dany punkt z posiedzenia Rady Ministrów i przekładał, na kiedy indziej.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli rozumiem, że były jakieś notatki, zapisy i pan również tam notował sobie?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Znaczy… moje?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Tak, czy też pan ewentualnie…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, ja byłem wyposażony przez ministerstwo w materiały, tak że wiedziałem, po co tam idę.

No, jak trzeba było to, oczywiście. Często było tak, że premier pytał o szczegóły poszczególnych ustaw. No, nawet, jeżeli nie były to moje projekty ustaw to dyskutowaliśmy nad projektami z innych ministerstw także.

Na przykład, czasami zdarzało się, że mimo że to nie był mój projekt, to jednak przechodziła moja propozycja. Jest… do dzisiaj obowiązuje przepis chyba dotyczący autostrad, gdzie jest mowa o tym, o rygorze natychmiastowej wykonalności. I tam zaproponowałem ja, bo to miało być najpierw chyba 5 tysięcy a ja zaproponowałem żeby podwyższyć do 10 tysięcy kwotę, którą, że tak powiem, premiowo dostaje ten, kto szybko opuści swoją działkę czy zabudowania.

No i to przeszło wtedy i do dzisiaj chyba to obowiązuje.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy rozmawiał pan o tego typu przestępczości, czy też o problematyce uszczuplania należności względem skarbu państwa, z prezesem Rady Ministrów, ministrem finansów, ministrem spraw wewnętrznych i administracji, koordynatorami do spraw służb specjalnych czy jakimiś innymi szefami służb?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

To już o tym mówiłem, spotykałem się z koordynatorami…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale rozmawiał pan na ten temat, tak?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, nie, nie, na różne tematy, znaczy… na tematy przestępczości.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale, czy na ten temat?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Natomiast, czy to akurat wtedy rozmawialiśmy o konkretnych przestępstwach VAT-owskich czy nie, to nie wiem. Także spotykałem się z panem ministrem Kamińskim wtedy i z całym jego zespołem. Zaprosiłem ich do siebie, do ministerstwa. Od razu prawie na początku mojej działalności. Tak, że ja nie unikałem żadnych…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale tu nie chodzi tu, czy pan unikał…. czy rozmawiał pan o problematyce uszczuplenia należności względem skarbu państwa, czy w tej tematyce pan rozmawiał, pan ma wiedzę…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

To już nie powiem i nie pamiętam po dziesięciu latach co było szczegółowo przedmiotem rozmowy jak rozmawialiśmy o przestępczości. No, zawsze rozmawialiśmy o tej przestępczości, która jest najistotniejsza i najważniejsza.

Też podejmowałem decyzje, to – być może – przypomnę, co do tak zwanych więzień CIA, to ja podejmowałem decyzję o wszczęciu postępowania. W tej sprawie rozmawialiśmy o kwestiach dotyczących właśnie ekstradycji zagranicznej przestępców, o nasileniu tego. Ambasadorzy do mnie przychodzili poszczególnych krajów, na przykład ambasador Wielkiej Brytanii, który się uskarżał na przykład na to, że prokuratury w błahych sprawach występują z ENA (europejskim nakazem aresztowania). Podawał nawet przykład stolarza, który wadliwie wykonał jakąś szafę meblową i jak mu nie zapłacił ten zleceniodawca to zabrał ze sobą drzwi i wyszedł, no i prokuratura wystosowała ENA do Wielkiej Brytanii.

No, więc…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Panie profesorze, ale pytamy się o uszczuplenie należności i chciałabym, żebyśmy zachowali się akurat w tym temacie, tak, bo…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Oczywiście, tylko że – jak mówię – nie pamiętam szczegółowych…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale czy były, bo z tego, co wynika, to pan nie odpowiedział na pytanie, to wiem, że problem był. I pan o tym problemie oczywiście wiedział. I teraz moje pytanie: czy pan rozmawiał w tej tematyce z innymi ministrami, różnymi służbami – w tym temacie, konkretnym temacie, bo wynik z tego… z pana wypowiedzi, że pan ten temat znał i wiedział, że jest taki problem.

Ale, czy pan ze swojej strony przejmował inicjatywę i chciał pan na ten temat rozmawiać?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Pani poseł, tutaj pan poseł Konwiński przypomniał mi coś, o czym ja już nawet szczegółowo nie pamiętałem, choćby odnośnie tych kart bankowych, odnośnie art. 299. No, to nie było tak, że skądś się to wzięło a ja w ogóle o tym nie wiedziałem i nie rozmawiałem No, zapewne rozmawiałem, ale jak pani mnie po dziesięciu latach pyta, co było, szczegółowo i czy dokładnie co do tego przestępstwa rozmawiałem to nie jestem sobie w stanie, mimo wszystko, przypomnieć, mimo że mam dobrą pamięć.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli rozumiem, że do żadnej konkluzji, bo taką…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie, zawsze konkluzje były.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Były, ale czy…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Bo nie spotykaliśmy się po to żeby się spotkać, tylko po to, żeby coś osiągnąć.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

I rozumiem, że żadne działania w tym temacie nie zostały podjęte, czyli… a żaden z projektów legislacyjnych, żadne międzyresortowych zespołów nie były powołane, żadne inicjatywy jakiejkolwiek innej działalności, nie było nic?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Przyznam szczerze, nie do końca rozumiem to pytanie, bo to jest takie pytanie z tezą, że nic nie było, spotykaliśmy się, tylko nie wiadomo, po co…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale w tym zakresie, chodzi o ten zakres, czyli jeżeli nie było żadnych projektów, to znaczy, że tego tematu…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Kolejny raz powtarzam, że nie pamiętam szczegółowo o czym, w dniu – na przykład – 19 marca wraz, spotykając się z tym, z tym i z tym, rozmawiałem i, w którym zdaniu, co powiedziałem. Po prostu tego nie pamiętam, ale skoro są efekty jednak jakieś, mimo wszystko, to a spotkania takie, oczywiście, też były, no to były i konkretne konkluzje.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy zwracał się pan, jako minister sprawiedliwości… czy do pana zwracały się jakieś inne jednostki, czy jakieś osoby spoza rządu, jakieś osoby prywatne, przedsiębiorcy, przedstawiciele korporacji finansowych, z takim problemem, że mają problem i, że…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

To pytanie już dzisiaj było, to już mnie o to pytano, ja już odpowiedziałem na to pytanie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

To przepraszam bardzo.

Czego oczekiwali ci przedsiębiorcy w tym piśmie, jeżeli pojawiało się?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Przedsiębiorcy zawsze oczekiwali tego, żeby uprościć system podatkowy, żeby on nie był taki nieprzejrzysty, bo właśnie wtedy nie wiedzą, czy odpowiadają karnie, czy nie odpowiadają karnie, czy to jest dozwolone, czy nie jest dozwolone. To było głównie problemem, bo kwestie ścigania przestępstw to już jest tylko dalsze konsekwencja niejasnych, niepełnych, nieprzejrzystych przepisów.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A czy pan podjął jakieś działania w tym zakresie?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Ja?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Tak.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

W zakresie podatków?

Żadnych, nie miałem takich kompetencji.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Nie podatków, ale kolejnych zmian, czyli – jeżeli zasygnalizowali panu przedsiębiorcy, że coś jest nie tak, coś się dzieje – czy pan podjął jakieś działania w tym zakresie?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Bardzo szczegółowo byłem już dzisiaj o to pytany, w protokole to jest.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Po objęciu przez pana urzędu prokuratora generalnego, czyli zwierzchnika wszystkich prokuratorów, odpowiedzialności, zgodnie z art. 2 ówczesnego obowiązującego, ustawy o prokuraturze, za strzeżenie praworządności oraz czuwania nad ściganiem przestępstw wymienionych, wymienił pan większość kadry kierowniczej na kluczowych dla tej służby funkcjach.

Czy w związku z tym były to pana samodzielne decyzje, czy też pan konsultował je z kimś?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Znaczy… ja wymieniłem mniej niż mój poprzednik. W związku z tym, nie byłem tutaj jeszcze… byłem jedynym prokuratorem generalnym, który na odchodnym nie mianował żadnych (na dzień, dwa, trzy przed odejściem), nie mianował żadnych prokuratorów Prokuratury Krajowej, żadnych.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale czy…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

W związku, z czym… oczywiście, że konsultowałem – to nie było tak, że usiadłem i nagle strzeliłem palcami z powietrza wziąłem i powyrzucałem wszystkich. Po pierwsze – nie powyrzucałem wszystkich, tylko część zmieniłem. A poza tym i tak zmieniłem mniej niż mój poprzednik – i wcześniej i obecnie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A z kim pan to konsultował, czy można wiedzieć?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Z prokuratorem krajowym konsultowałem, z prokuratorami apelacji, okręgów, to wszystko zależy…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy powierzenie pełnienia funkcji prokuratorowi krajowemu, panu Markowi Staszakowi, to była pana samodzielna decyzja?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie, to konsultowałem z panem premierem Pawlakiem.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A jakie on osiągnął… ten pan, jakie osiągnięcia miał zanim została mu powierzona ta funkcja?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Jakie, co miał?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Jakie miał osiągnięcia, jako prokurator?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Jakie osiągnięcia miał?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Tak.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, on już był… wcześniej pracował chyba w ministerstwie, jak pamiętam. Był… nie przypominam sobie jego stanowiska, ale on już miał doświadczenia w tym zakresie. A poza tym był prokuratorem Prokuratury Krajowej.

Oczywiście, można sobie wyobrazić, że wziąłbym kogoś i szybko go mianował prawda – z prokuratury okręgowej do apelacyjnej, z apelacyjnej do krajowej… go zrobił. Nic takiego się nie stało. Ja pewnie też byłem wyjątkiem. Dzisiejsza sytuacja tego nie potwierdza, że obu panów – i pana Barskiego i drugiego z panów prokuratora krajowego i jego zastępcę – pozostawiłem w prokuraturze krajowej. Powiedziałem, żeby sobie wybrali zajęcie, którym się chcą zajmować.

Prokuratora wojskowego, naczelnego prokuratora wojskowego odwołałem, pana Szałka. On był cywilnym prokuratorem, ale poprosił mnie, że on chciałby być delegowany do Katowice, dlatego, że tam ma matkę osiemdziesięcioparoletnią. I to zrobiłem. Delegowałem go do Katowic. Pan prokurator mianowany w ostatniej chwili prokuratorem, pan wiceminister Kryże – przyszedł do mnie, znaczy… złożył pismo z prośbą o roczny urlop dla poratowania zdrowia. Też dostał zgodę.

Tak, że nie byłem tym, który zsyłał prokuratorów z apelacji do rejonu, albo z prokuratury krajowej do rejonu, nic takiego się nie stało.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy zna pan prokuratora Zbigniewa Niezgodę?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Tak.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Jakie były panów relacje przed objęciem przez pana funkcji prokuratora generalnego?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Tyle, że wiedziałem, że jest prokuratorem prokuratury… odwołanym prokuratorem Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie, szefem prokuratury. I był wicedyrektorem departamentu w Ministerstwie Sprawiedliwości. Ale od razu pani odpowiem, pani poseł, że zarzuty wobec pana prokuratora Niezgody nie mają nic wspólnego z jego pracą w ministerstwie – żaden z zarzutów jego dotyczących nie ma żadnego związku z jego pracą w ministerstwie.

Po drugie (to akurat telewizja rządowa starannie tego unika) – pan prokurator Niezgoda był prokuratorem aż do czasów pana ministra Gowina, ale tego akurat telewizja nie chce pamiętać.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A jakimi kryteriami się pan kierował powierzając panu Zbigniewowi Niezgodzie stanowisko doradcy?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Dlaczego?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Jakimi kryteriami?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Dlatego, że chciałem mieć niezależne stanowisko, ponieważ… niezależną opinię w różnych sprawach, ponieważ zawsze jestem przekonany, że jeżeli mam do czynienia z prokuratorem krajowym no, to on jest zainteresowany tym, żeby prokuratura krajowa jak najlepiej wypadła w moich oczach, prawda.

W związku z tym chciałem mieć kogoś niezależnego. Prokurator Niezgoda był już wtedy w stanie spoczynku, tak że nie był czynnym prokuratorem. I chodziło mi o to, żeby mieć dwie niezależne opinie, ale jego rola nie miała nic wspólnego z przestępstwami VAT-owskimi.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli rozumiem, że nie doradzał panu w tym temacie.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Znaczy, w tym temacie przestępstw VAT-owskich mi nie doradzał.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Uhm.

Pana zadaniem, jako prokuratora generalnego, określonego w art. 3 ówcześnie obowiązującej ustawy o prokuraturze… czy w związku z tym wiedział pan, ile w prokuraturze toczy się postępowań przygotowawczych, dotyczących przestępczości skarbowej? Jak wyglądało współdziałanie kierowanej przez pana prokuratury z organami państwowymi i państwowymi jednostkami organizacyjnymi i organizacjami społecznymi w zapobieganiu przestępczości karnoskarbowej? Czy w kierowanych przez pana instytucjach Ministerstwa Sprawiedliwości bądź Prokuraturze krajowej powstał projekt jakiegokolwiek aktu normatywnego, regulującego te kwestie? I, czy projekt takiego aktu prawnego stworzony przez inne podmioty, posiadające inicjatywę legislacyjną, zostały panu przedstawione do zaopiniowania?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Ja już odpowiadałem na te pytania, nic więcej tutaj nie mam do dodania. Państwo już mnie bardzo szczegółowo o to pytali (z kim były spotkania, czy były informacje z organizacji pozarządowych, czy od pracodawców), to paru panów posłów…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale, czy miał pan raporty na ten temat? Czyli, ile takich przestępstw skarbowych…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Też mnie pytano, któryś z panów, chyba pan poseł Smoliński mnie o to pytał jak wyglądały statystyki przestępczości.

Mówiłem o tym, że to jest ogólnie dostępne, osiągalne, ale… żebym miał to w głowie to tego nie mam, na pewno. I mówiłem to, już na samym początku, pan poseł, pan przewodniczący Horała mnie o to pytał, że akurat w 2008 r. problem przestępczości VAT-owskiej nie był jakimś nabrzmiałym problem. Więc nie było tak, że całe działania Ministerstwa Sprawiedliwości i Prokuratury Generalnej akurat były zorientowane na przestępczość VAT-owską.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A czy były jakieś grupy, zespoły powołane w Ministerstwie Sprawiedliwości do przeciwdziałania takim sytuacjom, bo jeżeli pan znał problem…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, minister…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

…wiedział pan, że jest problem chociażby właśnie z mafiami paliwowymi i innymi mafiami, i wynika z tego, że nic pan… jakby nie do końca znał problem, ale mówi pan, że znał pan problem… nie rozumiem tego.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, właśnie znałem problem, bo jak pani…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale nic pan z tym nie robił, więc dlatego na to moje pytanie…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Jak pani poseł pamięta, pewnie być może nie dość jasno to powiedziałem, że został rozwiązany zespół paliwowy, taki do spraw mafii paliwowej w Krakowie, jeszcze przez Prokuraturę Krajową w 2007 r., więc, no, jak widać nie był… A sprawa podzielona na trzydzieści sześć, bodajże wątków a potem – na prawie dwieście wątków.

I o tym się dowiedziałem jak przyszedłem do ministerstwa, właśnie od pana prokuratora Wełny. No, więc dlatego to spotkanie, o którym mówiłem, prawda, zorganizowaliśmy. Więc odpowiedziałem już, wydawało mi się, na to pytanie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy pełniąc funkcję ministra sprawiedliwości zorganizował pan w tym czasie jakiekolwiek narady, uczestniczył pan w jakichś naradach, zjazdach, konferencjach, sympozjach poświęconych właśnie tej tematyce?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Też odpowiadałem na to pytanie, że były szkolenia dla sędziów, prokuratorów z zakresu przestępczości gospodarczej. Nie wiem, czy akurat szkolono dokładnie w zakresie VAT-u, bo przestępstwa gospodarcze to jest kilkadziesiąt różnych przestępstw, więc wtedy nie było wcale tak, że akurat przestępstwo nie wiem… przestępstwo nawiasem mówiąc z art. 286, czyli oszustwo, może być zarówno przestępstwem VAT-owskim, jak i nie VAT-owskim.

Więc, jeżeli się szkoli z tego zakresu, no to nie wiem, czy odpowiedzieć wtedy na to pytanie, czy szkolono w zakresie przestępstwa z art. 286 – VAT-owskiego, czy nie VAT-owskiego. Po prostu, od tego była Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury, która szkoliła kiedyś, szkoli do dzisiaj.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy podwładni panu, jako prokuratorowi generalnemu, informowali pana o tym, że zwiększa się przestępczość dotycząca wyłudzania należności publiczno-skarbowych?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Też już o tym mówiłem, że tego typu informacji nie miałem, bo ścigano wszystkie przestępstwa, jakie się pojawiały w zakresie zainteresowania prokuratury.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli nic pan nie wiedział, tak?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Znaczy… nie bardzo rozumiem, co znaczy: nic nie wiedziałem?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Znaczy… nie docierały do pana informacje jako do prokuratora generalnego?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie, już mówiłem, że nie było akurat to szczególnym, wyróżniającym się wśród innych przestępstw, problemem.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy, zanim pan objął stanowisko ministra sprawiedliwości, czy pan osobiście, czy jako kancelaria reprezentowana przez pana, czyli jako uczestnik, kiedykolwiek uczestniczył w postępowaniach karnych, którego przedmiotem było narażenie skarbu państwa na uszczuplenie należności publiczno-prawnych? Czy, czy… i jak się skończyło ewentualnie takie postępowanie.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Proszę pani poseł, to po pierwsze nie ma żadnego związku z moim stanowiskiem i pracą w ministerstwie, to raz. Po drugie, jestem adwokatem, zapewne pani zna ustawę o adwokaturze, polecam art. 28 który mówi, ust. 2 który mówi o tym, że nie można odmówić pomocy prawnej, chyba że z ważnych przyczyn. I tam nie ma, w ustawie o adwokaturze, powiedziane, że tych wolno bronić a tych nie wolno bronić.

Po drugie, może to dzisiaj warto wiedzieć, bo adwokatura obchodzi w Polsce…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja przepraszam, pozwolę sobie na chwileczkę.

Znaczy… pytanie było jasno sformułowane i nawet myślę, że wystarczyłoby odpowiedzieć „tak" lub „nie", proszę świadka.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Broniłem różnych osób w różnych sprawach. Oczywiście, zapewne też i takich, które narażały w założeniu, czyli w oskarżeniu prokuratury, Skarb Państwa, ale też mam sporo uniewinnień na koncie w różnych sprawach, niekoniecznie w sprawach VAT-owskich. A to, w jakich sprawach broniłem, kogo broniłem – jest coś takiego, jak tajemnica adwokacka.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Krótko mówiąc – tak.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli rozumiem, że po pana odwołania ze stanowiska ministra sprawiedliwości odpowie pan mi w ten sam sposób, tak?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Na co?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Na to pytanie?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie no, oczywiście. W ten sam sposób, bo to jest zawód adwokata. I w związku z tym adwokat… no, nie wiem, nie ma jeszcze instytucji, która by wskazywała, kogo wolno bronić a kogo nie wolno bronić albo, że wolno w sprawach o zabójstwo, ale nie wolno w sprawach gospodarczych.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja przepraszam, ale bo może świadek nie zrozumiał pytania, bo jakby to było pytanie, to nie było oskarżenie, że jakby… czy budowanie jakiejś negatywnej oceny, więc… tak, świadek występował w takich sprawach.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Panie pośle, państwo macie w tytule, że zajmujecie się przestępstwami VAT-owskimi od grudnia 2007 do 2015, prawda? Ale to się wiąże tylko z pełnieniem przeze mnie funkcji. W związku z tym mogę odpowiedzieć w ten sposób: jak byłem prokuratorem generalnym, nikogo nie broniłem w sprawach VAT-owskich. Byłem skreślony z listy adwokatów, prawda.

To się chyba mieści w zakresie tym, do którego państwo zostaliście powołani.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale pomiędzy tym czasem mogły występować takie postępowania i mógł pan bronić…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Ustaliliśmy, że pan profesor poza tym, czasem był praktykującym adwokatem, w którego… tak się składa, również z tego zakresu sprawy się zdarzały.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:
I jestem dalej praktykującym adwokatem.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Chciałabym prosić pana o opisanie swojej aktywności akademickiej: kiedy, gdzie, w jakim charakterze i w jakim przedmiocie.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:
Jeszcze raz, bo…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
O swojej aktywności akademickiej.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:
A jaki to ma związek z tym?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
A takie pytanie luźne.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:
A to ja już odpowiadałem, na początku mówiłem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Jeżeli mogę sprecyzować, bo chyba szczególnie właśnie tej specjalizacji, czy na przykład jakieś stanowiska, artykuły dotyczące kwestii…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:
Na Uniwersytecie Jagiellońskim prowadzę wykład kursowy pt. „Prawo karne gospodarcze”.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Mhm.

Czy zna pan…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:
A na Wyższej Szkole Prawa i Administracji, Rzeszowskiej Szkole Wyższej, prowadzę wykład na studiach stacjonarnych, zaocznych – Prawo karne materialne.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Czy zna pan pana profesora Piotra Kardasa, osobiście?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:
Oczywiście, że znam, choć dalej to nie ma żadnego związku z pracą Komisji, ale znam, bardzo dobrze. Wybitny karnista, wyróżniający się.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Dobrze, a jakie są panów relacje…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:
A jeszcze, ponieważ pani chciała poseł wiedzieć o mojej aktywności akademickiej, więc byłem stypendystą Fundacji Humboldta i Fundacji Maxa Plancka, 2,5 roku spędziłem w Niemczech w Instytucie Międzynarodowego i Zagranicznego Prawa Karnego a także na Uniwersytecie w Kolonii.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
A jakie są panów relacje, jeżeli chodzi o pana profesora Piotra Kardasa?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:
No, takie, że pracujemy w jednej katedrze. On jest adwokatem, ja jestem adwokatem. Czasami występujemy po przeciwnych stronach, czasami po tej samej stronie…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy sprawując urząd ministra sprawiedliwości utrzymywali panowie kontakt?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Pan (wtedy doktor) Kardas albo już był doktorem habilitowanym, był, o ile pamiętam, członkiem komisji (nie wiem, czy przez cały czas, czy przez krótki czas) członkiem Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy zna pan periodyk „Prokuratora i prawo”?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

„Prokuraturę i prawo”… „Prokuratura i prawo”, oczywiście.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy publikował pan tam?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Tak.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy profesor Piotr Kardas zwracał się do pana o umożliwienie mu publikacji w periodyku właśnie tym…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Ja z przyjemnością odpowiem na te pytania, choć dalej chciałbym dociec, jaki to ma związek z okresem…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Znaczy, jeżeli mogę wejść w słowo, bo… czy jak rozumiem, świadek wnioskuje uchylenie pytania ze względu na to, że dotyczy…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie, ja tylko w ogóle się dziwię, zadawaniu takich pytań, bo…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No, to może w takim trybie pozaregulaminowym, mogę wyjaśnić (przynajmniej w mojej opinii, oczywiście), że związek jest taki, że pan profesor Kardas był takim, no, głównym autorytetem naukowym proponującym interpretację w kierunku lżejszego, bo z Kodeksu karno-skarbowego, kwalifikowania przestępstw związanych z wyłudzeniami podatku VAT.

No i w związku z tym, jakby wydaje mi się, że ten wątek leży w zakresie prac Komisji, ale to tylko moja opinia, bo gdyby natomiast świadek złożył wniosek o uchylenie pytania…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie, nie, nie.

Nie, nie, nie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…no to wtedy już bym nie w trybie opinii, tylko w trybie…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie, bynajmniej, bo z przyjemnością powiem, że pan profesor Kardas zarówno swoją pracę habilitacyjną, jak i swoją pracę profesorską, napisał na kilkaset stron. Habilitacyjna, na temat właśnie kwestii związanych z jednością i wielością przestępstw ma osiemset stron. I zapewniam, że gdybyście państwo go zaprosili, to warto będzie posłuchać.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Wiem, że w tym periodyku był artykuł odnośnie kar, właśnie odnośnie wyłudzania VAT-u i przedstawiał to, po prostu, jakby ukaranie takich przestępców chciał, żeby było po prostu tylko i wyłącznie z Kodeksu karno-skarbowego, czyli z art. 54 i 56… chodziło o złagodzenie.

I, z tego co wiem, to w tym periodyku pojawił się taki artykuł i czy ten pan profesor Piotr Kardas prosił pana, czy ewentualnie umożliwiłby panu wydanie takiego takiej publikacji właśnie w tym periodyku.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Ale nie bardzo wiem, jakby miałby umożliwić, to pismo wydaje Prokuratura Krajowa. Tak, że ja…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

No, tak, ale pan był…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Ale to nie za mnie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale, czy były z tego pana strony prośby w pana kierunku, żeby pan umożliwił?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie, profesor Kardas publikuje w kraju i za granicą, i myślę, że on nie potrzebuje żadnej rekomendacji, bo jego nazwisko jest wystarczającą rekomendacją.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dobrze.

Dziękuję panu za te odpowiedzi na pytania.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze.

Szanowni państwo, chyba to byłby dobry moment, żeby krótką przerwę techniczną. Tak, no, jeszcze nie taką, potem zrobimy dłuższą taką posiłkową, ale – być może – uda się ją zrobić już po zakończeniu przesłuchania i przed naszą częścią roboczą.

A teraz myślę, że takie pół godziny, ale z prośbą, żeby to było naprawdę pół godziny a nie dłużej, czyli do godziny 13.15 ogłaszam przerwę.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Wznawiam obrady Komisji.

Skończyła pani poseł Janowska czyli teraz by wynikało, że jest kolej pana posła Pampucha.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie ministrze, w związku z tym, że tutaj były pytania tak troszeczkę od Sasa do Lasa, to ja pozwolę sobie doprecyzować. Pan minister był pełnił urząd dokładnie od 16 listopada 2007 do 20 stycznia 2009, czy...

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

…chyba do 21 stycznia, jak pamiętam, 2009.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

No, jak rozumiem, pan – jako świadek, który zeznaje co do okoliczności faktycznych – tylko za ten okres może udzielać wiążących odpowiedzi…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Tak jest.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Panie ministrze…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przepraszam, panie pośle, jedno słowo… znaczy dotyczących pełnienia funkcji publicznej no, bo i jednak mogłoby się zdarzyć (choć jest to, oczywiście, znacznie nieprawdopodobne), że w innym okresie świadek też by powziął np. wiedzę co do pewnych faktów, istotnych z naszego punku widzenia.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Z całą pewnością, panie przewodniczący, tak mogłoby się zdarzyć o tyle, o ile byśmy rzeczowo przesłuchiwali świadków w oparciu o dokumenty, które Komisja by w sposób rzetelny zebrała na początku, przeanalizowała a następnie fatygowała poszczególnych świadków po to, aby zadawać pytania.

To tyle komentarza i pozwoli pan przewodniczący, że przejdę teraz do pytań merytorycznych.

Kilkakrotnie pan minister stwierdził, że podatek od… czy luka VAT-u czy problem wyłudzania podatku od towarów i usług nie był szczególnym problemem w roku 2008, przynajmniej nie był on publicznie mocno nagłaśniany i awizowany. Otóż, w roku 2008 w stosunku do roku 2007, nastąpił faktyczny wzrost nominalny dochodów z podatku od towarów i usług o 5,6%....o 5,6% czyli znacząco, jeśli porównać do roku 2016 – w roku 2016 wzrost nominalny podatku od towarów i usług stanowił tylko 2,8%, czyli o połowę niższy wzrost był dochód z podatku VAT w roku 2016 a pomimo tego, większość parlamentarna nie zgodziła się rozszerzyć zakresu badania prac Komisji na lata 2016 i 2017.

I mam pytanie: czy pan minister potwierdza, że – rzeczywiście – tego typu wzrost dochodów podatku od towarów i usług w 2008 roku nastąpił… i ja wiem, że pan minister już o tym mówił i, że tutaj nie było szczególnych problemów związanych… przynajmniej, nie były te problemy nagłaśniane związane z wyłudzaniem podatku od towarów i usług w tym okresie.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Tak, panie pośle, przestępstwo wyłudzania podatku VAT było traktowane w owym czasie i ścigane jak każde inne przestępstwo to znaczy nie był problem, który – ani społecznie ani medialnie ani w żaden inny sposób – był podnoszony.

Tak naprawdę – jak śledziłem, kiedy ten problem się pojawił – to dopiero w 2014 r. zaczęto zwracać na to uwagę. Natomiast w 2008 r. żądanie, żeby… czy oczekiwanie, żeby zajmować się po kolei każdym przestępstwem… no, było żądaniem praktycznie nierealnym. Zajmowano się owszem wszystkimi przestępstwami na tej zasadzie, tak jak już mówiłem, że prokuratura ścigała wszystkie te przypadki, gdzie powzięła jakąkolwiek wiadomość (skąd by ona nie pochodziła) o tym, że przestępstwo zostało popełnione.

Po drugie, mechanizm popełniania przestępstw VAT-owskich jest inny niż mechanizm zwykłego przestępstwa przeciwko mieniu, nie gospodarczego, tylko przeciwko mieniu. Mówiłem już o tym, że – powiedzmy – kradzież w sklepie czy włamanie do kiosku „Ruchu" od razu jest rozpoznawalne jako przestępstwo. Natomiast w przypadku przestępstw VAT-owskich i okres popełniania przestępstw jest długi i okres do ujawnienia takiego przestępstwa jest dłuższy niż w przypadku innych przestępstw i okres prowadzenia postępowania jest znacznie dłuższy niż w przypadku innych przestępstw. Tu się, pod tym względem i obecnie, jeżeli chodzi o ściganie przestępstw nic nie zmieniło.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Dziękuję.

Panie ministrze, w 2008 r. wynagrodzenia w państwowej sferze budżetowej wzrosły o 15,6%, natomiast (tylko dla przypomnienia) na rok 2019 zaplanowany jest w budżecie wzrost w państwowej sferze budżetowej 2%. Ja rozumiem, że ten wzrost wynagrodzeń, w tym wzroście wynagrodzeń również partycypowały zarówno prokuratura jak i Ministerstwo Sprawiedliwości…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Tak jest.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Czy to był element również motywacyjny związany z poprawieniem efektywności pracy podległych panu służb?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Zdecydowanie, tak.

Ja na spotkaniach, zarówno z sędziami jak i prokuratorami, słyszałem wielokrotnie, że wynagrodzenia nie były od lat podnoszone, nie są satysfakcjonujące i to było nie tylko podniesienie jednorazowo określoną kwotę, ale przecież wtedy wprowadzono mechanizm rewaloryzacyjny. I od 2009 r., od 1 stycznia, i prokuratorzy i sędziowie mieli mechanizm rewaloryzacyjny i to było dokładnie na tej samej zasadzie.

Sędziowie oczekiwali, że oni będą mieli większy udział we wzroście wynagrodzeń, ale – żeby nie różnicować środowiska i żeby jednocześnie zapewnić możliwość większych wymagań od sędziów i prokuratorów – wprowadzono identyczny mechanizm, co do obu grup zawodowych.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Dziękuję.

Panie ministrze, kolejna sprawa – w roku 2008, w ustawie o podatku od towarów i usług wprowadzono… czy skreślono przepis dotyczący ustalania dodatkowego zobowiązania w podatku od towarów i usług, czyli tak zwanego zobowiązania sankcyjnego, to było dodatkowe 30% kwoty uszczupleń.

Czy, w pana ocenie, biorąc pod uwagę charakter przestępstw karuzelowych, tego typu zniesienie dodatkowego zobowiązania podatkowego miało istotny wpływ, czy – w zasadzie – to dodatkowe zobowiązanie podatkowe było płacone w przeważającej części przez uczciwych przedsiębiorców, którzy pomylili się w rozliczeniu podatku od towarów i usług, następnie określono im kwotę zobowiązania podatkowego i ustalono dodatkowe zobowiązanie?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Znaczy… ja pamiętam (z tym, że już nie wiem czy to, w tym momencie, było orzeczenie Naczelnego Sądu Administracyjnego czy Trybunału Konstytucyjnego), ale zwracano uwagę na to, że podwójne karanie, czyli to dwa razy za to samo karanie finansowe, to jest naruszenie zasady *ne bis in idem*. I w związku z tym trzeba było z tego zrezygnować.

A poza tym zawsze tak jest, że jeżeli chodzi o przestępstwa gospodarcze (a w szczególności – sprawy dotyczące podatków) istnieje ryzyko, że się uderzy (biorąc pod uwagę zmiany czy politykę karną) w uczciwych przedsiębiorców. Ja dzisiaj już o tym mówiłem, że przecież dokładnie takim przykładem był Roman Kluska, który jest na sztandarach wszystkich ugrupowań politycznych i pokazuje się go jako ofiarę systemu. No, to właśnie dlatego mówiłem o tym, że to nie jest takie proste, jeżeli chodzi o ściganie przestępstw podatkowych, bo łatwo zniszczyć także przyzwoite rzetelne firmy, które się – na przykład – pomyliły.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Dokładnie.

Jak rozumiem, a może to nie jest czasookres prac Komisji, ale tutaj była o tym mowa, pan przewodniczący dopuścił pytanie, więc ja pozwolę sobie dopytać również. Kwestia wprowadzenia do Kodeksu karnego art. 271, 271a, a więc zbrodni VAT-owskiej, tak – tutaj również mamy do czynienia z sytuacją, kiedy wymiar (w zasadzie) kary i przestępstwo jest oderwane od uszczupleń podatkowych w podatku od towarów i usług. A więc można, rzeczywiście, wystawiając fakturę o znacznej wartości, niezależnie od tego czy na tej fakturze będzie podatek w 8-procentowej stawce, czy też w 23-procentowej stawce, praktycznie odpowiadając tak samo, bo przekroczymy kwotę tego przestępstwa zagrożonego wyższą karą.

Jako karnista, jakby pan profesor zechciał się do tego odnieść – czy mamy tutaj do czynienia z tego typu sytuacją?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, właśnie – na to zwracano uwagę w spotkaniach, w których uczestniczyłem w ubiegłym roku, bo proszono mnie o informację o konsekwencjach wprowadzenia tych przepisów. Tutaj, jak mnie pytał dzisiaj pan poseł Smoliński, to o tym właśnie mówiłem, że być może spotkaliśmy się z innymi przedsiębiorcami, bo pan poseł mówił, że przedsiębiorcy byli zachwyceni wprowadzeniem tych przepisów a ja mówiłem, że właśnie do mnie przynajmniej zgłaszali obawy.

Dlatego także już o tym wspomniałem, że tu się bardzo łatwo może pod ten przepis także „zawinąć” (mówiąc kolokwialne) ten, który rzeczywiście dopuści się uszczuplenia, ale stosunkowo niewielkiego. Dlatego, że tam liczy się tylko kwota nominalna.

Oczywiście, można argumentować, no, że sąd to powinien uwzględnić w wymiarze kary, ale jeżeli wymiar kary już w dolnej granicy jest bardzo wysoki (nie w górnej, bo w górnej to pewnie 25 lat nie wymierzy, ale w dolnej granicy jest bardzo wysoki), no to wtedy, przy drobnym uszczupleniu, można się zastanawiać czy w ogóle mamy do czynienia ze sprawiedliwą karą.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Dziękuję, panie ministrze.

Nie będę, szanując pana czas i szanując czas Komisji, nie będę powtarzał tych pytań, które już tutaj w dniu dzisiejszym padły i dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bardzo dziękuję.

W takim razie poproszę o pytania pan posła Matusiewicza.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, ponieważ faktycznie padło tu już wiele pytań, moich parę pytań będzie miało charakter taki doprecyzowujący.

Mianowicie, chodzi mi o to, że w okresie czternastu miesięcy, jak pan pełnił urząd ministra sprawiedliwości, miał pan okazję zapoznać się co najmniej z jednym rocznym sprawozdaniem z działalności prokuratur i sądów za rok 2017, bo sądzę, że za rok…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

2007…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Przepraszam – 2007, oczywiście, bo za rok 2008 chyba pan nie zdążył, bo do 20 stycznia pan ten urząd pełnił.

I chodzi mi o to, że tak, ciągle mówimy tylko o podatku VAT-owskim, o przestępstwach VAT-owskich, ale również chciałbym żebyśmy tutaj zwrócili uwagę na ten podatek akcyzowy i przestępstwa akcyzowe w kontekście tego, że te mafie paliwowe w 2007 roku, w 2008, funkcjonowały (były takie sprawy, choćby w południowo-wschodniej Polsce). I czy w tych sprawozdaniach były wykazywane odmowy postępowań przygotowawczych, ewentualnie umorzenia postępowań przez prokuratury miejscowe, czyli prokuratury rejonowe czy też okręgowe? I czy pamięta pan, jaka to była skala spraw w kontekście również innych przestępstw, mniej więcej, czy to zjawisko już, po prostu, w tych sprawozdaniach, czy w tym jednym sprawozdaniu, było wykazywane?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Panie pośle, oczywiście, nie mogę pamiętać…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Ale przynajmniej…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

…bo gdybym znał takie pytanie wcześniej to, oczywiście, bym się przygotował i sprawdził sobie to, bo statystyki są ogólnie dostępne.

Ale, oczywiście, statystyki sądowe, czy statystyki policyjne… bo tutaj jest dwojaka sytuacja, to nie jest tak, że polega się tylko na statystykach sądowych. Bo proszę zwrócić uwagę (zresztą pan najlepiej to wie, jako adwokat), że statystyki sądowe są opóźnione w stosunku do rzeczywistego okresu popełniania przestępstw. Bo, jeżeli przestępstwo jest popełnione w 2007 r., postępowanie wszczęto w 2008 r., akt oskarżenia skierowano w 2009… no, to w najlepszym razie koło 2011 r. będziemy mieli daną sprawę w statystyce sądowej, czyli to nie będzie związane z faktycznym okresem popełnienia przestępstwa.

Tak, że pod tym względem lepiej sięgać do statystyk policyjnych bądź statystyk…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

…prokuratorskich.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Oczywiście, do statystyk policyjnych.

Pan poseł powiedział o sprawozdaniu za 2007 r. – za 2007 r. to było sprawozdanie jeszcze z okresu mojego poprzednika. Oczywiście też przestępczość wtedy spadała. No, byłbym nieuczciwy i populistyczny, gdybym powiedział: za mojego poprzednika rosła a za mnie spadała. Nie, mam te dane z rok 2007, 2006, już wtedy w Polsce była tendencja spadku.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Ale panie ministrze, mnie chodzi o…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

O umorzenia, pan pytał?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

…przestępstwa, tak, umorzenia przestępstw akcyzowych, głównie.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, nie pamiętam, oczywiście, ile było tych przestępstw, ile było umorzeń, to jest rzecz do sprawdzenia.

Ale, w każdym razie pytanie jest jeszcze takie: czy to były tzw. umorzenia przed wszczęciem, bo takie było kuriozum kiedyś, że było umorzenie przed jego oficjalnym wszczęciem? Czy to były umorzenia wszczętych postępowań, czy umorzenia z jakichkolwiek jeszcze innych powodów, ewentualnie…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

…innych przesłanek.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Na innym szczeblu, na przykład – sądowym. Tak, że oczywiście takie dane są, ale nie potrafię w tym momencie powiedzieć, jakie to były dokładnie dane.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję.

I jeszcze pytanie dotyczące… czy w czasie tej pracy pana były prowadzone w ministerstwie jakieś przygotowania do nowelizacji przepisów Kodeksu karnego skarbowego? Mnie chodzi o to, że te kary grzywny, ich wysokości, od 1999 r., odkąd te przepisy weszły, opierały się i opierają się w dalszym ciągu na tych stawkach dziennych w zależności od zagrożenia karami pozbawienia wolności tam do 240 stawek dziennych…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

720…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

720, 1080 – najwyższa.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Tak jest.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Czy w tym zakresie… no, jakiś zespół był, który by przygotowywał tę nowelizację? Bo one były również w odniesieniu do wysokości minimalnego wynagrodzenia i wtedy to minimalne wynagrodzenie było grubo poniżej 2 tys. zł, prawda.

Czy nie zastanawialiście się w ministerstwie, departament, który się zajmuje przepisami karnymi nad tym, żeby te zagrożenie jednak zwiększyć?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Znaczy, odpowiem tak…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Mówię o karze grzywny, karze grzywny.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Ja wiem.

Odpowiem tak, były trzy zespoły takie bardziej istotne: mianowicie do spraw Kodeksu karnego materialnego, do spraw ustawy o zwalczaniu narkomanii (to było pod kierownictwem pana prof. Krzysztofa Krajewskiego, kryminologa i zresztą autora książek na ten temat) i trzeci zespół to był do sprawy ustawy o prokuraturze, bo oddzielenie stanowisk to był tylko pierwszy krok (miała zostać zmieniona cała ustawa o prokuraturze). W 2008 r. odrębnego zespołu do spraw Kodeksu karnego skarbowego nie było.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję.

I kolejne…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Z tym, że panie pośle jeszcze jest jedno, że nie zawsze było tak, że powoływano cały zespół do przygotowania nowelizacji. Zespół powoływano wtedy, kiedy były nowelizacje o jakimś szerszym zakresie. Natomiast, jeżeli były to nowelizacje incydentalne, to nie powoływano.

Myśmy, na przykład, przecież wprowadzili i przygotowali projekt ustawy o uporczywym nękaniu, czyli o stalkingu – art.190a Kodeksu karnego. No to, do tego nie był powoływany odrębny zespół, po prostu, medialnie zauważyliśmy, że jest taka potrzeba żeby wprowadzić ten typ przestępstwa.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Panie ministrze, czy kiedykolwiek przez czas pana urzędowania było jakieś oficjalne pismo od ministra finansów, czy od wiceministrów finansów (np. generalnego inspektora informacji finansowej) w sprawie zmian ustawodawczych w zakresie tych przepisów, które penalizują tą przestępczość podatkową – VAT-owską i akcyzową? Czy był konkretny sygnał, wystąpienie do Ministerstwa Sprawiedliwości, że z analiz pracy urzędów skarbowych, urzędów kontroli skarbowych wówczas, że taka potrzeba zachodzi nowelizacji. Czy ewentualnie, nie tylko zwiększenia zagrożenia karami grzywny przede wszystkim, ale również możliwość zastanowienia się nad opisem czynu (chodzi mi o stronę przedmiotową).

Czy takie konkretne pisemne sygnały były ze strony tych podmiotów, które wymieniłem?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Znaczy… w okresie, kiedy pełniłem funkcje nie przypominam sobie, żeby takie pisma były, ale dzisiaj mi pan poseł Konwiński uświadomił, że były różne inicjatywy i mogę o nich nie pamiętać w tym momencie.

Oczywiście, jest to na pewno do zweryfikowania, bo żadne dokumenty nie zginęły, żadnych dokumentów nie niszczyłem.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Ja dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bardzo dziękuję.

I teraz poprosimy panią poseł Tokarską.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Dziękuję bardzo.

Panie profesorze, panie ministrze, ten okres, kiedy pełnił pan te zaszczytne funkcje ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego to w zasadzie okres 2008 r. …

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Tak.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

…bo to jest cały rok.

I teraz, jak wynika z analizy raportu Najwyższej Izby Kontroli, właśnie w 2008 r. ten VAT wzrósł o 5,6% – w stosunku do 2007 r., przy czym NIK już zauważa, że drugie półrocze to już było wyraźne spowolnienie rozwoju gospodarczego a ponadto tam były dość duże zwroty VAT-u z tytułu budownictwa mieszkaniowego a więc tak się złożyło, że ten rok uwidaczniał to. A więc no nie działo się nic szczególnego.

Na dowód tego chcę jeszcze pokazać opracowanie Głównego Urzędu Statystycznego, który wylicza takie relacje wpływów VAT-u do PKB. No to jest wtedy porównywalne, prawda? Więc w 2008 r. ta relacja VAT-u do PKB wynosiła 8,1%, w 2011 – 8%. No, później był tam spadek do 7,5-7,1. Ale moi drodzy, w 2016 r. ta relacja wynosi 7,1%. A więc jest niższa, niż w 2008 r. I podobnie, jeśli chodzi o 2017 r. – ta relacja wynosi 7,9%, niedaleko 8, ale wciąż nie jest to 8% jak było w 2008r. I stąd, pomimo tego, że rządzący głoszą, że luka została zlikwidowana, czy diametralnie zmniejszona, to jakby z tych relacji, po prostu, to nie wynika.

W związku z powyższym uważam, że pana wypowiedzi (a ,co jeszcze ważniejsze, pana działania w 2008 r. w zakresie VAT-u) dla mnie są przekonujące. To była właściwa postawa w warunkach, kiedy nic szczególnego w 2008 r. się nie działo.

Ale moje pytanie, panie profesorze, dotyczy… co zmieniłby pan dzisiaj w prawie obowiązującym, w działaniach, no, żeby zmniejszyć tą lukę VAT-owską? Bo ja myślę, że mamy wciąż lukę zarówno w prawie, jak i lukę w postepowaniu. I pomimo tego, tak jak mówię, rządzący zaklinają, że już nie ma tego a komisja śledcza powołana, uważam, że ma na celu analizę tego, co było i postawienie sobie pytania, co zrobić, by zlikwidować to, co złego dzieje się w tym temacie.

I tutaj pan profesor już zwrócił uwagę na ten słaby punkt ekspertyz ekonomicznych w dzisiejszym sądownictwie, ale – co jeszcze można byłoby zrobić, żeby tę sytuację poprawić?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja przepraszam, pani poseł, bo – żeby nie być zmuszonym uchylić to pytanie, bo ono ewidentnie wykracza poza zakres prac Komisji – może jeżeli pani poseł pozwoli, je przeformułuję: co, z punktu widzenia dzisiejszej wiedzy, by pan minister zmienił w tych latach, które Komisja bada, a już szczególnie w tych, kiedy miał bezpośredni wpływ na… pełniąc funkcję publiczną. Czy z dzisiejszej perspektywy by pan coś wówczas chciał wprowadzić? Bo jakby wybieganie na to nawet nie, co jest w roku 2018, ale co miałoby być w roku 2019, czy 2020, no t,o pani poseł wybaczy, ale w sposób rażący jest wykroczeniem poza zakres prac komisji.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Panie przewodniczący, to zależy, jakie cele sobie stawiamy przed komisją śledczą, która ma no jakby poprawić sytuację w zakresie, n, tych ubytków podatku VAT-u i akcyzy do budżetu państwa.

I ja myślę, że wszystkim nam zależy na tym, żeby wykryć nieprawidłowości i eliminować rzeczywiście tę lukę, która istniała i istnieje.

I nie widzę powodów, dla których miałoby być moje pytanie uchylone.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja jednak widzę, ponieważ zakres działania Komisji jest dosyć jednoznacznie zdefiniowany w uchwale o powołaniu Komisji i oczywiście, o ile tego rodzaju wnioski na podstawie zbadania okresu, który badamy, Komisja może formułować i będzie to niezwykle cenny element naszego końcowego raportu to jednak, no, nie możemy przesłuchiwać świadka, zadawać pytania, nie tylko na okoliczność faktów, które nie są i nie mogą mu znane, ale jeszcze na okoliczność domniemań i to wybiegających w przyszłość.

No, bardzo przepraszam, ale ja dosyć liberalnie podchodzę do pytań, niewchodzących w zakres prac komisji licząc, że być może one są częścią pewnego wywodu, który dopiero zbudowany pozwoli dostrzec ten związek, natomiast, no, w tym… więc ja jeszcze raz proponuję, pani poseł, że tak powiem taką moją propozycję, żeby nieco przeformułowawszy to pytanie być może uzyska pani odpowiedź, na której pani zależy, bo być może rozwiązania, które można by było wprowadzić wówczas z perspektywy obecnej wiedzy świadka, nadal można by wprowadzić i teraz, tak? Czyli one no… chodzi

o pewne elementy merytoryczne, natomiast musimy sformułować tak pytanie, żebym mógł je dopuścić, żeby ono dotyczyło zakresu prac Komisji.

Więc pytanie, czy jest zgoda pani poseł na to, żeby pytanie brzmiało: czy z obecnej perspektywy, czy przy obecnej wiedzy, świadek widzi jakieś działania, które można było wówczas wdrożyć, które pozwoliłyby na uszczelnienie podatku VAT a są to działania… mogą być przecież również takie, które i teraz można by wdrażać.

Czy jest na to zgoda?

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Nie, absolutnie nie, panie przewodniczący.

Gdyby pan profesor powiedział, że pytanie jest niestosowne, no to ja rozumiem, że mogłabym je modyfikować i przekształcać, ale w tym momencie ja nie widzę takiej potrzeby.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze, w takim razie uchylam pani pytanie, poproszę o następne.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

To w takim razie, panie profesorze, poproszę jeszcze o ustosunkowanie się do tej represyjności – czy zaostrzyłby pan dzisiaj te przepisy, które były wcześniej?

Wprawdzie już mówił pan o tym, ale pamiętam poprzednie spotkanie z profesorem Modzelewskim, który tak wyraźnie podkreślał, że jest zbyt mała represyjność w obecnym prawie i dlatego mamy akurat takie ubytki w podatkach. Myślę, że to będzie taka… to byłaby taka konkluzja, podsumowanie tego zagadnienia, ponieważ nie dalej jak wczoraj otrzymałam pismo od przedsiębiorców, od pana (…), który miał prowadzone postępowanie w sprawie VAT-u od 2015 r. i zakończyło się w 2017, w związku z rozliczeniem VAT-u za zakup i sprzedaż paliw.

No i moi drodzy, przeszło to całą procedurę skarbową, no i w końcu skończyło się skargą do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie – i decyzje zostały uchylone.

I teraz jest pytanie i z tym również zwracają się do mnie ci przedsiębiorcy i podkreślają, że sytuacja spółki jest przykładem na prowadzenie przez organy podatkowe postępowań z góry zakładających nieuczciwe działanie podatnika, cechujących się brakiem dążenia do ustalenia prawdy obiektywnej, stawianiem tez niepopartych żadnymi dowodami.

I prosi wręcz pan (…): „Uprzejmie proszę o rozważenie przedstawienia opisanej sytuacji spółki w ramach prac komisji śledczej, ponieważ działania organów są przykładem na przewlekłość postępowań i sposób podejścia organów podatkowych do uczciwych, rodzimych firm prowadzących od lat działalność gospodarczą w Polsce”.

Ponieważ moje pytanie jest ostateczne, więc prosiłabym… ostatnie, więc prosiłabym, panie profesorze, o taką konkluzję, o podsumowanie, co z tą represyjnością?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Proszę państwa, ja może wrócę jeszcze na chwilę do roku, końcówki roku 2007 – i 2008.

Otóż, w owym okresie była, szczególnie w 2008 r. niesłychana dyscyplina finansowa. Praktycznie rzecz biorąc, pan minister finansów i pan premier zablokowali wszystkie dodatkowe wydatki i pamiętam taki dramatyczny moment w Sylwestra 2008 r., kiedy czekaliśmy na decyzję, czy… bo ośrodki budżetowe zostały obcięte i to dość radykalnie, i to dość radykalnie, te, które miały być przeznaczone dla poszczególnych ministerstw – i czekaliśmy na wpływy z VAT-u, czy w dniu 31 grudnia wpłyną dodatkowe pieniądze z VAT-u, czy nie wpłyną? Tak, że był to okres bardzo dużej dyscypliny finansowej.

To po pierwsze.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z represyjnością i z tym, oczywiście, co było w 2008 r., co można by było, ewentualnie, zmienić. Otóż, każda kolejna ekipa, starająca się o wygranie wyborów parlamentarnych obiecuje, że od tej pory podatki będą przejrzyste, i od tej pory podatki będą, no, mocno uproszczone, jeżeli chodzi o kwestie związane z interpretacją przepisów podatkowych – i tak się nie dzieje.

Więc myślę, że to jest taki podstawowy problem, że wszyscy, po kolei, obiecują, ale jak przychodzą i obejmują rządy, to nie są skłonni do uproszczenia przepisów podatkowych.

Ponieważ, rzeczywiście, nie wierzę w to, że za pomocą podwyższania kar da się zlikwidować przestępczość (ja nie twierdzę, bynajmniej też, że to nie ogranicza w jakimś stopniu przestępczości), ale myślę, że bardziej jest to element populistyczny niż realistyczny, czyli to jest bardziej na użytek odbiorcy, wyborcy, niż w rzeczywistości prowadzi do zmniejszenia przestępczości.

No i tyle w tej kwestii.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, na tym zakończyliśmy chyba jednak nie ostatnią, tylko pierwszą turę pytań.

Tak jak poprzednio, teraz podobne pytanie co do ponownego zadania pytań po kolei skieruję w tej samej kolejności do wszystkich państwa posłów. A zaczynam od siebie, bo ja faktycznie jeszcze parę pytań, głównie będę się tu odnosił do wypowiedzi świadka, które już padały tutaj i chciałbym je być może sprecyzować, czy upewnić się, że dobrze one zostały zrozumiane.

Pierwsza z wypowiedzi, do których chciałbym się odnieść i też jakby uzupełnić, być może, też wiedzę niektórych członków Komisji, no, dotyczyła modelu prokuratury. Tu pan poseł Konwiński się pytał o to, czy znany jest taki model prokuratury, jak… dlaczego świadek popierał reformę i tę zmianę, czyli rozłączenie Ministerstwa Sprawiedliwości i prokuratury, no i czy taki jest znany model. No, ja tak na szybko, na przykład, ale żeby nie było, że to coś, co mi się wydaje, tylko artykuł z pisma „Na wokandzie" z czerwca 2016 r., który mówi o tych modelach prokuratury, więc też państwo posłowie będą mogli krótko uzupełnić swój stan wiedzy. No, więc dosłownie kilka zdań.

Analiza porządków prawnych funkcjonujących w Europie pokazuje kilka modeli relacji między ministrem sprawiedliwości a prokuraturą. Pierwszy jest model francuski, który występuje we Francji, Belgii, Luksemburgu, Holandii, Danii, Szkocji. I jego podstawowe cechy: to minister sprawiedliwości sprawuje nadzór nad działalnością prokuratury, może wydawać zarówno ogólne wytyczne, jak i indywidualne polecenia a prokuratorzy są mu podlegli hierarchicznie.

Model niemiecki, występujący również w Austrii, w którym podobnie, jak w modelu francuskim minister sprawiedliwości nadzoruje i kieruje pracą prokuratury i w ramach tych kompetencji może wydawać polecenia prokuratorom.

To tak tylko tytułem uzupełnienia wiedzy na temat państw czy krajów europejskich, w których taki model prokuratury jak obecnie w Polsce… i jak wówczas w Polsce, wtedy kiedy pan minister był ministrem i prokuratorem generalnym jednocześnie, funkcjonował.

Czy pan minister, czy pan poseł jakby, czy świadek chciałby tu coś podważyć, czy jakby przyznaje, że…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Ale jest mi to znane, ponieważ…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Znakomicie.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

…jak myśmy oddzielali prokuraturę od Ministerstwa Sprawiedliwości to takie analizy były robione. Ale, w żadnym kraju, minister sprawiedliwości nie jest jednocześnie prokuratorem generalnym.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Oczywiście, natomiast prokuratorzy podlegają hierarchicznie ministrowi, więc – w mojej opinii – do której (świadek pozwoli – też mam prawo) jest to już dosyć kwestia wtórna, czy minister sprawiedliwości jest prokuratorem generalnym, czy prokurator generalny jest mu podległy w stosunku hierarchicznym.

Dobrze, druga kwestia. Świadek wielokrotnie w swych odpowiedziach, zwłaszcza kiedy pytaliśmy o kwestię jakby świadomości, czy jest jakiś szczególny problem w ściągalności podatków, czy w przestępczości z tym związanej, no, padały takie

stwierdzenia, że np. opinię publiczną zaprzątało wtedy co innego, np. sprawa porwania pana Olewnika (*i tutaj podejmowałem działania*), czy też, że kwestia luki VAT nie była publicznie medialnie podnoszona, czy też, że medialnie zauważono problem stalkingu (*i w związku z tym podjęliśmy tam działania mające na celu zmianę tutaj legislacyjną w tym zakresie*).

Pytanie, jakby… bo trochę buduje się tu pewien obraz, który mam nadzieję jest niesłuszny, to znaczy, że świadek jakby swoje – stan wiedzy i decyzje na podstawie (co powinno być priorytetem polityki karnej?) budował na debacie publicznej, medialnej. Czy były jednak jeszcze inne źródła budowania tej wiedzy i oglądu rzeczywistości, co w danym momencie jest szczególnym problemem czy co powinno być priorytetem w działalności ministerstwa?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Rzecz w tym, że oczywistym jest, że się analizuje na bieżąco sytuacje, jeśli chodzi o przestępczość, bo przecież po to są sprawozdania prokuratora generalnego, po to są statystyki sądowe, że reaguje się… tylko wtedy zazwyczaj już bardziej kompleksowo, na pewne zjawiska społeczne. Zjawiska społeczne nie pojawiają się, albo się pojawiają, z dnia na dzień, na przykład wzrost… Mówiłem tutaj, o wzrost zachowań, które są uporczywym nękaniem spowodowało, że wprowadzono przepis właśnie wtedy, kiedy ja byłem ministrem sprawiedliwości, znaczy wtedy przygotowaliśmy projekt ustawy, przestępstwo stalkingu, czyli uporczywego nękania.

W związku z tym, informacje na ten temat są niejednokrotnie impulsem do działania, przecież zmiany w art. 270a czy 27a nie wzięły się stąd, że nie było na ten temat informacji. Sami państwo mówiliście tutaj, w swoich wypowiedziach, że – oczywiście – w latach 2013 czy 2014 zwracano na to uwagę, że pojawił się problem przestępstw VAT-owskich w większej skali niż było to wcześniej. Ale, oczywiście, tam, gdzie mamy do czynienia z pewnymi informacjami, do których, na przykład, czy docierają środki masowego przekazu, czy też rola mediów tutaj jest szczególna, gdzie się zwraca na coś uwagę, to się reaguje szybciej – i to jest normalne.

W związku z tym, to nie jest tak, że prace Ministerstwa Sprawiedliwości przebiegały pod dyktando mediów, ale też tam, gdzie media jakieś zjawiska sygnalizowały – tak samo jest dzisiaj, też obecnie rządzący reagują znacznie szybciej, jeżeli mamy do czynienia z pewnymi zjawiskami medialnymi, niezależnie od tego, że są prowadzone w różnych dziedzinach prace kompleksowe. Tak, że co do kwestii związanych czy ze zmianą postępowania karnego, czy systemu postępowania karnego, czy Kodeksu karnego materialnego.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję.

Kolejne pytanie dotyczące szkoleń prokuratorów w aspekcie zwalczania przestępczości gospodarczej. Świadek odpowiedział, że takie szkolenia się odbywały, natomiast, no, nie ma wiedzy, czy akurat jaką częścią tego szkolenia były konkretnie te przestępstwa, zwalczanie przestępstw dotyczących wyłudzania podatków, natomiast można domniemać, że były, no bo to jest element przestępczości gospodarczej.

Natomiast mam pytanie: czy w tym okresie świadek miał wiedzę lub interesował się, czy próbował wiedzę nabyć tego, kto te szkolenia prowadził? Jak są dobierane te osoby, które te szkolenia… no, ogólnie, prokuratorów, choć – oczywiście – interesują nas tu w tym aspekcie przestępczości gospodarczej.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

W tym okresie zmieniliśmy system szkoleń.

Dlatego, że (po to powołano m.in. Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury), że szkolenia były prowadzone lokalnie – czyli dla sędziów lokalnie w poszczególnych sądach okręgowych, dla prokuratorów lokalnie w prokuraturach okręgowych. I tam angażowano do tych szkoleń bądź prokuratorów, bądź miejscowych pracowników naukowych.

Natomiast, żeby uniknąć tego, że w jednym ośrodku proponuje się taką a w innym inną interpretację poszczególnych przepisów, postanowiliśmy szkolenia (co było zresztą

przedmiotem niezadowolenia, bo to były też często konkretne pieniądze za szkolenia za szkolenia dla lokalnych prowadzących te szkolenia) postanowiliśmy je przenieść na szczebel centralny, stąd też powołano Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury. I sędziowie i prokuratorzy jeździli bądź do Lublina, bądź do Krakowa właśnie na te szkolenia.

Natomiast, oczywiście, nie pamiętam już dzisiaj szczegółowego harmonogramu tych szkoleń.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale pytanie jest takie: czy świadek teraz nie pamięta, bo minęło dziesięć lat, czy również wówczas jakby nie miał takiej wiedzy, kto się tym zajmował?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie, ja nie zapraszałem i nie ja zawierałem umowy z osobami szkolącymi. No, bo trudno…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jakby też nie było to w zasięgu zainteresowania wówczas, kto się tym zajmuje – nie interesowało to?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, musiałbym pisać do sądu, nie wiem – w Gorzowie, do prokuratury w Szczecinie itd.: kto u was szkoli, prawda? No, to takich działań nie podejmowałem, bo takich pism musiałoby wyjść pewnie ze sto kilkadziesiąt. Znacznie łatwiej było już o tym decydować w momencie, w którym przeniesiono te szkolenia na szczebel centralny, ale ja już tego nie doczekałem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jasne.

A w sensie takim, czy świadek ma wiedzę… znaczy, na pewno ma, ale czy pamięta, w sensie takim faktycznym już takiego nie przyjęcia ustawy, ale że już ten system centralny szkoleń realnie zaczął funkcjonować, to który to był dokładnie miesiąc…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

…w 2009.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Styczeń?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

O, nie wiem tak dokładnie, natomiast…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Natomiast, bo też tu świadek mówił o wysyłaniu pism w tym systemie szkoleń, że tak nazwijmy to – rozproszonych, tak? No, ale czy… oczywiście, no wiemy już, że świadek nie rozesłał i że byłoby to dosyć trudne, więc takiej kompleksowej wiedzy nie było, ale – czy w ogóle jakby ten temat, no, nie wiem, czy świadek się kogoś spytał, z kimś rozmawiał na ten temat? Chociażby przykładowo, w jakiejś konkretnej jednej prokuraturze?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Po pierwsze, to nigdy nie było tak, że nie wiem – wykładał prokuratorom prokuratury apelacyjnej prokurator z prokuratury rejonowej, prawda? Tam, gdzie były uczelnie wyższe, to sięgano do pracowników naukowych z uczelni wyższych plus praktyków. To też nigdy nie było tak, że tylko prokuratorzy wykładali prokuratorom. To było tak, że sędziowie wykładali prokuratorom, pracownicy naukowi, prokuratorzy z wyższych rangą prokuratur…

Tak, że oczywistym jest, że to nie byli ludzie przypadkowi, kogoś spotkano na ulicy: *panie, nie wyłożyłbyś pan tam czegoś*? Nie, to byli ludzie, którzy – oczywiście – mieli swój dorobek zawodowy w tym zakresie.

Ale uznaliśmy, że właśnie żeby uniknąć rozbieżności w tym, że – co innego się mówi w Gdańsku a co innego na przykład w Przemyślu, dlatego lepiej będzie, jeżeli to będzie system zblokowany, czyli nie będą to szkolenia parogodzinne jednodniowe,

tylko sędziowie bądź prokuratorzy… już nie pamiętam, czy to były tygodniowe takie bloki, ale zdaje mi się, że to były tygodniowe takie bloki szkoleń. Ale także, na przykład, zapraszano finansistów, ekonomistów, żeby prokuratorzy czy sędziowie mieli wiedzę specjalistyczną.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jasne, ale chodzi mi o ten moment decyzji, że akurat konkretnie tego finansistę a nie tamtego. Jak to w nauce, w doktrynie, bywają spory, różne stanowiska bywają prezentowane przez różnych naukowców, ten dialog się cały czas toczy. No i jakby można podejmując decyzje, że szkoli profesor X a nie profesor Y, jednocześnie też tym samym podejmuje się decyzje, że prokuratorzy będą szkoleni w myśl poglądów profesora X a nie profesora Y.

Chciałbym dociec, kto te decyzje podejmował. Rozumiem, że w tym nowym systemie to było kierownictwo Krajowej Szkoły Prokuratury i Sądownictwa… czy minister też miał na to, już mówię o tym, czy pan przygotował w tym systemie…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie, nie, to już po moim odejściu tam…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

On był wdrożony, ale – jak rozumiem – już pan go…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Oczywiście, był dyrektor, oczywiście, Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, on tego…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A w tym starym systemie?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Prezesi sądów bądź szefowie prokuratur.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję bardzo.

Kolejny wątek, to chciałbym się dopytać czy dobrze, szczerze mówiąc, czy się trochę nie przesłyszałem, bo mnie to zdziwiło. Odpowiadał pan na pytanie pana posła Jakubiaka (to było chyba ostatnie nawet pytanie, albo jedno z ostatnich), w których pan poseł pytał się, czy koordynował, czy zajmował się pan koordynowaniem w tym zakresie, ale czy też i w ogóle, pracy służb takich ścigania organów, tak, służb specjalnych – być może, być może policji, być może CBŚ – w kierunku, na przykład, zwalczania jakiegoś konkretnego rodzaju przestępstw (panu posłowi Jakubiakowi chodziło o te przestępstwa, oczywiście, którymi się zajmujemy). Natomiast świadek, w odpowiedzi powiedział, że jakby w ogóle tym się nie zajmował, że nie takie było świadka zadanie i prokurator generalny się tym nie zajmował, tego rodzaju działalnością.

Czy ja dobrze usłyszałem?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

W tym sensie dobrze, że prokurator generalny nie jest koordynatorem służb, jest odrębna instytucja koordynatora służb. Natomiast, służby mogą otrzymywać konkretne zadania od prokuratorów prowadzących sprawy. I służby, konkretni agenci służb, działają w porozumieniu z konkretnymi prokuratorami czy prokuraturami.

Ja już powiedziałem, że organizowałem spotkana i z szefem ABW, i z szefem CBA ówczesnym (czyli z panem ministrem Mariuszem Kamińskim), ale to nie było tak, że ja mogłem wydawać jakieś wiążące polecenia. Mogliśmy ustalać, co należy w danej dziedzinie zrobić ewentualnie, ale z niczego nie wynikało, żeby nagle prokurator generalny miał uprawnienia do przejmowania kompetencji koordynatora do spraw służby specjalnych.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przyznam, że ta odpowiedź budzi… nieco dalej pogłębia moją konfuzję, bo jakby… czyli, jak rozumiem, jednak to w końcu zajmował się pan koordynowaniem czy nie?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Wszystko zależy, w jakim sensie pan zapytał, panie pośle, bo jeżeli pan zapyta, czy pan formalnie koordynował działania służb to ja oczywiście mógłbym retorycznie zapytać: a proszę mi pokazać przepis, który mi dawał takie uprawnienia.

Natomiast, jeżeli pan mnie zapyta czy koordynowaliście panowie (bo akurat sami byli panowie) działania służb, to odpowiem: koordynowaliśmy, bo po to były wspólne spotkania.

No, raczej trudno sobie wyobrazić, żeby prokurator generalny wzywał podległych, któremuś z szefów służb, agentów, no i: *macie zrobić to i to*. Takie uprawnienia ma, w ramach postępowania karnego, konkretny prokurator prowadzący daną sprawę.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To, czy w ramach swoich uprawnień prokuratora generalnego… na przykład, dawania wytycznych, wytycznych, dawał pan takie wytyczne prokuratorom w tym obszarze ,żeby oni zajmowali się w tych prowadzonych przez siebie sprawach, na przykład z zakresu wyłudzeń podatków VAT, bo te nas interesują, no, żeby oni, krótko mówiąc – takie zadania zlecali służbom. Czy jakby, czy zostawiał pan w tym względzie inicjatywę prokuratorom i jakby, z pozycji prokuratora generalnego, nie ingerował w to?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, po to były narady, ja objechałem chyba wszystkie okręgi prokuratur w Polsce. Spotykałem się z prokuratorami. I to były, czy też w Warszawie, przyjeżdżali, do Warszawy przyjeżdżali prokuratorzy na takie odprawy, tak można powiedzieć. I tam, oczywiście, spotykał się z nimi prokurator generalny, ale także prokurator krajowy czy jego zastępcy i ustalaliśmy (czy oni) z prokuratorami, konkretne działania. Ale konkretne działania nie w indywidualnych sprawach, tylko – co do pewnej kategorii spraw.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jasne.

Więc jakby już może zamknąć ten wątek, mieć tutaj pełną jasność, zacytuję ustawę o prokuraturze w stanie prawnym, który wówczas obowiązywał. Art. 3 ust. 1 pkt 7 to mówi tak: zadania określone w art. 2 jakimi jest „strzeżenie praworządności, czuwanie nad ściganiem przestępstw”, tego rodzaju zadania Prokuratora Generalnego, Prokurator Generalny jak i podlegli mu prokuratorzy wykonują poprzez „koordynowanie działalności w zakresie ścigania przestępstw prowadzonej przez inne organy państwowe”.

Więc chciałbym się spytać, jakie konkretne działania w ramach tych działań przewidzianych w art. 3 ust. 1 pkt 7, pan w roli prokuratora generalnego wykonał, żeby skoordynować działania innych organów państwowych w zakresie ścigania przestępczości związanej z wyłudzeniami podatku, zwłaszcza – podatku VAT?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Właśnie po to się spotykaliśmy z szefami służb i zastępcami, żeby ustalić wspólną politykę w zakresie działania i konkretnej kategorii przestępstw. Ale, oczywiście, jak pan mnie zapyta, czy to były przestępstwa VAT-owskie, czy to były przestępstwa przeciwko dzieciom, czy to były przestępstwa na tle seksualnym to, oczywiście, w tym momencie trudno byłoby mi odpowiedzieć, bo tych narad było, co najmniej, kilka. Ale, oczywiście, po dziesięciu latach, no, trudno mi mówić o szczegółach co myśmy tam ostatecznie ustalili.

Na pewno nie ustaliliśmy tego, że się nic nie da zrobić. Na pewno podejmowaliśmy konkretne decyzje co zrobić z daną kategorią przestępstw. Przecież wtedy także i wspólnie z szefami służb przygotowywaliśmy projekty ustaw, które dotyczyłyby wszystkich służb. No, znów to było szereg narad, ja akurat w nich uczestniczyłem, ale też jakby pan mnie zapytał: a co pan wtedy powiedział, a co powiedział, nie wiem, minister Kamiński, a co Wojtunik, a co Bondaryk – to, oczywiście, tego nie pamiętam.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przestępstwa na tle seksualnym czy wobec dzieci akurat, choć niewątpliwie należy je zwalczać, nie interesują naszej Komisji.

Czyli, podsumowując – proszę o wyrażenie sprzeciwu, jeżeli źle streszczam stanowisko czy wypowiedź świadka, świadek pamięta, że w ramach działań koordynacyjnych odbywały się spotkania dotyczące współdziałania przy różnych rodzajach przestępstw, ale ze względu na upływ czasu nie jest w stanie wskazać konkretnych działań, które wówczas zostały podjęte w obszarze zwalczania przestępczości związanej akurat z wyłudzeniami podatku VAT czy akcyzy.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

To chyba się na początku naszej tutaj… naszego spotkania niedostatecznie jasno wyraziłem, bo mówiłem o spotkaniu właśnie, które było poświęcone specjalnie przestępstwom VAT-owskim, w którym uczestniczyli oficerowie CBŚ (to jest też odrębna służba), generalny inspektor informacji finansowej, prokurator krajowy, ja, prokurator Wełna… już nie pamiętam, być może jeszcze ktoś. To było dokładnie temu poświęcone.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To wiemy, że się odbyło, ale mam pytanie bardziej o efekt tego spotkania, znaczy konkretne działania, które – w wyniku tejże koordynacji – zostały wdrożone czy przynajmniej zaczęto je przygotowywać.

Tego, jak rozumiem świadek nie pamięta ze względu na upływ czasu… powiedział, że były tam na pewno różne przestępstwa.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Ale… nie, ja rozumiem, że pan chciałby usłyszeć odpowiedź: nic wtedy nie zrobiliśmy, wypiliśmy kawę, zjedliśmy ciasteczka, poszliśmy do domu.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie, ja chciałbym usłyszeć odpowiedź zgodną ze stanem faktycznym…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Ja wiem, że to byłoby najwygodniejsze, ale tak nie było. Po to się spotkaliśmy, żeby ustalić, że jeżeli będzie konkretna potrzeba czegoś jeszcze dodatkowo poza tym, że ma się przestępstwa intensywnie ścigać.

I poza tym, że jeżeli będzie potrzeba inicjatywy jakiejś ze strony mojej, jako prokuratora generalnego czy jako ministra sprawiedliwości to, to zrobimy. No, ale jak mówię po to było to spotkanie, to nie było dla przyjemności.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Oczywiście, znaczy… choć nie znaczy to, że i przyjemne być nie mogło, choć nie była ta przyjemność głównym celem. Ale ja, cały czas… jak rozumiem nie może teraz w tym momencie świadek ze względu na upływ czasu nie jest w stanie… jest przekonany, że jakieś takie konkluzje były, ale tych konkretnych działań. Czyli np. ustalamy: trzeba zmienić to i to w prawie, bo mówią szefowie służb nie mamy instrumentów, żeby zwalczać – niech Ministerstwo Sprawiedliwości zainicjuje proces legislacyjny. Albo, w jakiejś pragmatyce działania prokuratury, mówią: mamy problem, bo prokuratorzy zachowują się tak i tak – czy Prokurator Generalny mógłby wydać jakieś wytyczne, które by spowodowały, że będą zachowywać się inaczej, co pozwoli lepiej ścigać tego rodzaju przestępczość.

To świadek jakby teraz, jak mówię – ze względu na upływ czasu, już nie jest w stanie podać takiego konkretnego przykładu tego rodzaju działania, tak?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Po pierwsze, to nie były „jakieś takie” rozmowy, jak tu pan poseł przed chwilą powiedział, tylko to były konkretne rozmowy, gdzie mówiliśmy, wymienialiśmy doświadczenia. I, oczywiście, mówiliśmy o tym, czy w tym momencie potrzeba bezpośrednio coś zrobić, dodatkowo ponad to, co wynika z obowiązujących przepisów. I w tym momencie nie było takiej potrzeby, żeby coś jeszcze zrobić ponad to, co już było służbom, prokuraturze dostępne.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Rozumiem.

Znaczy wnioskuję, ale chcę się upewnić, że – skoro takiej konkluzji nie było – to również, cofając się krąg wcześniej, nie było jakiś sygnałów od prokuratorów, że oni w tej współpracy z innymi służbami np. mają jakiś problem, coś by trzeba zmienić, które później świadek mógłby na takim spotkaniu poruszyć, żeby właśnie ten pożądany efekt osiągnąć.

Prokuratorzy takich problemów nie zgłaszali w tym czasie?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Rozumiem, że gdyby takie problemy występowały, to by występowały nie tylko w 2008 r. ale i 2007, i 2006, kiedy Prawo i Sprawiedliwość przecież razem z koalicjantami było przy władzy. I przekazano by mi na pewno informacje na ten temat, żebym pilnie coś dodatkowo zrobił ponad to, co już jest dostępne – takich informacji mi nie przekazano.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bardzo dziękuję.

Drobiazg w sumie, ale przyznam, że mnie zaintrygowało – na pytanie, czy przy powołaniu pana Staszaka na prokuratora krajowego, świadek z kimś konsultował podał, że konsultował się z premierem, ściśle wicepremierem (grzecznościowo to nazywa się premierem) Pawlakiem, Waldemarem Pawlakiem.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Tak.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A czemu akurat z Waldemarem Pawlakiem w tej sprawie?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Dlatego, że wiedziałem, że wcześniej pan prokurator Staszak jest znany panu premierowi Pawlakowi. Ja nie znałem pana Marka Staszaka wcześniej, w związku z tym zapytałem pana premiera o jego kompetencje, kwalifikacje, jak go ocenia.

Myślę, że to jest całkowicie normalne.

Wcześniej, oczywiście, też pytałem w środowisku prokuratorów, ale pan pytał mnie o konsultacje.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jasne, oczywiście.

Jaki był charakter tej znajomości akurat pana Pawlaka, akurat prokuratora…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

A to trzeba pytać pana premiera Pawlaka, albo pana Staszaka.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale nie, bo pan zasięgał te informacje, więc już ma pan tę wiedzę, bo pan się go spytał o to…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

..*czy pan zna takiego człowieka*? A pan premier powiedział: *znam*. Jak go pan…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Na tym polega ta konsultacja?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Jak go pan ocenia?...

W związku z tym, ocena była bardzo pozytywna, jako człowieka kompetentnego z doświadczeniem, który ma duże doświadczenie prokuratorskie.

Oczywiście, pytałem także wśród prokuratorów Prokuratury Krajowej: czym się zajmował, jak do tej pory, jaka jest jego droga zawodowa. No, trudno było ogłaszać przetarg na stanowisko prokuratora krajowego. Tak, że normalną jest rzeczą. Myślę, że dzisiaj nie jest inaczej, że – jak się kogoś chce powołać na jakieś stanowisko – to się pyta, co o nim sądzą ci, którzy z nim współpracowali.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Oczywiście.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Pan premier Tusk nie znał pana Marka Staszaka, więc polegał tutaj na mojej opinii.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jasne.

Mam pytanie, jakby do wiedzy świadka wynikającej z pełnienia funkcji członka Rady Ministrów – czy w roku 2008, czy wtedy, kiedy świadek pełnił funkcję członka Rady Ministrów siłą rzeczy uczestniczył w posiedzeniach Rady Ministrów, czasem różnych komitetów Rady Ministrów lub też delegował tam swoich zastępców (którzy potem, zakładam, też składali jakąś relację, co tam było) – czy z tych osobistych doświadczeń, czy z tych relacji wynikało, że na którymś z tych forów (czy na samej Radzie Ministrów, czy np. na komitecie ekonomicznym, czy gdziekolwiek indziej) Ministerstwo Finansów czy przedstawiciele Ministerstwa Finansów wówczas sygnalizowali jakiś problem dotyczący ściągalności podatku VAT, luki w ściągalności podatku VAT? Czy ten problem się tylko tak, może nawet być tak, czy ten projekt się w ogóle pojawił, jako jakiś punkt w dyskusji?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Z całą pewnością, sprawa ściągalności była omawiana i to niejednokrotnie, dlatego że od ściągalności podatku VAT zależały wydatki budżetowe. Więc raczej trudno sobie wyobrazić, żeby – szczególnie przy napiętym budżecie i przy kryzysie – o tym nie rozmawiano. Tak, że oczywiście, rozmawiano.

Ale jakby mnie pan znów zapytał o to, co powiedział ten, co powiedział tamten, to tego nie pamiętam, ale są protokoły i nagrania.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Akurat się chyba ani razu nie pytałem o to, co powiedział ten i tamten…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Dlatego odpowiadam to, co pamiętam.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Natomiast jeszcze tylko pytanie o taki ogólny kontekst, znaczy – czy pojawiało się to w takim kontekście, że jest z tym jakiś problem, tak, że to jest problem, no i teraz… nie wiem… Ministerstwo Sprawiedliwości również musi ograniczyć wydatki, bo jest problem w ściągalności podatków, w tym podatku VAT i, na przykład, będzie mniej pieniędzy.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Jest problem z napiętym budżetem i minister finansów referował, jaka jest ściągalność poszczególnych podatków w tym momencie. I to było, co najmniej, kilkakrotnie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jakby taka… ogólny ton, jakby nie wchodząc w szczegóły jest taki, że jest jakiś szczególny problem z tą ściągalnością, czy – po prostu – no, ogólnie ściągamy…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Ogólnie, jak wygląda ściągalność i kiedy możemy liczyć na większe wpływy.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A czy kwestią ściągalności podatków, w takim kontekście, czy – na przykład – jestem… czy dochodzi do jakiejś nieprawidłowości, czy można obawiać się, że dochodzi do rozszczelnienia systemu – czy kiedyś interesował się tą sprawą pan premier… no, w pana obecności oczywiście.

Czyli, na przykład, na posiedzeniu Rady Ministrów, przykładowo minister finansów mówi, że właśnie… no, że wpływy spadają a premier: no, co tu się dzieje w tej sprawie, jakoś się dopytywał, dociekał, prosił o wyjaśnienia, jakie zostały podjęte kroki zaradcze.

Czy był pan świadkiem takiej lub podobnej wymiany zdań?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Moja wiedza ogranicza się do posiedzeń Rady Ministrów, ale regułą było, że minister finansów szedł jeszcze do gabinetu premiera celem kontynuowania spraw różnych, zapewne związanych z finansami. Natomiast, o czym dokładnie rozmawiali, to takiej wiedzy nie mam.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Oczywiście.

A teraz…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Zawsze, na końcu Rady Ministrów, jak prowadził Radę Ministrów pan premier Tusk, to mówił: jeżeli ktoś z państwa ministrów ma jeszcze jakąś sprawę do mnie to zapraszam na dół, do siebie do gabinetu.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

I zdarzało się, że tym ministrem był minister ówczesny finansów, minister Rostowski.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Tak jest.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jeszcze, tylko tak dopytując, bo świadek podał ten wątek czekania do 31 grudnia 2007 na to, jakie pieniądze wpłyną z VAT-u – wydaje się to pewną szczególną okolicznością, znaczy… nie takim standardowym podejściem do kwestii budżetowych.

Pytanie: czy to było jakoś uzasadnione, czemu akurat tak do ostatniej chwili czekamy, czyli *mamy wątpliwość, czy nie wiemy ile wpłynie, ile nie wpłynie, jaka jest przyczyna takiego*…?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Z bardzo prostego powodu, że wcześniej był przecież przyjęty budżet, bo budżet musiał być przyjęty w 2007 r. na 2008 r. no i chodziło o to, że w 2007 r., pod koniec – 2008, przepraszam, kiedy już był kryzys, obcięto wydatki budżetowe poszczególnym ministrom. Chodziło o to, czy one zostaną ostatecznie odblokowane, czy nie zostaną i w jakim stopniu.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

W kolejnym wątku (i to już chyba ostatnim, jaki poruszę), chciałem się odnieść do pytań, czy pewnych głosów pana posła Pampucha i pani poseł Tokarskiej. Państwo tutaj odnosili się do… przyznaję, chyba dosyć wybiórczej danej, czyli relacji VAT do PKB, porównując rok 2008 z rokiem 2016.

Przyznam, że to szczególnie dziwi mnie wybieranie akurat takich lata do porównania. No, dość powiedzieć, że zawsze można przy takiej dynamice, przy pewnym rozłożeniu w czasie pewnego zjawiska, no, można wyjąć stopklatkę z dwóch różnych okresów i ją ze sobą porównywać, ale ona nam nic nie mówi – trzeba patrzeć na dynamikę. A dynamika zjawiska była taka, że – generalnie rzecz biorąc – ściągalność podatku VAT, czyli odwrotnie – luka w ściągalności do roku 2007 malała (to był ostatni rok, w którym była niższa, niż w roku poprzednim). Potem zaczęła rosnąć, czyli w roku 2008 była już wyraźnie wyższa, choć, oczywiście, nadal w liczbach bezwzględnych o tyle stosunkowo niska, że startowała z bardzo niskiego poziomu, więc jeszcze nie zdążyła znacząco urosnąć. Aczkolwiek według danych na przykład Ministerstwa Finansów, ale tu dane Komisji Europejskiej z EITI Gap Report, czy PWC są, co do trendu, zupełnie takie same. No to w roku 2008 to już było 15,5% VTTL w porównaniu do 8,9% w roku poprzednim a w liczbach bezwzględnych 18, (prawie 19) mld w stosunku do 10 mld w roku poprzednim.

I teraz, oczywiście, jeżeli to porównamy z luką w 2016, no, to tam w liczbach bezwzględnych wynosiła według np. tych szacunków Ministerstwa Finansów 33 mld i 20% – VTTL, czyli była wyższa w obu wskaźnikach, ale była niższa od roku poprzedniego. A w roku 2008 była wyższa niż w roku poprzednim. No, więc to, ta dynamika… No ,jeżeli jest jakieś negatywne zjawisko i ono dalej występuje, ale w danym roku jest już znacząco

niższe, istotnie niższe niż w roku poprzednim, no to oczywiście nie możemy zamykać oczu na to, że nadal istnieje. No, niemniej generalnie możemy powiedzieć: zmiana idzie w dobrym kierunku, zostały wdrożone dobre działania, to negatywne zjawisko jest ograniczane i maleje.

Zupełnie odwrotnie w sytuacji, gdy ono może jeszcze nie jest bardzo duże, może nie jest jeszcze gigantyczne, ale już jest znacząco większe, prawie dwukrotnie większe, niż w roku poprzednim. No to wówczas z kolei faktycznie trzeba się nad tym szczególnie wnikliwie pochylić i sprawdzić, dlaczego tak się dzieje. I jeżeli spojrzymy na w roku 2008, jeżeli spojrzymy na dane GUS-u, państwo mówili o tej dynamice 5,6% wzrostu, to jest VAT kasowo, memoriałowo to było 4,1, no, to niemniej sytuacja bazy makroekonomicznej, wzrost bazy makroekonomicznej VAT-u był znacznie wyższy. Jednak ta luka już się zaczęła podwyższać, bo wprawdzie wpływy były większe o 5%, ale konsumpcja w sektorze gospodarstw domowych a więc zdecydowanie największy element bazy makroekonomicznej VAT-u wzrósł o 11%. A więc dwukrotnie szybciej rosła konsumpcja, a więc sprzedaż „owatowana", niż wpływy z VAT-u.

No, każdy, kto interesuje się finansami publicznymi (a zakładam, że no, kto jak kto, ale minister finansów powinien) powinien wyciągnąć z tego wniosek, że coś się dzieje złego, bo powinien mieć dwa razy większy wzrost wpływów z VAT-u niż w istocie ma.

I to, że wtedy to jakby, no, nie zauważono tego, no, miało swoje już bardziej konkretne, wymierne efekty w roku następnym, kiedy to – przy dynamice konsumpcji 6%, wzroście o 6% – wpływy z VAT-u już zmalały, nawet w liczbach bezwzględnych, miały dynamikę 97,7, czyli tutaj już była sytuacja, kiedy baza makroekonomiczna VAT-u rosła, konsumpcja indywidualna gospodarstw domowych rosła (czyli sprzedaż „owatowana") a wpływy z VAT-u zmalały.

Być może, gdyby już w roku 2008 to wychwycić ten trend, no, to już w roku 2009 udałoby się wdrożyć w roku 2008 działania, które w roku 2009 pozwoliły uniknąć tego spadku.

Przypominam, że wówczas… przypominam, że wówczas w ciągu roku Ministerstwo Finansów musiało korygować w dół o 20 mld swoją własną prognozę wpływów z VAT-u w sytuacji nadal rosnącej gospodarki, choć pewnego spowolnienia wywołanego kryzysem światowym.

Tyle tytułem wyjaśnienia i odniesienia się, wybaczcie państwo, że tak w formie bardziej oświadczenia, ale państwo posłowie też byli łaskawi oświadczenie wygłosić na ten temat, więc uznałem za istotne, żeby wyrównać tutaj poziom wiedzy.

Na tym ja swoją drugą turę kończę.

Czy pan poseł Smoliński?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak.

Dziękuję, panie przewodniczący.

Może kontynuując tą końcówkę wypowiedzi pana przewodniczącego, chciałbym też się odnieść najpierw (a za chwilę też zapytać świadka, pana profesora), bo poseł Konwiński mówił tutaj o dużej liczbie zabezpieczeń, które w 2015 r. były wydane a potem ta liczba zabezpieczeń zmalała. No, pamiętajmy o tym, że kwestia samego wydania decyzji odnośnie wydania zabezpieczenia to jeszcze nie jest równoznaczny, że ten majątek, który tam w tej decyzji jest, jest rzeczywiście zgromadzony. No, wiemy, że skuteczność (i to wszystkie raporty o tym mówią) w zakresie ściągalności w stosunku do decyzji to kształtuje się w procentach w granicach 3-4%, tak, przy tam ogromnych setkach, czy jak nawet miliard było wydanych decyzji, ale ściągalność była bardzo mała, więc to nie jest żaden sukces, że wyda się decyzję.

Natomiast inna rzecz to jest to, że – i tu chciałbym wrócić do tej ustawy o konfiskacie rozszerzonej – przy zmianie ustawy w 2016 r., no, niestety poprzednia koalicja tej ustawy, jak już mówiliśmy, nie uchwaliła i nawet nie poprawiła tego wniosku, o którym… czy tego projektu ustawy, który był złożony przez opozycję, wprowadziła między innymi w Ordynacji podatkowej rozszerzenie tajemnicy skarbowej na policję (bo wcześniej miało tylko CBA). I tutaj to, co pan profesor, pan mecenas mówił, że no przypomniane przez

posła, że podwyższono karę np. za „pranie brudnych" pieniędzy, ale jeżeli, przecież to jest przestępstwo, które musi być w momencie, kiedy typizujemy rodzaj przestępstwa jako czyn z art. 291 § 1 Kodeksu karnego to musimy już wcześniej ustalić, że także nastąpiło przestępstwo prania „brudnych pieniędzy" – i to przed złożeniem deklaracji. Jeżeli organy nie miały dostępu do tajemnicy skarbowej, to bardzo często nie były w stanie tego określić, więc ten przepis no został wprowadzony, ale – jaka była jego skuteczność?

Czy pan profesor mógłby na ten temat coś powiedzieć, tak?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Ale, jeżeli mówimy o zabezpieczeniu, to zabezpieczenie ma charakter realny, to nie jest zabezpieczenie na czymś wirtualnym. Jeżeli w postępowaniu przygotowawczym dochodzi do zabezpieczenia to mówimy o rzeczach realnych, a nie o czymś, co ktoś sobie wyobraża, że istnieje, tak że… nie do końca rozumiem te kwestie zabezpieczeń.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Realne, no jest nieruchomość, tak, która ma wartość 5 mln, na etapie egzekucji okazuje się, że wartość tej nieruchomości to jest 5 tys. albo 50 tys. Jest realne, ale…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, ale to nie jest tak, bo przecież, no, ale to przecież nie jest tak, że przychodzi prokurator, patrzy na dom i mówi, *e, dla mnie to on jest tyle wart*. To biegły zazwyczaj ocenia, jaka tu jest realna wartość. To nie jest tak w postępowaniu karnym, że ktoś tak na oko szacuje.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

My nie mówimy o postępowaniu karnym, tylko o postępowaniu skarbowym, bo tych zabezpieczeń…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

…no, ale to postępowanie skarbowe jest quasi karnym, czy nawet nie quasi karnym, tzn. powiedziałbym karnym innego rodzaju. W związku z tym zabezpieczenie też ma ten sam charakter.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie ma, prokurator nie…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, akurat tam…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…w momencie wydania decyzji o zabezpieczeniu, nie ma wyceny tej nieruchomości. Jest przyjęcie, ta nieruchomość, która figuruje w ewidencji, tak, jakiejkolwiek. No i taką się przyjmuje.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, ale pytanie o jakich ewidencjach mówimy? No, nie ma ewidencji wartości nieruchomości jako takiej.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jest ewidencja u podatnika, tak, my przyjmujemy wartość, która jest u niego przyjęta.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, ale są księgi wieczyste, jest jakiś majątek. Jak się coś zajmuje, to to ma albo taką, albo inną wartość. No, równie dobrze dzisiaj prokurator może powiedzieć, że coś ma wartość 100 mln a sprzeda za 5 lat za 3 mln. Tu się nic nie zmieniło.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To jaka była skuteczność, czy pan profesor pamięta, jaka była skuteczność wówczas, rzeczywiście, po zajęciach, tak, jaka była realna odzyskiwanie tego majątku? Czy ma pan taką wiedzę?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, ale jak się komuś zajmie to, jeżeli dojdzie do skazania, to ten majątek można zbyć.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, właśnie, no i wtedy mówimy o uzyskaniu…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Ja nie wiem… za dwa czy za trzy lata, ale dzisiaj przecież mamy do czynienia z sytuacją tego typu, bardzo podobną, bo jeżeli nawet dojdzie do konfiskaty rozszerzonej to nie jest tak, że to się od razu sprzedaje, zanim się sprawa zakończy, zanim akt oskarżenia zostanie wniesiony.

Jest taka możliwość, że to można zbyć wcześniej, w pewnych sytuacjach, no, ale powstaje pytanie: a co wtedy, jeżeli sąd ostatecznie uniewinni prawomocnie?

Ten ktoś już nie odzyska tego majątku.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja jeszcze raz się pytam…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Konfiskata rozszerzona jeszcze…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…jaka była skuteczność – nie mówię o konfiskacie rozszerzonej, w ogóle o kwestii zabezpieczeń – jaka była kwestia skuteczności tych zabezpieczeń?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, to trzeba by zbadać w każdej sprawie z osobna, bo przecież…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ze statystyk…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Po wyroku, przecież to nie jest tak, że to się… o tym się decyduje na etapie postępowania przygotowawczego. O tym się decyduje na etapie postępowania wykonawczego, czyli po prawomocnym osądzeniu, w fazie wykonania wyroku.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja nie wymagam od świadka, żeby indywidualnie w każdym przypadku wiedział jak było – czy świadek zna statystykę, która wtedy była, tak…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, ale te statystyki.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…egzekucji, przecież na koniec roku jest… jest raport, tak i wiadomo, jaka jest skuteczność w stosunku do wydanych decyzji?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Byłbym bardzo z siebie dumny, gdybym mógł zgromadzić tyle wiadomości, które wymagają pojemności komputera. Ale to wszystko jest, to przecież się da ustalić, przecież to statystyki, ministerstwo dysponuje takimi…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Statystyki świadczą, że było 3-4%…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, ale, gdybym nawet podał dane co do 2008 roku to one będą dotyczyć spraw z 2003 albo 2004, więc to nie ma nic wspólnego z okresem badanym.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, ale mnie chodzi tylko o odniesienie się do słów pana posła Konwińskiego, który mówił, że takie wielkie zabezpieczenia były wcześniej a potem były mniejsze, tak, czy…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, może tak było, ale pan poseł nie mówił o tym, że wykonano orzeczenie, tylko mówił o fazie zabezpieczenia, że tu tyle zabezpieczono a tam tyle zabezpieczono. Ale nie mówił

o tym ile, za ile później spieniężono i, w drugim przypadku, także – za ile tamto z kolei spieniężono.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
No, to się pytam, czy świadek ma taką wiedzę, jaka była skuteczność tych zabezpieczeń?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:
Ale skąd bym taką wiedzę miał mieć?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Przecież raporty były. Na koniec 2007 roku był raport w tym zakresie, są analizy Price… PWC.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:
Ale, panie pośle, mówimy o tym, że dotyczyłoby to spraw sprzed paru lat. W związku z tym nie dotyczyłoby to w żaden sposób okresu sprawowania władzy przez PO-PSL, to by dotyczyło…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…nie kierował do pana okresu, tylko w ogóle się…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:
Ale to dotyczyło, no to by dotyczyło zajęć wcześniejszych. No, zajęć, których dokonano kilka lat wcześniej.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Dobrze, nie chce świadek wyjaśniać, to dziękuję bardzo.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:
Ja chcę wyjaśnić, tylko pan mnie pyta o rzeczy, które się nie dadzą wyjaśnić ot, tak.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Mam inne pytanie.

Świadek też twierdził, że wykonując praktykę adwokacką… no, przed objęciem funkcji, no, to było dosyć, chyba dosyć szybko, no, wcześniej świadek nie był dużo wcześniej, że tak powiem, nie spodziewał się tego, tej nominacji – tak przynajmniej ówczesna prasa podawała..

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:
Tak, oczywiście, tak.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Więc świadek zakończył swoją praktykę i, tak jak mówił, no, prowadził różne sprawy – i tych, którzy byli pokrzywdzeni, i tych, którzy – ewentualnie – mogli działać na szkodę Skarbu Państwa, były uniewinnienia, no i pewnie były też i skazania.

Co z tymi sprawami, które świadek prowadził, się stało?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:
Wypowiedziałem pełnomocnictwa, ja zostałem skreślony z listy adwokatów.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Czy świadek wie, kto je kontynuował.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:
W przeciwieństwie do innego wcześniejszego ministra, nie mojego bezpośredniego poprzednika, który był radcą prawnym i nie skreślił się z listy radców prawnych a był też prokuratorem generalnym.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ja mam pytanie…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:
A ja zostałem skreślony.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja mam pytanie: czy świadek wie kto te sprawy kontynuował?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, ktoś inny kontynuował, inny adwokat, inny obrońca.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie ma pan wiedzy?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie mam, bo ja… nie znajdzie pan poseł jakiegokolwiek prokuratora, u którego w jakikolwiek sposób, jako prokurator generalny.. nie interweniowałbym, ale nawet bym się dopytywał o sprawy, które wcześniej prowadziłem. A prowadziłem sprawy niekoniecznie na etapie postępowania przygotowawczego, tylko także sądowego.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja nie zadawałem tego pytania…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, ale to tak odpowiadam.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Natomiast czy którąś z tych spraw prowadził może mecenas Kardas? Czy ma pan taką wiedzę?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie, nie mam, pan mecenas Kardas nigdy nie prowadził sprawy, którą ja bym mu przekazał.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, ale tu pan nie przekazał, tylko wypowiedział pan umowę i pan nie wie czy… kto je prowadził. Ale, czy ma pan wiedzę, że którąś z nich prowadził na przykład…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, nie mam takiej wiedzy, Nie przypuszczam, żeby taką sprawę prowadził.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze.

Jeszcze jedno też chciałbym się odnieść do tej kwestii pokrzywdzenia tam pana Kluski, tak, głośnej sprawy, tak…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Tak.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Bo tu świadek powiedział, że może się tak zdarzyć, że – tak jak w przypadku Kluski – ktoś się pomyli. Tak, w przypadku pana Kluski nie było pomyłki, tylko to było celowe działanie po stronie, że tak powiem – organów państwa, które go zmusiły, w pewnym sensie, do eksportu towarów, żeby kupować bez VAT-u, tak, i potem uznano, że jest to przestępstwo.

Jest znana wypowiedź jednego z sędziów, który powiedział, że wtedy było głosowanie 2 do 1 i, żeby dzisiaj takie głosowanie było, to mówi, że inne orzeczenie byłoby wydane. Uważa, że to był błąd. Więc to nie jest, nie możemy tego porównywać do konfiskaty rozszerzonej, że możemy tu krzywdę komuś wyrządzić, bo jest to całkiem…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Ja tego nie porównywałem do konfiskaty rozszerzonej, bo tam mu nic nie skonfiskowano, firma po prostu upadła. Natomiast tam to polegało na kwestii właśnie VAT-u, interpretacji przepisów dotyczących VAT-u – czy wywóz za granicę i odwrotny przywóz podlega VAT-owi czy nie podlega VAT-owi w ramach Unii Europejskiej.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak, dokładnie.

Jeszcze jedno, czy miał pan też…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

To jeszcze było chyba przed Unię Europejską, w związku z tym, chodziło o to, że przewoził do swoich zakładów bodajże na Słowacji…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Na Słowacji chyba, tak.

Czy pan mecenas miał też kontakty, w czasie sprawowania urzędu, z ministrem Rostowskim, jeżeli chodzi o te kwestie… no, chociażby problemu sfinansowania potrzeb, które pan minister kierował…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, w sprawie budżetu, oczywiście, dyskutowaliśmy nawet dość zdecydowanie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pytam, czy wówczas ze strony ministra Rostowskiego była mowa o tym, że jest problem ze wzrostem luki VAT-owskiej, z mafiami VAT-owskimi, tak?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie, nie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie było.

A czy z ministrem Parafianowiczem pan na ten temat rozmawiał, wiceministrem?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

W owym czasie – nie, poza tą naradą, nie zgłaszał pan minister Parafianowicz żadnych tutaj wniosków do mnie, kiedy jeszcze byłem ministrem,

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, to dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Pan przewodniczący Jakubiak, prosimy.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Nie wiem, czy się odzywać w tej sprawie czy nie – mówię tutaj o panu Klusce, ale prawda jest taka, że pan Kluska został ukarany za to, że był Polakiem, po prostu zwyczajnie, bo każdy inny kto by zrobił, a nie byłby Polakiem, nie byłby ukarany, ponieważ uznano, że do zmniejszonej kwoty VAT-u czy podstawy do naliczenia VAT-u z importu jest inna stawka i wtedy uznano, że Polak nie może importować swojego własnego sprzętu. Czyli wszyscy mogą tylko nie on.

I to jest bardzo przykre, bo prawo, które – proszę państwa – wymaga interpretacji, nie jest prawem. Prawo powinno być jasne, powinno być nieskomplikowane i tyle w tym temacie.

Natomiast, panie profesorze, czy podczas sprawowania swojej funkcji, zaszczytnej funkcji ministra sprawiedliwości RP, pomiędzy 2007 rokiem a styczniem 2009, miał pan wiedzę na temat tego procederu wyłudzania VAT-u, czy nie?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Znaczy… w zakresie mafii paliwowej, bo wtedy ten problem był, natomiast co do innych przestępstw VAT-owskich to jeszcze ich nie było, przynajmniej w takiej… w takim rozmiarze, gdzie byłaby na ten temat jakaś ogólna wiedza.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Czyli nie wiedział pan, po prostu, o tym, że VAT się wyłudza?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie… no, oczywiście, tylko że było to na zasadzie wielu innych przestępstw gospodarczych.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Ale to „oczywiście” chciałbym zinterpretować przez pana, usłyszeć interpretację tego słowa: „oczywiście”.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Znaczy… miałem wiedzę na ten temat, że przestępstwa VAT-owskie, jak inne przestępstwa gospodarcze, są w Polsce popełniane. Ale to było tak, że wtedy jeżeli coś było bardziej znane, to wyłudzenia VAT-u w przypadku paliw.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

OK, czyli pan wiedział?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Że są przestępstwa, które polegają na wyłudzaniu VAT-u? Oczywiście.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Dobrze, a skąd pan to wiedział?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, choćby, już mówiłem o tym, że przecież po to się spotkałem z CBŚ, z ministrem. Akurat tutaj moja wiedza co do tej sprawy, co do tej sprawy mafii paliwowej… no, pisano o tym w gazetach na terenie Krakowa, a później się spotkałem z panem prokuratorem Wełną, który mi o tym powiedział.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Ja rozumiem, panie profesorze, panie ministrze, że – oczywiście – minister sprawiedliwości, prokurator generalny, to są bardzo poważne obowiązki, nie wszystkim się mógł pan zajmować, więc pewnie pan cedował część takiej wiedzy. Ja chciałem się zapytać, na kogo pan scedował ten problem, mając wiedzę, że są straty Skarbu Państwa są w tym zakresie prawdopodobnie poważne.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, ale tym się zajmowały poszczególne prokuratury, czyli wszyscy prokuratorzy, którzy byli przydzieleni do tych spraw i je prowadzili. No, panie pośle, tak samo miałem wiedzę, że są popełniane zabójstwa, tak samo miałem wiedzę, że są popełniane włamania, tak samo miałem wiedzę, że są popełniane zniesławienia, przestępstwa zniesławienia – i tak dalej

Ale nie musiałem na nikogo tego cedować, bo prokuratury się tym zajmują na co dzień, to jest instytucja, która jest do tego powołana.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Ale, miał pan wiedzę na temat mafii paliwowej – i co pan z tym zrobił?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, właśnie mówię. No, po to się spotkaliśmy, czy tutaj trzeba podjąć jakieś dodatkowe działania jeszcze poza tym, że prokuratury te postępowania prowadzą, że się toczą w sądach – i tak dalej. Tu nic nie trzeba było jeszcze nadzwyczajnego czegoś robić, wiedziałem o tym, o czym już dzisiaj mówiłem.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Otóż, ja sobie zapamiętałem ten moment, kiedy pan o tym mówił. I pamiętam doskonale, że pan Schetyna trzech oficerów na to spotkanie oddelegował…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Tak, którzy się tym na co dzień zajmowali.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

….że nie było ciasteczek, że nie było herbaty. Natomiast…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Herbata była.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Nie było… a przepraszam, coś pamiętamy.

Ale nie było protokołu końcowego z zaleceniami, czyli nie ma wniosków a więc nie widzę sensu. I chciałbym wiedzieć, jeżeli takie spotkanie się odbywa, a pan posiada wiedzę na temat tego, że są wyłudzenia VAT, że są… jest mafia paliwowa, że Skarb

Państwa z tego powodu cierpi niewątpliwie braki finansowe (co pan przewodniczący przed chwilą w długim oświadczeniu wyjaśniał…), ja się pytam tylko tak delikatnie: co prokurator generalny w tej kwestii zalecił, czy tylko żeście sobie pogadali po prostu, czy też coś wyszło pisemnego, co mógłbym zobaczyć dzisiaj? Na przykład: kierunki działania z zorganizowaną przestępczością mającą na celu wyłudzanie VAT i na, przykład, akcyzy czy paliwa.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Zaleciłem ściganie tych przestępstw, ale te przestępstwa były ścigane. Tak, że to nie było tak, że nagle akurat jakaś grupa przestępstw była wyłączona i po tej naradzie dopiero były zalecenia, żeby akurat ścigać przestępstwa VAT-owskie.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Nie, nie, panie ministrze, ja nie o to pytam. Otóż, obowiązkiem prokuratora jest z automatu podejmować działania…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Tak, oczywiście.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

…jak tylko poweźmie taką wiedzę.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Wiedzę, tak jest.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

No, pan – jako prokurator generalny – przed chwilą powiedział, że taką wiedzę pan posiadł. I ja się właśnie dopytywać zaczynam tutaj (bardzo skutecznie, wydaje się) na temat co pan z tą wiedzą zrobił, po prostu.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, ale powziąłem wiedzę, że takie postępowania są już prowadzone i, że CBŚ ściga. Powiedziano mi wtedy jakie mają rozpracowywane przestępstwa, jakie grupy przestępcze są rozpracowywane, na czym polega mechanizm działania, to wszystko było w toku. To nie było tak, że przyszli trzej prokuratorzy i powiedzieli: *słyszeliśmy*… przepraszam, trzej oficerowie wysocy rangą, i powiedzieli mi: *słyszeliśmy, że przestępstwa VAT-owskie są w Polsce popełniane, co mamy robić*?

To nie była tego typu sytuacja, to były w toku sprawy.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

OK, to po co to spotkanie było?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Po to, żeby zapytać, czy trzeba w jakiś sposób, nie wiem… wzbogacić ich w grupy prokuratorów, czy trzeba wspomóc aparat skarbowy, bo przecież to nie jest tak, że prokurator idzie i robi kontrolę skarbową, prawda.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

No i właśnie…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Muszą być…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Wtedy konkluzja była że nie trzeba.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

No, właśnie o to chciałem zapytać.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Znaczy, w tym momencie, że w tym momencie nie trzeba dodatkowych środków, bo te, które mają, są wystarczające.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):
A kiedy to spotkanie się odbyło dokładnie?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:
No, powiedziałem… gdzieś zaraz chyba na wiosnę 2008 roku.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):
Czyli do końca 2009 roku, do stycznia, do 20 stycznia 2009 roku, kiedy pan przestał być ministrem, nie było takiej potrzeby, żeby się zbierać ponownie i zalecenia jakieś w tej sprawie wydawać?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:
Odpowiem w ten sposób: jak podobne spotkanie zrobiłem w sprawie łapownictwa w piłce nożnej, przyjechali prokuratorzy z Wrocławia to poprosili o wzmocnienie, ale nie o to ,żeby im nowe przepisy uchwalić, tylko powiedzieli: potrzebujemy jeszcze, nie pamiętam, jednego czy dwóch prokuratorów i paru policjantów.

Nawiasem mówiąc, sprawa tak zwanego „Fryzjera" teraz się dopiero kończy, teraz, a trwa od roku właśnie chyba 2006 czy 2007.

Tutaj takiej prośby nie było – powiedzieli, że dysponują wystarczającymi środkami.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):
Rozumiem, że nie w kontekście VAT-u rozmawiamy na temat „Fryzjera", tylko łapówek zwykłych.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:
No, tam w przypadku mafii to były łapówki.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):
Nowy wątek nam się pojawił.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:
Mafii piłkarskiej, mafii piłkarskiej, bo tak nazywano tę grupę.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):
Czyli, reasumując – odbyło się jedno spotkanie podczas tej rocznej (rocznej, trzeba powiedzieć) kadencji pana, jako ministra, na którym było trzech oficerów oddelegowanych przez wicepremiera Schetynę oraz innych służb, które przyszło, porozmawiało na temat problemu i nie podjęło żadnych decyzji, że trzeba coś zrobić, że jakieś czerwone lampki się wszystkim w głowie zapalają, że tak naprawdę musi nastąpić jakieś inne gwałtowniejsze zjawisko, które mogłoby spowodować no, położenie nacisku służb skarbowo… i państwa polskiego na ściganie tego rodzaju przestępstw.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:
Znaczy… wracam do tego, co już powiedziałem.

Pan sugeruje, że spotkanie było na zasadzie zielonej trawy – spotkaliśmy się, gdzieś ktoś coś słyszał, że podobno w Polsce działa jakaś mafia paliwowa, ale na razie nic się nie dzieje, coś by trzeba zrobić, ale nie wiadomo, co.

Jeszcze raz powtórzę to, co już chyba mówiłem dwu- albo trzykrotnie, że chodziło o konkretne sprawy, które były prowadzone – grupy rozpracowywane przez CBŚ, sprawy prowadzone przez prokuraturę i inne sprawy na etapie postępowań sądowych.

W związku z tym, to nie było tak, że to było jakieś spotkanie kilku panów, którzy chcieliby się dowiedzieć, czy w Polsce w ogóle się popełnia przestępstwa VAT-owskie w przypadku paliw.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):
No, dobrze, ale ja chcę się dowiedzieć… po prostu, chcę się dowiedzieć, co się tam takiego stało na tym spotkaniu? To spotkanie, ja już rozumiem, że inne sprawy… czy to były sprawy dotyczące wyłudzeń VAT, między innymi?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:
No, jeżeli mówimy o mafii paliwowej, to dotyczyło wyłudzeń VAT…

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Ja chcę…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, bo przede wszystkim polegało to na tym, że wyłudzano VAT od towarów niepełnowartościowych, które nie miały odpowiednich komponentów, żeby być uznane za paliwa. Sprzedawano je… znaczy legalnie – nie bardzo, ale dostarczano je i do oficjalnych stacji, rozprowadzano w systemie nielegalnym, te paliwa.

No i, oczywiście, na tym polegały oszustwa VAT-owskie – niepełnowartościowy towar sprzedawano jako pełnowartościowy, wyłudzając pieniądze poza oficjalnym obrotem.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

No, dobrze, to – żeby pana już nie męczyć, panie profesorze…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Ale chętnie powtórzę jeszcze raz.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Czy pan z tego spotkania był zadowolony?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Czy… świadek koronny?

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Nie, nie.

Czy pan był zadowolony z tego spotkania?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, z tego spotkania byłem zadowolony, że prowadzi się konkretne działania. I, że jeżeli powstanie jakakolwiek potrzeba do tego, żeby coś zrobić więcej to będziemy robić.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Czyli następne spotkanie ustaliliście?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, po to, żeby znowu powiedzieć sobie, jakie inne przestępstwa są prowadzone? To tak mógłbym organizować co do każdego z przestępstw gospodarczych, z osobna. No, ja mogę wymienić, jakie są te najważniejsze przestępstwa gospodarcze…

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Nie, nie, panie ministrze.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

… to ich będzie czterdzieści.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

My rozmawiamy na temat zjawiska przestępczości i przestępczości a nie spraw poszczególnych. Ja mówiłem już, że sto tysięcy akt dzisiaj jest tych spraw.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Ale to jest zjawisko.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

I ja chciałem się zapytać, od kiedy te akta są zbierane? Czy one były zbierane już wtedy, kiedy pan był ministrem? Czy pan spotkał się z tymi ludźmi po to, żeby oczywiście nie oni mówią, co oni tam robią i tak dalej.

Ja, wie pan… jakoś nie dociera do mnie, że można się spotkać z ludźmi, którzy przyjdą i sobie powiedzą: no, to robimy coś tam, coś tam, tutaj prowadzimy dwanaście spraw, tam pięćdziesiąt, tam sto spraw – i wszyscy zadowoleni wychodzą. A przecież na naszych oczach dziesiątki miliardów złotych jednak rocznie wypływało z naszego systemu.

Ja zachodzę w głowę… jak wtedy nie włączają się u człowieka, odpowiedzialnego w końcu za to, prokuratora generalnego, właśnie te czerwone lampeczki: coś tu nie gra, coś tu nie pasuje.

No to, szczerze mówiąc, troszkę mnie pan rozczarował.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Ale tłumaczymy… przynajmniej ja staram się wytłumaczyć, że właśnie akurat grało dlatego, że przestępstwa ścigano, że przecież było tak, że każde przestępstwo, o którym prokuratura powzięła wiadomość było ścigane.

Proszę mi pokazać, choć jedno przestępstwo VAT-owskie w owym czasie, gdzie prokuratura powiedziałaby: nie chce nam się ścigać, nie będziemy się tym zajmować – nie było tego typu sytuacji.

W związku z tym, jeżeli prokuratura podejmowała wiedzę na ten temat, to od razu podejmowała ściganie. No, czy pan poseł uważa, że dzisiaj są jakieś inne metody ścigania przestępstw i, że nagle stało się coś nadzwyczajnego? Poza tym, że w 2017 r. zmieniono przepis, wprowadzono wyższe zagrożenie, to metody ścigania się nie zmieniły – w dalszym ciągu przestępstwa są ścigane na tej zasadzie, że ktoś musi jakąś wiadomość na ten temat powziąć. A wtedy nie było tej skali wyłudzeń VAT-owskich. Dzisiaj też, była o tym mowa, ja mówiłem o tym, raport Komisji Europejskiej 2016 r., prawie 35 mld zł.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak, tylko teraz nikt nie mówi, że nie ma problemu i wszystko jest w porządku i nie trzeba prowadzić właściwie żadnych ekstra działań – a taka była konkluzja państwa spotkania, jak zrozumieliśmy.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, ale nikt nie mówił, że nie było problemu. Tylko, że wtedy był to problem podobny jak wielu innych przestępstw.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Znaczy, rzecz w tym, że prokuratura miała ścigać a tu chodzi o to, żeby prokuratura zapobiegała i leczyła te rany przestępczości w Polsce. A nie chodziło i biegała za królikiem, bo to niczego nie zmienia. Po prostu, efektywności prokuratury brak było na owy czas, dlatego tak to się rozwinęło w skalę, która w Europie nie miała absolutnie porównania żadnego.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

To nie jest prawdą.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Dziękuję panu uprzejmie, panie profesorze.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Dziękuję również.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

I czy pan poseł Murdzek.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Pojawił się wątek, który chciałem, żeby wybrzmiał jeszcze raz w moim pytaniu.

Pan profesor stwierdził, że znane było… jest kilkadziesiąt przestępstw w tym wymiarze przestępstw gospodarczych. No i oczywiście wydaje się, że nikt (nawet z jakąś dozą naiwności) nie jest skłonny, żeby powiedzieć, że kradzież pęczka pietruszki jest tego samego kalibru, co przestępstwa, które rodzą daleko idące skutki, również dla finansów publicznych.

Pytanie: czy z tamtego czasu, pamięta pan profesor trzy takie najważniejsze, które spędzały trochę sen z powiek, które właśnie miały jakąś taką skalę, która zwracała uwagę? No, takie, powiedzmy, nie wiem… czy w tej trójce się znajdzie ta kwestia mafii paliwowej, czy nie, ale takie trzy, które gdzieś tam się… i na tych pięćdziesięciu spotkaniach Rady Ministrów i przy spotkaniu tym, nazwijmy, dotyczącym prokuratury krakowskiej, czy jakiś innych. Co się z tych, takich ważkich przestępstw gospodarczych, pojawiało i, ewentualnie, kto, jaki podmiot (czy minister finansów, czy minister skarbu, czy jakiś inny podmiot) był tym autorytetem, który zwracał uwagę: słuchajcie, rozwija nam się tutaj cos bardzo groźnego i w pierwszej kolejności zwróćcie uwagę na to, na to, na to. Czy, ewentualnie, też można zidentyfikować, kto był takim losem tej przestępczości

gospodarczej bardziej przejęty i bardziej widział to w skali jakiejś takiej ewidentnych zagrożeń?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Żeby być konkretnym sięgam do sprawozdania, raportu Prokuratora Generalnego na temat przestępczości gospodarczej, 28 listopada 2012 r. Jest powiedziane… „Wykaz typów czynów zabronionych skierowanych przeciwko interesom konsumentów, wierzycieli, przedsiębiorców, instytucji finansowych, emitentów papierów wartościowych oraz Skarbu Państwa, określone w następujących przepisach…” i będę wyliczał, tu jest z jakieś sześćdziesiąt tych przepisów, może troszkę mniej.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Proszę nie wyliczać, tylko proszę…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Dlaczego? Ale wszystkie godzą, panie pośle…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie, ale mamy kilkukrotnie, sam pan profesor powtarzał, że po tylu latach się nie pamięta. stąd proste pytanie – nie o sześćdziesiąt, tylko o takie trzy, które zostały w pamięci.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, na pewno łapownictwo jest z tej kategorii, na pewno „pranie brudnych” pieniędzy, ale to się zmienia od okresu, to nie jest tak, że…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…2008?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

2008, w tym momencie? No to, na pewno łapownictwo, bo łapownictwo jest zawsze. Nawiasem mówiąc, ostatnio Polska spadła w rankingu Amnesty International z miejsca 29. na 36. (wśród 128 czy wśród 130 państw), tak że myślę, że to też jest problem do przemyślenia.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Łapownictwo, „pranie pieniędzy”… trzecie?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Łapownictwo, „pranie” pieniędzy… no, wtedy na pewno to nie był VAT, można jeszcze wymienić przestępstwa giełdowe, bo to też godzi w interesy i konsumentów i państwa, skarbu państwa.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

I ważność tych przestępstw… problemów to sen z powiek spędzało panu ministrowi, czy panu premierowi, czy minister finansów nie mógł się pogodzić, że takie zjawiska są? Czy to była wiedza taka powszechna na Radzie Ministrów, że…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Ale… koordynacja działalności prokuratury polega na tym, że bada się, jak – ewentualnie – wzrasta przestępczość, w jakich kategoriach, w jakich kategoriach maleje, ewentualnie, kwestia sprawności postępowań prokuratorskich, i tak dalej, i tak dalej. I to jest rok w rok, nie ode mnie, tylko od znacznie wcześniejszego okresu, rok w rok, regularnie robione.

Natomiast, jeżeli się pojawi jakaś kategoria przestępstw, która właśnie nagle zaczyna wzrastać, no to wtedy się reaguje. Akurat w 2008 r. takiej kategorii, która by wyraźnie… Wzrost tutaj musiałby być o 15-20%, żeby mówić o takim nagle wysypie przestępstw i o zagrożeniu. Wtedy się analizuje już bardzo szczegółowo konkretne przestępstwo… co jest przyczyną takiego wzrostu.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy w sprawozdaniu Prokuratora Generalnego za rok 2008 był jakiś fragment poświęcony przestępstwom gospodarczym?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie wiem, bo nie był mi już dostępny, taki raport się przygotowuje gdzieś w kwietniu, mniej więcej. No, bo musi być cały rok… nie tylko upłynąć, ale musi się jeszcze statystycznie to ująć.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

To cofnijmy się… czy raporcie za 2007 r. były akcenty właśnie związane z przestępczością gospodarczą, które zwracały uwagę…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Na pewno były, ale nie pamiętam dzisiaj, bo nie jestem w stanie odtworzyć wszystkich dokumentów, które przechodziły przez moje ręce.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

I ostatnie pytanie.

Był taki wątek tego „dziedzictwa" urzędu, czyli… jakby braku takiego życzeniowego przejęcia, żeby – rzeczywiście – zapoznać się ze sprawami, ze zjawiskami. Pytanie: czy kończąc tę misję ministerialną rzeczywiście mając w pamięci sposób objęcia urzędu, przekazał pan następcom właśnie sprawy z takimi akcentami, że warto zwrócić uwagę, bo – na przykład – według oceny, dynamika narastającego problemu VAT-owskiego nie była jeszcze w takiej skali, żeby coś z tym zrobić, ale szła, że tak powiem – w złym kierunku i, no, był taki akcent. I czy w przekazywaniu takich informacji, były przekazane tematy związane z VAT-em, z mafią paliwową, czy były akcenty takie, że zwracał pan uwagę, że problem akcyzy jest, na przykład, pilniejszy do rozstrzygnięcia niż problem VAT-u (albo odwrotnie) i czy pamięta pan osobę, albo formułę przekazania takiej wiedzy, właśnie z tymi akcentami przestępstw gospodarczych?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Czy… jeżeli chodzi o pana ministra Czumę (bo on po mnie na osiem miesięcy objął stanowisko) to ja się z nim spotkałem, ale szczegółowe informacje mu przekazywali pracownicy, bo oni zostali (wszyscy ci pracownicy, którzy byli za mnie) poza, oczywiście, dymisją moją i dymisją prokuratora krajowego, ale wszystkie pozostałe osoby pozostały.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Był pan spokojny, że to zrobią dobitnie wszystkie akcenty, które… które pan uważał…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Mam nadzieję, że…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…uważał za ważne, że przekażą i, że nie ma potrzeby…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Mam nadzieję, że tak się – oczywiście – stało. Ja przekazywałem, bo wtedy akurat był problem uruchomienia, już bezpośredniego, obrączek elektronicznych i tego centralnego sterowania z Warszawy, spotkałem się, między innymi o tym mówiłem z panem ministrem Czumą.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

(*wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję.

Czy pan poseł Konwiński w drugiej turze?

Proszę bardzo.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Panie profesorze, mówił pan, że w różnych sprawach spotykali się z panem posłowie opozycji, czy spotykali się również z panem posłowie PiS-u? I, od raz, drugie pytanie, będące konsekwencją tego pierwszego: czy posłowie PiS-u alarmowali wtedy o potrzebie zmian w zakresie wykrywania przestępczości VAT-owskiej?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie, akurat w tej sprawie żaden poseł PiS-u nie zgłaszał żadnych uwag, natomiast – oczywiście – spotykali się w różnych sprawach… no, nie będę wymieniał nazwisk, kto się spotykał, bo różni posłowie w różnych czasami prywatnych sprawach się spotykali.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

W sprawach VAT-owskich – nie?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Dziękuję.

Mówił pan o tym zespole prokuratora Marka Wełny – jak pan myśli, dlaczego Zbigniew Ziobro postanowił rozdrobnić pracę zespołu i podzielić śledztwo na aż tyle postępowań? Jaki był cel, pańskim zdaniem?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Znaczy… tego nie wiem, to trzeba by zapytać po… pan Wełna zrezygnował chyba 1 marca 2006 r. a potem był pan prokurator Tłuczkiewicz, czyli rozwiązano ten zespół za pana prokuratora Tłuczkiewicza, Prokuratura Krajowa, jak wiemy, rozwiązała. Dlaczego, to nie wiem. No, w każdym razie podzielono to postępowanie na wiele różnych innych postępowań.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Mamy, w ubiegłym roku, wprowadzone te 25 lat za przestępstwa VAT-owskie. Jak widzimy z najnowszych danych, które mamy dynamikę (jeśli chodzi o VAT, chociażby w 2018 r.) w porównaniu do konsumpcji, do PKB, to luka się powiększa – jak by pan to skomentował… mimo wprowadzenia tych 25 lat?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Trudno mi mówić o…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja tylko… przepraszam, przepraszam, sekundeczkę, ja tylko tytułem ostrzeżenia – pytanie świadka o zakres czasowy wybiegający poza pracę Komisji, wybiegający o ponad dziesięć lat w pełnieniu funkcji publicznych, i jeszcze w roli komentatora a nie co do faktów, których był świadkiem… no, jest naprawdę, daleko idącym, nadużyciem.

Jakbym mógł poprosić świadka, żeby w celu odpowiedzi na to pytanie, jakby ,też przynajmniej delikatnie nawiązał do przedmiotu prac Komisji i swojej roli świadka.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie, no ja już o tym mówiłem, że nie da się, to by było bardzo dobrze, gdyby tak prosto dało się przełożyć zagrożenia na zmniejszenie przestępczości, ale – niestety – tak dobrze nie jest.

Myślę, że gdyby tak było, że wystarczy maksymalnie podwyższyć (a najlepiej za wszystko przewidzieć karę dożywotniego pozbawienia wolności) to w następnej kadencji można by ogłosić, że Polska jest pierwszym krajem na świecie, gdzie przestępczości nie ma. Ale tak nie jest i nie będzie.

No, to jest bardziej złożone zjawisko, znacznie istotniejsze jest zwalczanie przyczyn przestępczości niż później samo karanie.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję.

Czy pani poseł Janowska w tej turze?

Proszę bardzo.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przede wszystkim, bardzo się cieszę, że troszeczkę pamięć się panu odświeżyła po przerwie, bo zadałam pytanie panu, czy jakiekolwiek rozmowy były na Radzie Ministrów z ministrem finansów w sprawach… z ministrem spraw wewnętrznych i administracji i tak dalej, i tak dalej, na temat wyłudzania VAT-u – powiedział pan, że pan nie pamięta a okazało się, że taka narada była, więc cieszę się, że…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie, nie było takiego pytania co do Rady Ministrów…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Było.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

I nie było pytania, że jakaś narada była na Radzie Ministrów. O naradzie, o której mówiłem, czyli o tej, u mnie, w ministerstwie, innej naradzie z ministrem Mariuszem Kamińskim i zespołem to już mówiłem. Natomiast, pierwsze słyszę o jakiejś naradzie na Radzie Ministrów.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Było takie pytanie.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

To było w trakcie posiedzenia Rady Ministrów, kiedy pan minister przedstawiał kwestie dotyczące ściągalności podatków, nie akurat specjalnie VAT-u, tylko różnych podatków.

Tak, że chyba jakieś nieporozumienie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dobrze.

Jeżeli chodzi o mechanizm też pan potwierdził, że pan zna, więc – znając zasadę wyłudzania VAT-u – wie pan, że można… część, jedna grupa przestępcza może być w Dolnym Śląsku, druga może być w całkiem innym województwie, więc tak naprawdę cały kraj obejmuje i wszystkie prokuratury powinny się zajmować jednym tematem, nie tylko i wyłącznie jedna prokuratura… ale zmierzam do pytania.

Czy pan w swojej pracy jakiejkolwiek spotykał się ze swoimi podwładnymi w temacie, oczywiście, wyłudzania VAT-u? Czy były jakieś takie (raz w tygodniu, raz w miesiącu) spotkania ze swoimi podwładnymi i rozmawiał pan o różnych sprawach dotyczących funkcjonowania, czyli ich wyników działań, ale również właśnie odnośnie VAT-u?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Znaczy… nie było powodu, żebym się miał ze współpracownikami z ministerstwa spotykać w sprawie VAT-u, bo nie było powodu.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale, w bieżących sprawach, ale w bieżących sprawach jest tak, że…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, w bieżących sprawach, oczywiście.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale to nie była bieżąca nigdy sprawa, rozumiem, poza…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Posiedzenia kierownictwa były co tydzień – to, po pierwsze.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

I nigdy ten temat nie był…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Po drugie – w różnych sprawach z prokuratorami się spotykałem, w bardzo różnych sprawach.

Jeżeli pani mnie zapyta poseł dzisiaj, czy to była sprawa VAT-u z Grodziska, czy skądś inąd to, oczywiście, nie odpowiem na to pytanie, ale – we wszystkich bieżących sprawach

– każdy miał do mnie dostęp i jeżeli coś mi sygnalizowano, że jest jakaś istotna sprawa to się, oczywiście, że spotykałem.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli, nie robił pan takich sprawozdań bieżących, że coś się dzieje, że jest większe poruszenie, że zwiększa się luka VAT-owska, że np. prokuratorzy mają więcej spraw związanych z wyłudzaniem VAT-u, że się – po prostu – pojawia coraz więcej takich dziwnych sytuacji, czyli takich informacji zwrotnych do pana po prostu nie trafiały?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

To jest, tak zwane założenie z tezą, że pani stawia taką tezę, że było więcej przestępstw VAT-owskich – nie było, nie było. No, było tyle, ile wpływało do prokuratury – i we wszystkich przestępstwach i we wszystkich tych przypadkach prokuratura działała.

No, tak musiałbym się spotykać w każdej innej sprawie, każdego innego przestępstwa, na przykład – w sprawie przestępstw giełdowych, w sprawie przestępstw dotyczących… Czego tam jeszcze, przeciwko mieniu, i tak dalej, i tak dalej.

No, takiej fizycznej możliwości nie ma żaden prokurator generalny, obecny również.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli rozumiem, że nie zwiększała się liczba przestępstw VAT-owskich, jeżeli chodzi o państwa stronę, czyli że więcej postępowań było prowadzonych z państwa strony, tak? Wszystkie były te same?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Wszystkie te sprawy, które przekazywały służby, bądź kto inny, ktokolwiek inny zawiadamiał prokuraturę, były prowadzone.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli prowadzone, ale nie wie pan, czy się zwiększyła liczba, czy się nie zmniejszyła, nie pamięta pan tego?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Ale to łatwo sprawdzić statystyki. No, ja naprawdę nie przechowuję naprawdę przez dziesięć lat statystyk w głowie z roku 2008.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale, jeżeli wiadomo, jeżeli widać na wynikach tutaj chociażby z ministerstwa widać, że luka się zwiększała to znaczy, że to…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, ale luka… pani poseł, mówiliśmy już (wydawało mi się, że to jest sprawa rozstrzygnięta) – luka nie równa się przestępstwu.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dlatego moje pytanie: czy zwiększyła się liczba przestępstw, bo wiemy, że zwiększyła się luka procentowa…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Moim zdaniem, się nie zwiększyła, bo gdyby się zwiększyła, to by był zapewne odpowiedni sygnał.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dobrze.

Dziękuję bardzo i to wszystko.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję.

Czy pan poseł Pampuch w drugiej turze?

Proszę.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Panie przewodniczący, przede wszystkim, ja mam do pana prośbę, żeby pan jednak nie wykorzystywał swojej funkcji przewodniczącego do recenzowania tego, o czym

mówią posłowie. Bo pan się skupił, w takiej bardzo długiej tyradzie, dotyczącej zasad ewentualnie dynamiki wzrostu luki VAT-owskiej w sytuacji, kiedy to i tak nie ma najmniejszego znaczenia, w sytuacji zadawania pytań do świadka, bowiem świadek skończył swoją funkcję publiczną w styczniu 2009 r., a więc w żadnej mierze nie mógł posiadać jakichkolwiek danych dotyczących roku 2008.

Więc tego typu wyjaśnienia, panie przewodniczący… ja wysłuchałem bardzo spokojnie tego, o czym pan mówił, ale proszę na przyszłość tego nie czynić, bo będę również pozwalał sobie wtedy na zabranie głosu i replikę w stosunku do pana wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Panie pośle, odnosząc się do pana wypowiedzi muszę stwierdzić, że kwestie porównania luki VAT-owskiej w relacji do PKB, w roku 2008 i 2016, poruszył pan w swojej wypowiedzi jako pierwszy do świadka. I cieszę się z tej spóźnionej nieco refleksji, że może nie ma to związku z przesłuchaniem świadka…

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Panie przewodniczący, wypadałoby dokładnie słuchać.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale odpowiedziałem na temat, który pan poruszył.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Panie przewodniczący, jeżeli w ten sposób mówimy, to wyraźnie mówiłem nie o PKB, tylko o kwestiach związanych z kwotami nominalnymi dochodów z podatku od towarów i usług – w roku 2008 było to 5,6% więcej w stosunku do roku 2007, a w roku 2016 było to tylko i wyłącznie 2,8% więcej w stosunku do roku 2015.

Dlaczego te dwa lata? To odpowiem panu – dlatego, że zarówno rok 2008 był pierwszym rokiem rządów koalicji PO-PSL, a dwa – rok 2016 jest pierwszym rokiem rządów Prawa i Sprawiedliwości. To tyle…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Panie pośle, kończąc tą dyskusję, brawurowy atak na rząd PO-PSL, którego skutki rządzenia odczuwaliśmy w roku 2016. Jak pan słusznie zauważył, były one słabsze dla wpływów z VAT-u niż w roku 2008, czyli efekty poprzedniego rządu…

Poseł Mirosław Pampuch (N):

A jeszcze nie tak dawno słyszałem, że zmniejszyła się znacząco luka w 2016 i to był wielki sukces rządów PiS-u.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie, to się panu pomyliło, bo miało to miejsce w roku 2017, ale zakończmy tę dyskusję i poproszę o pytania dla świadka.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Dobrze.

Myślę, że tak, że zakończymy rzeczywiście tą dyskusję.

Panie profesorze, panie ministrze, nie wiem, rzeczywiście, czy dobrze po raz kolejny zrozumiałem, że w krajach europejskich nie ma unii personalnej pomiędzy prokuratorem generalnym a ministrem sprawiedliwości, a dodatkowo, że nie ma sytuacji, kiedy prokurator generalny miałby uprawnienia prokuratora liniowego a więc możliwość ingerencji w indywidualne sprawy. A dodatkowo ta sama osoba również wyznacza rzeczników dyscyplinarnych w sądach powszechnych oraz prezesów sądów powszechnych. Ponadto ta osoba również jest posłem a więc w sposób ewidentny łamie art. 103 Konstytucji RP. Mówimy o aktualnym ministrze…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Panie pośle, ja rozumiem…

Poseł Mirosław Pampuch (N):

…sprawiedliwości Zbigniewie Ziobro.

Czy to jest prawda, czy dobrze zrozumiałem?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…pan powtarza słowo w słowo to, co mówił swego czasu świadek. Proszę, żeby…

Poseł Mirosław Pampuch (N):

No, chciałem się upewnić, czy dobrze zrozumiałem słowa świadka.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze, czy pan poseł dobrze zrozumiał słowa świadka?

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Ale ja chciałbym to usłyszeć od pana profesora.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze, więc kieruję to pytanie do świadka, żeby miał pewność, że nie uchyliłem tego pytania, więc – czy pan poseł dobrze zrozumiał.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Znaczy… ponieważ mogę mówić o roku 2008 – tak rzeczywiście było, takiej unii personalnej nigdzie nie było.

Dodam jeszcze więcej. Jeździłem na posiedzenia Rady Ministrów Sprawiedliwości Unii Europejskiej do Brukseli (bądź do Luksemburga) i tam dość regularnie zwracano mi na to uwagę, że – rzeczywiście – jest tutaj konflikt interesów.

Natomiast prawdą jest, oczywiście, że rozwiązania w poszczególnych krajach są różne, ale nigdzie nie jest tak, żeby prokurator generalny był zarazem ministrem sprawiedliwości i żeby był prokuratorem liniowym – mówię o roku 2008, bo wtedy takie analizy przeprowadzaliśmy.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Dziękuję.

Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy pan poseł Matusiewicz w drugiej turze?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czy pani poseł Tokarska?

Proszę bardzo.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Szanowni państwo, no ,jedno jest bezsprzeczne, że mówimy tutaj o uczestnictwie pana ministra w rządzie w roku 2008.

I wrócę jeszcze do tych wartości o których mówiłam.

Nie da się porównać, nawet z roku na rok, czegoś w liczbach bezwzględnych, to musi być odniesienie do jakiś mierników porównywalnych. Tym bardziej, że tu chodzi o okres nie jednego roku, roku do roku, tylko no prawie dziesięć lat, więc 10 mld w 2008 r. to nie jest ta sama wartość, która jest w 2017 r. – to jest oczywiste. I zastosowanie miernika relacji wpływów VAT-u do PKB, czyli do stanu gospodarki, do przyspieszenia tej gospodarki, nie uważam za parametry, na których nie można bazować.

I z tego względu oceniłam, że w 2008 roku to nie był jakiś szczególny ewenement i oto krzyk i awantura, bo coś się dzieje złego w VAT, bo – tak jak mówię – wtedy wskaźnik ten wynosił 8,1% a w 2016 wynosi 7,1%.

A więc, szanowni państwo, nie można zaklinać rzeczywistości – to są mierniki porównywalne i uważam, że mamy prawo je stosować.

I naprawdę w toku tej dzisiejszej dyskusji zostałam utwierdzona w przekonaniu, że nie wszystkim nam zależy na tym, żeby znaleźć przyczyny luki VAT-owskiej, żeby rzeczywiście uszczelnić ten podatek.

Dziękuję bardzo.

Do pana profesora nie mam pytań dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję bardzo.

Ja też tylko jedno wyjaśnienie, bo – być może – pani poseł nie zrozumiała mojej wypowiedzi. OK, nie stosujmy udział VAT-u w PKB, choć wydaje się, że metodologia liczenia udziału w WTTL, jeżeli chodzi o mierzenie luki VAT-owskiej jest znacznie bardziej adekwatne, ponieważ może zmieniać się struktura PKB, mogą zmieniać się stawki VAT-u przecież w międzyczasie, może zmieniać się realna ważona stawka VAT-u, bo mogą być przesunięcia grup towarowych pomiędzy stawkami, więc liczenie luki w procencie do spodziewanego wpływu jest zdecydowanie bardziej…, ale może pani poseł ma prawo inną metodologię uważać za słuszniejszą.

Natomiast, już z tym się nie zgodzę, że sens ma porównywanie roku 2008 do 2016, bo główny sens ma porównywanie sytuacji w roku 2008 w porównaniu do roku 2007 i sytuacji w roku 2016 (albo 2017) w porównaniu do roku wcześniejszego, odpowiednio. Więc sytuacja, w której te wartości są porównywalne, ale w jednym roku było to pogorszenie zdecydowane w stosunku do roku poprzedniego a w innym roku jest to polepszenie, no, prowadzi do zupełnie innych wniosków, jeżeli chodzi o analizę.

Tyle tytułem wyjaśnienia.

Ja bardzo państwa przepraszam, ale mam jeszcze, w trzeciej turze, ale już niewiele i bardzo krótkich pytań takich „dojaśniających".

Proszę świadka, tu padło pytanie, czy do pana, jako ministra sprawiedliwości, zwracali się posłowie PiS w sprawach dotyczących wyłudzeń VAT, ma pytanie: czy posłowie innych formacji może w takich sprawach się zwracali?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Też się nie zwracali.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję.

Następne pytanie mam… krótko też odnośnie tej reformy prokuratury i właśnie rozdzielenia tej unii personalnej, ale – przede wszystkim – wyłączenia w ogóle prokuratury ze zwierzchnictwa Ministerstwa Sprawiedliwości, czyli odejścia od tego tak zwanego modelu klasycznego prokuratury. No, został wprowadzony już dużo po czasie, kiedy świadek pełnił swoją funkcję, ale jak świadek powiedział, też był zwolennikiem tego rodzaju rozwiązania, czyli jakieś już prace w kierunku przygotowania tej reformy za czasów, kiedy świadek był ministrem sprawiedliwości, w ministerstwie się toczyły?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Po pierwsze, to nie było całkowite oddzielenie, właśnie pewne związki z Ministerstwem Sprawiedliwości pozostały, bo – na przykład – budżet – o tym decydowało Ministerstwo Sprawiedliwości, czy Minister Sprawiedliwości. Jeżeli chodzi o akty wykonawcze do ustawy – o tym decydował Minister Sprawiedliwości. Tak, że to nie było bynajmniej całkowite oddzielenie prokuratury od Ministerstwa Sprawiedliwości.

A o jakiej reformie… o jaką reformę jeszcze pan pyta, dlatego, że przecież ta reforma weszła w życie od 31 marca 2009 roku… nie, przepraszam – 2010 roku. Ale tam było przesunięcie, ustawa już była w Sejmie, jak ja odchodziłem, to już ustawa była… lada moment została uchwalona, tylko nastąpiło przesunięcie jej wejścia w życie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czyli właśnie chciałem to podsumować, że jakby…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Ale całe prace były za mnie, wszystko przygotowałem od początku do końca.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

I jakby świadek, można powiedzieć, utożsamia się jakby z tą treścią?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Tak.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Znaczy uważa, że była to dobra reforma, w dobrym kierunku, idąca…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Znaczy, oczywiście, że uważam, że oddzielenie było dobrą reformą, natomiast drugim krokiem miało być przygotowanie nowej ustawy o prokuraturze.

Ja już nie zdążyłem tego przygotować a potem było tak, że wszyscy chcieli ją przygotowywać, czyli – z jednej strony – minister sprawiedliwości, akurat pan Gowin, pan minister Gowin (i tam był wiceministrem pan profesor Królikowski, który odpowiadał za sprawy legislacyjne), Krajowa Rada Prokuratury, pan prezydent, no i wreszcie chyba jeszcze taki zespół przy prokuratorze generalnym – i każdy miał inną wizję ustawy szczegółowej.

I w związku z tym, do końca 2015 roku nie doszło do uchwalenia ustawy o prokuraturze, która miała ostatecznie decydować o uprawnieniach poszczególnych prokuratorów, prokuratora generalnego – i tak dalej, i tak dalej, bo ten pierwszy okres miał być okresem, w tym sensie przygotowawczym, że chodziło o zebranie doświadczeń.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję.

Świadek tu wielokrotnie (w odpowiedzi na różne pytania) podkreślał kwestię, że za stanie… na takim stanowisku teoretycznym stając (ale odnosząc, jak rozumiem, do kwestii głównie zagrożenia karnego przestępczości, którą się zajmujemy, czyli przestępstw związanych z wyłudzeniem podatku VAT, akcyzy), że… taką oto tezę, że no, nie jest tak, że można metodą podwyższania kar, czy zwiększania zagrożenia karnego, zlikwidować czy usunąć całkowicie jakieś zjawisko przestępcze. No to, oczywiście, czysta logika wskazuje, że – tak, choć też trzeba przyznać, że na pewno można ograniczyć.

Natomiast pytanie… czy przyzna też świadek, że istnieje zjawisko w drugą stronę, to znaczy, że może istnieć zagrożenie karne tak niskie i tak nieadekwatne, jakby do korzyści płynących z czynu przestępczego, że nawet stuprocentowa nieuchronność odniesienia takiej kary nie będzie nadal zniechęcać do popełniania tego rodzaju przestępstw?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Należy pamiętać o tym, że sprawca przestępstwa nigdy nie myśli o tym, że go… ile mu wymierzy sąd, sprawca przestępstwa myśli o uniknięciu odpowiedzialności karnej. W związku z tym, tak naprawdę …przecież, jeżeli są kraje, gdzie (no, w Europie już tylko Białoruś, prawda) gdzie za… gdzie jest kara śmierci w dalszym ciągu, a przestępstwa zabójstwa są i tak popełniane.

W związku z tym, tu jest bardzo podobna sytuacja, że akurat sprawcy przestępstw VAT-owskich liczą na to, że nie zostaną ujawnieni, nie zostaną wykryci, że im się uda.

I to jest główny problem jeżeli chodzi o kryminologiczne uwarunkowania przestępczości.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Trochę świadek odpowiada obok mojego pytania, to znaczy…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Ale… bo nie pozwala mi pan skończyć.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A to…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Natomiast, oczywiście, w jakimś stopniu jest tak, że również przecież i kara o tym decyduje, czy ktoś się powstrzymuje czy nie, ale wiązanie z tym czynnika zasadniczego, głównego (jeszcze w najgorszym razie – jedynego) jest całkowicie błędne.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Już ostatnie moje pytanie.

Zwrócono mi uwagę, że w czasie przerwy w obradach Komisji świadek wchodził, wychodził do pomieszczeń biura parlamentarnego klubu Platformy Obywatelskiej. Jaki był charakter tej wizyty, czy miała ona coś wspólnego z obradami komisji?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Charakter był bardzo prosty: ktoś mnie poczęstował kawą a od rana nie miałem okazji, bo przyjechałem rannym pociągiem, musiałem wstać o 4 rano i nie wypiłem kawy. Więc to był jedyny cel dziesięciominutowej wizyty.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

W przyszłości… taka potrzeba była, to również zapewniam, że i w klubie Prawa i Sprawiedliwości świadek może skorzystać z kawy.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie było takiej propozycji.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Natomiast, chciałem się upewnić, że nie toczyło… lub w sekretariacie Komisji…. natomiast, że nie toczył przy tej okazji świadek rozmów dotyczących na przykład pytań, jakie mają padać na Komisji…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie, nie, nie ma obawy.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…albo jakichś innych, związanych z pracami Komisji.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

I ciasteczka mamy…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Ciasteczek nie było, było tylko… ja lubię espresso, w związku z tym dostałem espresso. Bez wody mineralnej, którą mam tutaj.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bardzo się cieszymy z gościnności klubu Platformy Obywatelskiej.

Szanowni państwo, muszę – ponieważ ja jednak zadałem w trzecie turze pytanie – więc muszę wszystkich z państwa teraz spytać, czy może też państwo by coś mieli?

Poseł Smoliński nie ma.

Poseł Jakubiak?

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Ja pragnę podziękować panu profesorowi.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze.

Czy poseł Murdzek… chyba ma, widzę.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Jedno, już takie finalne, ponieważ pojawiał się tam wątek takiego przełożenia typu posiedzenie KPRM i co dalej, typu właśnie ten wątek tej narady, dzisiaj już tak wszechstronnie omawianej dotyczącej prokuratury krakowskiej.

Pytanie, jakie z punktu widzenia pana, jako ministra, były te takie instrumenty, czy jakie były procedury, które były…no, takimi priorytetami? Czy to były kwestie rozporządzeń Rady Ministrów? Czy jakieś regulaminowe uwarunkowania? Czy to były kwestie zalecenia, że sięgajcie sobie do protokołów? Czy każdy robił notatki? Czy to był przekaz słowny typu: *proszę zapamiętać, że waga tego problemu jest bardzo duża*?

To jakby z poziomu uczestnictwa w pracach KPRM-u, na tamten czas, bo nie wszyscy musimy wiedzieć, czy jest tak samo później… jak pięć lat później, dziesięć lat później.

I jakie były procedury właśnie finalizujące pewne ustalenia już w samym ministerstwie? Czy zarządzenia ministra, czy powiedzmy jakiś rodzaj notatek, czy jakieś inne rzeczy, które wyznaczały później prace czy najbliższy czas, czy bardziej długoterminową.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Ale mówimy o posiedzeniach Rady Ministrów, czy…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

… czyli pan uczestniczył w posiedzeniu Rady Ministrów i tam mówią: *ściągalność jest kiepska, mafia paliwowa szaleje*… w związku z tym pojawia się dyspozycja, żeby szczególnie sobie na spokojnie wrócić do tego zapisu w protokole posiedzenia, bo to jest niezwykle ważne. Albo pojawia się rozporządzenie, które jakby ukierunkowuje pewne rzeczy.

No i teraz wraca pan do siebie, do swoich pracowników i na te ważne rzeczy, choćby te wspominane przeze mnie przestępstwa gospodarcze, zwraca pan pracownikom uwagę. I pytanie: jaka procedura, w jakiej formule? Czy zarządzenie jakieś, czy powiedzmy narada i protokół z narady? Jak te mechanizmy funkcjonowały?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Ale nie było, w ogóle, takiej dyskusji na Radzie Ministrów, że mafia paliwowa szaleje, w ogóle, nie było czegoś takiego, natomiast…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie, nie, ja mówię, jako przykład, weźmy każde inne przestępstwo gospodarcze, czy choćby tę ściągalność.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Sprawy wyglądały w ten sposób, że oczywiście, jeżeli przygotowywano projekt jakiejś ustawy to początkowo przygotowywano to w ministerstwie, a później zmieniła się praktyka, że założenia przygotowywał Komitet Stały Rady Ministrów. I dopiero w ministerstwie przygotowywano projekt ewentualnie ustawy, jeżeli taka potrzeba wchodziła w rachubę, albo nowelizacji. Natomiast po Radzie Ministrów dosyłano protokoły.

Na Radzie Ministrów była dyskusja czasami nad jednym projektem ustawy, bo to nie tylko były projekty ustaw, to były różne sprawy, które trafiały na Radę Ministrów. Ale była dyskusja i premier, na przykład, zwracał do przepracowania ustawy, do uzupełnień – ustawa nie szła dalej. No, a zasada była taka, że – oczywiście – przesyłano później, jeżeli był już gotowy projekt do uzgodnień międzyresortowych, do dyskusji społecznych. Tak, że to była dość długotrwała procedura, jeżeli chodzi o konkretne projekty ustaw.

Natomiast myśmy dostawali protokół z posiedzenia Rady Ministrów. Jeżeli były jakieś zalecenia czy ustalenia, co do konkretnego ministerstwa – no, to oczywiście spotkanie z odpowiednimi pracownikami i dyspozycje, co do tego, co trzeba dalej robić.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

To jeszcze, jeśli można właśnie.. jakby dopełnienie tej drugiej części, czyli te procedury w samym ministerstwie.

Czyli, w jaki sposób to, co wynikało z protokołów ,na przykład posiedzeń Rady Ministrów, w jakim trybie udziałowcami tych zaleceń… czy to też był protokół z jakiejś narady wewnątrz ministerstwa, czy jakiś inny dokument był tym przekazem takim jednoznacznym dla podległych pracowników?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Przede wszystkim zależy od tego, jakie, czy projekt czy jaki problem chodziło, bo w ministerstwie są różne departamenty.

Jak była to sprawa legislacyjna, to trafiała do departamentu legislacji z zaleceniami, co trzeba zrobić. No, to także wynikało z protokołu, a poza tym również z przekazu, ze spotkania z tymi pracownikami – zazwyczaj dyrektorem bądź wicedyrektorem departamentu, którzy później już ze swoimi pracownikami będą pracować nad szczegółami.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy z tego typu spotkań z dyrektorami były protokoły jakieś sporządzane?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie, no to tak, to by trzeba było robić dziennie dwadzieścia protokołów, bo minister się spotykał zazwyczaj czasami parę razy dziennie z różnymi dyrektorami.

Ja, nawiasem mówiąc, wymieniłem tylko jednego dyrektora, jak przyszedłem do ministerstwa – pani, która była dyrektorem, pani sędzia, która była dyrektorem departamentu kadr, została wicedyrektorem a kto inny został dyrektorem. To była jedyna zmiana.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy pan poseł Konwiński w trzeciej turze?

Czy pani poseł Janowska?

Czy pan poseł Pampuch?

I pani poseł Tokarska, też…?

I pan poseł Matusiewicz, przepraszam najmocniej panie pośle.

Mamy jedno zgłoszenie, ale szanowni państwo, ponieważ mamy jeszcze jedno zgłoszenie pytania, więc poproszę teraz o zgłoszenia i zamknę listę pytań już, tak?

Nie widzę innych zgłoszeń, więc jeszcze jedno pytanie, proszę.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Ja mam jedno pytanie w zasadzie tylko. No, pan profesor, jako adwokat, prowadził sprawy, m.in. te związane z przestępstwami VAT-owskimi, czy z gospodarczymi. Czy z tej wiedzy, którą pan zdobył w trakcie tej pracy pan w jakiś sposób skorzystał w pracy, w ministerstwie, czy wyniknęły z tego jakieś wnioski, inicjatywa legislacyjna jakaś związana z tym, jakakolwiek, tak? Czy taka sytuacja miała miejsce?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Znaczy… wynikałoby z tego, że ja niczym innym się nie zajmowałem przed byciem ministrem, tylko prowadzeniem spraw VAT-owskich… no, tak absolutnie nie było. Może była jakaś jedna, dwie sprawy wcześniej, natomiast… i to prędzej można mówić o gospodarczych a nie VAT-owskich.

Natomiast, oczywiście, to o czym dzisiaj mówiłem, kwestia instytutu ekspertyz ekonomicznych czy gospodarczych… no, to wynikało z moich doświadczeń i ze słabości ekspertyz, które były przygotowywane na tym szczeblu. A poza tym drugie moje spostrzeżenie, które podtrzymuję do dzisiaj, bo nie podjęto prac nad instytutem ekspertyz sądowych, bo minister Rostowski, jak pamiętam, zapytał, ile to będzie kosztowało. I wtedy 2008 r. to były ograniczenia dość duże budżetowe.

Zresztą, to nie była jedna tylko rzecz, bo drugą, którą wtedy przygotowaliśmy (mieliśmy gotowy projekt) to była pomoc prawna dla najuboższych, którą chcieliśmy zorganizować w oparciu o ośrodki pomocy społecznej – gminne, powiatowe. Akurat wtedy zaprotestowała i pani minister Fedak i pan minister Rostowski – pani minister Fedak, jak pamiętam, że byłoby to zbytnie obciążenie tych instytucji a pan minister Rostowski ze względów finansowych.

Ale dalej uważam, że – jeżeli chodzi o tą pierwszą kwestię – taki instytut ekspertyz gospodarczych byłby bardzo przydatny. A druga sprawa też do dzisiaj podtrzymuję – bez przerwy zmieniająca się interpretacja przepisów podatkowych i bez przerwy grzebanie w przepisach podatkowych, które dla przedsiębiorców, dla podatników, staje się całkowicie nieprzejrzyste, uniemożliwia długoletnie planowanie inwestycji, czy rozwoju firm.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Rozumiem, że to były dwa przypadki przepisów, które pan przygotował i one nie weszły w życie, tak, czy są jeszcze jakieś inne?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

To znaczy tamte dwa: instytut ekspertyz ekonomicznych i pomoc prawna dla najuboższych. No, później pomoc prawną wprowadzono w trochę innej formie…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale, czy pan przygotował jeszcze jakieś inne projekty, które no nie zostały wpisane do prac rządu, albo nie przeszły przez komitet stały, czy utknęły w parlamencie…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Nie, nie, no tak źle to nie było, zdecydowana większość przechodziła, tam o różnych drobniejszych już nie pamiętam.

No, na przykład, reforma przecież też, dalsza reforma dotycząca aplikacji sądowych, prokuratorskich, adwokackich. Rozmawiał, na przykład, ze mną na ten temat śp. nieżyjący pan prezydent Lech Kaczyński, który mnie pytał o pewne szczegóły w trakcie moich wizyt.

Zresztą, oczywiście miło zawsze usłyszeć jakieś dobre słowo od kogokolwiek, tutaj było to nie od kogokolwiek, tylko od pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego, który m. in. dziękował za to, że ja do niego przychodziłem na nominacje sędziowskie, no, a poza tym właśnie mieliśmy tam dwa posiedzenia rady gabinetowej u pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego. No i właśnie pamiętam, chyba na jednym byłem na pewno, na drugim już nie pamiętam w tym momencie, no i m.in. interesował się sprawą aplikacji adwokackich, radcowskich, prokuratorskich. To też myśmy to udoskonalili, obniżyliśmy próg, który był wymagany.

No, ale oczywiście też miałem w tym zakresie sporo narad, spotkań z młodymi ludźmi. Oczywiście, był wielki nacisk na to, jak to w grę wchodzi taka olbrzymia korporacyjność, ale obniżyliśmy te progi a jednocześnie uprzedziliśmy, że to się będzie wiązać z bezrobociem prawników. Ja wspomniałem dzisiaj, byłem o to pytany, byłem w latach 1986-88, potem 1990-2005 w Niemczech na stypendiach naukowych i tam był właśnie problem tego, że niektórzy prawnicy po aplikacjach są praktycznie bezrobotni, w Polsce jeszcze wtedy tego problemu nie było. Dzisiaj już jest, dzisiaj już dziekani rad mówią o tym…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie chcąc przerywać panu profesorowi, ale jednak, no, pozwolę sobie zrobić, bo chodzi mi o to, które przepisy nie weszły, bo które weszły, no, to my wiemy.

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

No, to tamte dwie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie weszły...

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bardzo dziękuję.

Na tym wyczerpaliśmy pytania.

Czy świadek chciałby jeszcze zabrać głos?

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bardzo dziękuję.

Po sporządzeniu protokołu przesłuchania poinformujemy pana o terminie, w którym mógłby go pan podpisać.

Na tym kończymy ten punkt porządku dziennego, bardzo dziękujemy…

Świadek Zbigniew Ćwiąkalski:

A, powinienem jeszcze złożyć wniosek, jak przeczytałem, o zwrot kosztów przejazdu?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A to już w biurze Komisji, tak, tak, proszę złożyć – oczywiście, przychylimy się do wniosku.

Jeszcze raz bardzo dziękujemy za przybycie.

Teraz dwa słowa do członków komisji.

Szanowni państwo, mamy jeszcze drugi punkt, czyli sprawy bieżące. Wpłynęło parę wniosków dowodowych, jest również kwestia zatrudnienia doradcy. Jak zwykle moją intencją jest, żeby było to w trybie zamkniętym, dlatego ja teraz ogłoszę niecałe piętnaście minut przerwy (do za piętnaście czwarta), bo chciałbym jak najszybciej skończyć a myślę, że te kwestie nam nie zajmą dłużej niż kilkanaście minut.

To jest też czas dla państwa, dla państwa dziennikarzy, żeby opuścić i zabrać swoje sprzęty spokojnie z sali, bo po wznowieniu złożę wniosek o tryb zamknięty.

Dziękuję bardzo.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Panie pośle, proszę nie rozpraszać obsługi biura.

Szanowni państwo wznawiam posiedzenie i zarządzam tryb zamknięty posiedzenia. Czy jest jakiś sprzeciw wobec trybu zamkniętego?

Nie widzę, w takim razie, szanowni państwo, wpłynęło kilka, i wiem, że też posłowie mają kilka spraw roboczych, kilka wniosków dowodowych również, ale przede wszystkim mamy nową kandydaturę na doradcę stałego komisji, pani Małgorzata Janowska, jeszcze nam nie proponowała, więc myślę, że zaczniemy od tej kwestii.

Proszę o krótkie, oczywiście (bo to jak zwykle, pewnie osoba z ogromnym dorobkiem) o przedstawienie kandydata.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dziękuję bardzo przewodniczącemu.

Postaram się bardzo, bardzo krótko – jeżeli chodzi o kandydata, którego chciałabym tutaj zarekomendować na doradcę stałego, jest to pan Jarosław Hołda.

Pan Jarosław Hołda ukończył prawo w Katowicach, aplikację jak również był prokuratorem od 1 czerwca 2001 roku do 14 maja 2006 r. w Prokuraturze Rejonowej w Sosnowcu. Wiadomo, piął się… swoją karierę i ostatnie czasy od 14 marca 2016 roku do obecnej chwili, w tej chwili zakończył już tam stosunek pracy. Był prokuratorem w Prokuraturze Krajowej w Warszawie, pełniąc funkcję dyrektora Biura Kadr Prokuratury Krajowej.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję, czyli krótko mówiąc doświadczony prokurator.

Czy jakieś głosy sprzeciwu, wnioski, pytania? Czy jest sprzeciw wobec powołania stałego doradcy?

Nie widzę, w takim razie wystąpimy z takim oto wnioskiem.

Przechodzimy do wniosków dowodowych, proszę posłów, którzy takie mają o zgłaszanie wniosków.

Widzę, że pan przewodniczący Smoliński ma wniosek – proszę uprzejmie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Chciałbym złożyć wniosek do PKN Orlen, Polski Koncern Naftowy, abyśmy uzyskali wszelkie dokumenty, opracowania, raporty, informacje, dotyczące zjawiska szarej strefy na rynku paliw, będące w posiadaniu PKN Orlen, w tym propozycje rozwiązań legislacyjnych i operacyjnych postulowanych przez PKN Orlen, bezpośrednio lub za pośrednictwem organizacji branżowych. Tutaj wiemy, że przez Polską Organizację Przemysłu i Handlu takie wnioski też były kierowane, więc uważam, że należy tę całą dokumentację z Orlenu uzyskać i ona nam pozwoli też poszerzyć naszą wiedzę w zakresie tego problemu.

I drugi wniosek to szczególnie uważam, że należy pozyskać dokumenty, opracowania propozycje działań dotyczące kształtowania się cen paliw w Polsce w 2011 roku, w tym rozwiązań stosowanych przez PKN Orlen. W 2011 roku szczególnie nastąpił rozwój szarej strefy i uważam, że zasadne jest pozyskanie informacji o kształtowaniu się cen paliw w tym roku oraz przyjmowany przez największy na rynku podmiot polityki cenowej.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję.

Czy jakieś głosy w sprawie tego wniosku? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia takiego wniosku dowodowego?

Nie widzę, w takim razie – jako, że jest lub będzie dostarczona do biura Komisji, i taki wniosek przygotuję… jest już, super

Kolejne wnioski, pan poseł? Nie ma?

Tak, proszę.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

Mam dwa wnioski.

Pierwszy dotyczy informacji medialnej z artykułu odnośnie raportu, który został sporządzony w grudniu 2015 roku w Ministerstwie Finansów na temat funkcjonowania odwróconego obciążenia VAT. Tytuł jest, artykułu: „PiS po latach przyznał rację Platformie", natomiast raport jest z grudnia 2015 roku na temat funkcjonowania odwróconego podatku VAT, mam też ten artykuł załączony… i myślę, że dobrze gdyby członkowie Komisji a kwestia odwróconego VAT-u, to będzie się co jakiś czas pojawiać, już się pojawiła podczas zeznań pierwszego świadka, żeby ten raport również był w dyspozycji Komisji.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To oczywiste, znaczy… ja nie wykluczam, że może on już jest, bo jeszcze nie przerobiłem całości dokumentów, więc on być może jest już włączony na przykład do śledztwa białostockiego jest.

Znaczy ja powiem tak: proponuję tak – przyjmijmy ten wniosek dowodowy a skierujemy go do Ministerstwa Finansów, z takim nagłówkiem, żeby jakby wskazało czy w już dostarczonych dokumentach jest a jeżeli nie, to żeby je dostarczyło.

Tak, jest zgoda… widzę Komisji na taką formułę.

Dziękuję.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

I kolejny wniosek, to jest z wniosku – Wnoszę o zwrócenie się do Prokuratora Generalnego o przekazanie akt sprawy… – tu mam sygnaturę sprawy – Prokuratury Okręgowej w Zamościu, będących w dyspozycji prokuratury. I to jest sprawa… w toku tego postępowania… przy tej sprawie śledczy ustalili typowy mechanizm popełnienia przestępstwa wyłudzenia podatku VAT, kręgów i typów podmiotów w nim uczestniczących, ich powiązań, kontaktów, organizacji, sposobów działania.

W mojej ocenie materiały pozwoliłyby członkom Komisji poznać organizację pracy prokuratury i służb przy tego typu śledztwach, co przyniesie niewątpliwie do znacznego poszerzenia wiedzy Komisji dotyczącej powstawania, zapobiegania temu elementowi luki VAT. Więc, działając na podstawie art. 14 ustawy z dnia 21 stycznia 1999 o sejmowej komisji śledczej, wnoszę o zwrócenie się do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, CBA, CBŚ, Policji… oraz Komendy Głównej Policji, o przekazanie wszelkich materiałów wytworzonych w związku z wykonywaniem czynności w ramach postępowania – i tu mam tę sygnaturę tej sprawy.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Mógłbym jednakże poprosić odrobinę jakby uzasadnienia, no co to jest za sprawa, dlaczego akurat ta z tych tysięcy spraw, które tutaj żeśmy zdecydowali, żeby jednak odstąpić od występowania o te indywidualne akta i wziąć te akta prokuratury białostockiej, tego śledztwa takiego powiedzmy ogólnego.

No, więc jakby pan poseł mógł uzasadnić, czemu akurat to śledztwo jest takie ciekawe albo znaczące dla sprawy?

Poseł Zbigniew Konwiński (PO):

To było opisywane przez media i, tak jak powiedziałem, w toku tego postępowania śledczy ustalili typowy mechanizm popełnienia przestępstwa wyłudzenia podatku VAT.

Uważam, że to by nam pomogło w pracy.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Wiele spraw jest opisywanych przez media, nadal jakby, no czemu akurat ten jest typowy?

No, dobrze, znaczy może ja… czy ktoś z państwa posłów by głos w sprawie tego wniosku?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie, no ja się sprzeciwiam, bo jeżeli zrobimy pewien wyłom teraz w jednej sprawie, no, takich spraw wyłudzeń i karuzel, no, są tysiące, i teraz jeżeli, do jednej, teraz przede wszystkim czy ona obejmuje okres którym zajmuje się Komisja, no bo to jest podstawowa sprawa… to jest podstawowa sprawa, i dwa – to jest decyzja, czy rzeczywiście robimy wyłom i zaczniemy szukać pojedynczych spraw.

Zdecydowaliśmy się na to śledztwo białostockie, gdzie jest tam setki tomów akt, czy tysiące, tysiące nawet…

Nie, to nie był wyłom, to jest właśnie jedno śledztwo, które obejmuje cały proces, generalnie proces zaniedbań po stronie, ewentualnych zaniedbań po stronie administracji, obojętnie jak szeroko byśmy ją nie traktowali.

Natomiast teraz pojedyncze sprawy, no to wtedy już wiemy, że za chwilę każdy poseł będzie tam jakąś sprawę zgłaszał i możemy utknąć w tych dokumentach. Tak, że ja się sprzeciwiam.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Ja się wstrzymam od głosu, natomiast ja mam 47 takich spraw przygotowanych, ale nie daję ich dlatego, że zdaję sobie sprawę z tego, jak mało czasu mamy i musimy jednak jakieś pryncypia tu przyjąć. Więc teraz jakby rozcapierzanie się na setki spraw spowoduje, że… wiedzieć wszystko, znaczy nic nie wiedzieć.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję.

Proszę poseł Pampuch proszę.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Panie przewodniczący, ja bym na kanwie również tego, o czym rozmawiamy, no zwrócił się jednak z wnioskiem o wystąpienie do Prokuratora Generalnego o przyspieszenie przekazania nam wykazu tych spraw o które wnioskowaliśmy, bo tutaj była dzisiaj mowa – i pan, panie przewodniczący Jakubiak próbował się dopytać, ile to tych spraw było w roku 2008, jaki to był ciężar gatunkowy.

W sytuacji, kiedy byśmy dysponowali tego typu wykazem z całą pewnością moglibyśmy, no, rozsądnie zadawać również pytania świadkom.

Przypominam, że kolejny minister finansów, czy minister sprawiedliwości czeka na przesłuchanie, a więc to byłoby, realizacja tego wniosku dowodowego, w mojej ocenie, jest sprawą pilną.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak, proszę poseł Murdzek.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Znaczy… ja myślę, że to jest dobra propozycja przyjrzeć się, co jest do dyspozycji, będziemy już na którymś etapie i ewentualnie zastanowić się nad kluczem, żeby ten wybór tych takich jednostkowych przykładów był według jakiejś koncepcji, no, bo tego jest całe morze, natomiast, no, rzucenie pewnych jakichś ram, które sobie wydyskutujemy byłoby chyba zasadne w przyszłości.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przewodniczący Jakubiak.

Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):

Poseł Pampuch ma rację, my ten wniosek żeśmy wyartykułowali, złożyliśmy go, wysłaliśmy go, ale teraz by trzeba było (mówię tutaj do naszego sekretariatu), żeby

przyspieszyć te ruchy, dlatego, że to zestawienie, po prostu, prokuratura czym szybciej nam da, tym lepiej dla sprawy.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak, ja tutaj w ogóle nie widzę żadnego sporu … jakbym tak mógł złapać kontakt wzrokowy – prośba, żeby może jakieś takie krótkie pisemko moje, jako przewodniczącego, że prosimy o informacje jak tam… no, kiedy możemy spodziewać się zrealizowania tego akurat wniosku. I prosimy, żeby, na przykład, realizować go w pierwszej kolejności, coś takiego, żeby takie pismo w moim imieniu wyszło.

A teraz wracamy do wniosku dowodowego, który złożył pan poseł Konwiński, no ponieważ były różne głosy, więc poddaję go pod głosowanie.

Kto jest za przyjęciem wniosku?

Sekretarz Komisji Mariusz Pawełczyk:

3 głosy za.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Kto jest przeciw?

Sekretarz Komisji Mariusz Pawełczyk:

5 głosów przeciw.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Mariusz Pawełczyk:

Jeden głos wstrzymujący.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję.

Czy ktoś z posłów ma kolejne wnioski dowodowe?

Ja mam – odpowiadam sam sobie, a chciałbym złożyć wniosek o powołanie pięciu kolejnych świadków. Jak już państwo wiecie, ten proces umawiania, uzgadniania terminów no trochę trwa, zdarzają się przesunięcia. Więc myślę, że dobrze by było zacząć go, przynajmniej rozpocząć w stosunku do kolejnych świadków, żeby to stopniowo się toczyło, żeby też biuro Komisji potem nie było nagle zaskoczone na przykład jakąś ogromną liczbą tych świadków. A tutaj wydarzenia, które ostatnio były głośne, lub też nasze już dotychczasowe dwa przesłuchania podsunęły mi tych pięciu świadków.

Może przedstawię ich wszystkich a gdyby ktoś złożył protest wobec świadka, to go sobie wyłączymy do oddzielnego rozpatrzenia.

Pierwszym jest oczywiście minister finansów, pan Mateusz Szczurek, to jest oczywiste, swoją drogą, i tak wiadomo, że byłby tutaj świadkiem, ale – ze względu na tę notatkę o której było głośno, wydaje się zasadnym, żeby nawet może nieco to przyspieszyć i nawet chociażby tylko na okoliczność tej notatki – gdyby taka była wola Komisji, ale myślę, że już na inne okoliczności też a oczywiście zawsze pod koniec prac Komisji można jak najbardziej, jeżeli by taka decyzja, ponownie.

Pan Jarosław Neneman, wiceminister finansów, do którego właściwie ta notatka była kierowana, też oczywiście wszyscy wiceministrowie finansów są w naszym zasięgu zainteresowania, no, ale kolejny jeszcze do tej pory nie był wezwany, więc żeby go wezwać.

Pan Tomasz Tratkiewicz, dyrektor Departamentu Podatków od Towarów i Usług w Ministerstwie Finansów, który sporządził tą że notatkę, a swoją drogą, ze względu na przedmiot prac naszej Komisji – no, dyrektor departamentu zajmującego się podatkiem VAT jest chyba jak najbardziej wskazanym świadkiem.

Następnie kolejny z wiceministrów, pan Andrzej Parafianowicz – no, on się przewijał już tutaj w zeznaniach, w rozmowach, ewidentnie, jakby, no przyszła pora, żeby też już pewne tezy, które tu padły zweryfikować i przesłuchać świadka, i ostatni, pani Renata Hayder, to jest osoba, która pojawiła się w zeznaniach w czasie zeznań pana profesora Modzelewskiego. To jest pani, która była społecznym doradcą ministra Rostowskiego będąc jednocześnie partnerem, wspólnikiem, czy w zarządzie, czy dyrektorem departamentu najpierw Artura Andersena, potem w Ernst & Young gdzie zajmowała

się, więc można powiedzieć jednocześnie i doradzała ministrowi jak ściągać podatki, i doradzała na rynku jak nie mieć ściągniętych podatków. W związku z tym wydaje mi się zasadnym, przesłuchanie tej osoby (było to w czasie, kiedy ministrem był pan minister Rostowski).

Czy ktoś ma jakąś uwagę, w sensie chciałby, żeby któryś z tych świadków nie był powołany?

Nie widzę, w takim razie przyjmuję, że Komisja zgodziła się na powołanie tych pięciu kolejnych świadków, terminy będziemy uzgadniać.

Proszę jeszcze przewodniczący Smoliński.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jeszcze chciałbym złożyć jeden wniosek odnośnie właśnie tej notatki, bo ja nie natknąłem się na tę notatkę jeszcze w aktach, nie wiem czy ona jest. Jeżeli jej nie ma, to też bym chciał, żebyśmy wystąpili do ministerstwa o to, żeby nam oryginał tej notatki czy tam poświadczony za zgodność dostarczono.

Dane są, myślę, że Komisja czy sekretariat, chyba ma dane tej notatki, one były publikowane w prasie, ale chciałbym, żeby zarówno notatkę, jak i też korespondencja, która była między tymi autorami, czyli panem dyrektorem, wiceministrem Parafianowiczem, nie, przepraszam – Nenemanem i ministrem Rostowskim, jeżeli była jeszcze notatka, korespondencja przed tą notatką, żeby tę korespondencję również nam dostarczyć.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Znaczy, to jeżeli mogę uzupełnić ten wniosek (jeżeli pan przewodniczący się przychyli) to prośba jest taka, żeby może sformułować taki wniosek, bo ja myślę, że albo w tych aktach prokuratury białostockiej, albo w tym, co z Ministerstwa Finansów dostaliśmy prawdopodobnie jest, ale – czy moglibyśmy się ten wniosek sformułować do Ministerstwa Finansów tak, że poprosimy o jakby wyodrębnienie, przygotowanie w układzie na przykład chronologicznym korespondencji dotyczącej powstania tej notatki?

Czyli jakby prosimy o przygotowanie pewnego zamkniętego spójnego, całościowego a jednocześnie nie wybiegającego poza temat, materiału. Nawet, gdyby swoją drogą on tam jakoś rozproszony się znajdował w całokształcie, który już dostaliśmy.

Czy jeszcze jakieś wnioski? Nie widzę, dziękuję. Mamy na 24-tego zawołanego pana, byłego ministra Andrzeja Czumę, czy jest już harmonogram posiedzenia, bo ja nie widziałem?

Do jedenastej? Nie, to wielkie ryzyko, ja nawet bym powiedział, że lepiej trzynastej, bo … tak, tak, żeby to nie było tak, że potem … tak, ponieważ to jest skrócone posiedzenie i to jest ostatni dzień posiedzenia.